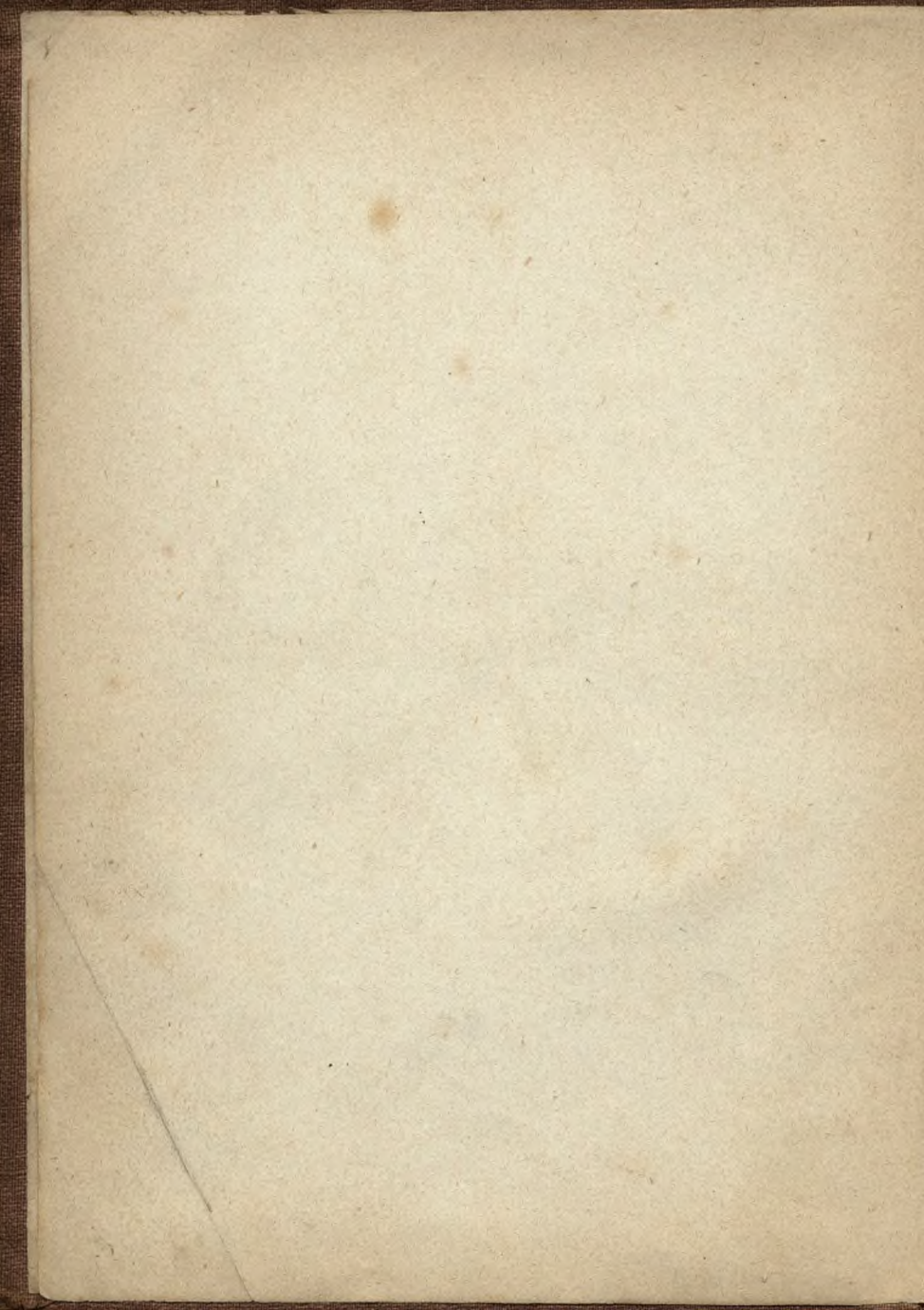


冊 七

M/477/2

W. B.

M. E. [unclear]



NAUKA JĘZYKA POLSKIEGO
PRAKTYCZNY WYKŁAD NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO.

PRACOWNI WYKŁADOWI

WYKŁADY PRACOWNI

WYKŁADY PRACOWNI

PRACOWNI WYKŁADOWI

10/1

PRAKTYCZNY WYKŁAD
NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO

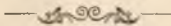
OBEJMUJĄCY

ŹRÓDŁOSŁÓW, SKŁADNIĘ I PISOWNIĘ,

UŁOŻONY PRZEZ

Józefę Kamocką,

Nauczycielkę Gimnazjum Żeńskiego i Wyższych Naukowych
Zakładów w Warszawie.



WARSZAWA.

Skład Główny w Księgarni **Michała Glücksberga.**

1870.

Дозволено Цензурою.

Варшава, 27 Ноября 1869 года.

K-11147712



27.05

128,40

W Drukarni Gazety Polskiej.

K 479846
17040131

P A M I Ę C I

STANISŁAWA JACHOWICZA

a pożytkowi Dzieci

poświęcam

J. K.

AMISOT

STANLEY L. LESTER

a political book

PRZEDMOWA.

Dziwnie może wygląda kobiece nazwisko na dziełku, którego treść wykazując grunt, a nie polot myśli, tak się zimną i poważną na pozór wydaje;—i może za śmiało kobiecie stawać na polu, na jakim Sierocińscy, Żochowscy, Muczkowscy, Małeccy, zaszczytnie dla siebie, a z pożytkiem dla kraju pracowali,—potrzebuję więc i pragnę wypowiedzieć szczerze, że nie mam zuchwałój chęci, by mnie obok nich stawiano, bo tenże sam przedmiot za cel swojej pracy wzięwszy,—przecież z nimi nawet porównywaną być nie chcę i nie mogę bynajmniej. Nauka grammatyki tych uczonych pracowników naszych, osobiwie z ostatnich już czasów, to prawdziwa filozofia języka przystępna dla dojrzałych już nieco umysłów; moja nauka,—to jak katechizm matki, co dlatego właśnie, że nieuczona sama, łatwiej się do pojęcia swojej dzieciny nagina; to owoc własnego doświadczenia w nauczycielskim zawodzie, i serdecznój a pocziwój pracy na témże polu zasłużonego wielce *Jachowicza*. Powoli—wszyscy już przyznają, że Jego system opierania nauki grammatyki na zasadzie **myśli** jest jedynym dla rozwinięcia umysłu; powoli, wchodzić w użycie poczyną, bo

domagają się tego światli Przewodnicy wychowania młodzi; ale że trudno obejść się bez podręcznika, ułatwiającego mozolną z dziećmi naukę, więc wezwana do ułożenia tegoż,—wykład mój—jako kurs dla pierwszych trzech klass obowiązujący, i zastosowany tak do przepisów Władzy Naukowej, jak i do pojęcia dzieci, składam, w Imię Boże,—w ręce dobrych i zacnych matek i tych z drogich mi uczennic, które ledwie że niemi być przestały, już nauczycielkami dla młodszych od siebie być muszą. Znajdą tu wszystko, co im nauczanie, a dzieciom zrozumienie zasad języka ułatwi, a nie spotkają się z żadną trudnością, z żadną głębszą nauką, którą później znajdą i łatwo będą pojmować w dziełach, prawdziwie uczonych badaczy naszego języka. Jeżeli zaś Bóg dobrej chęci da błogosławieństwo,—jeżeli pomoc moja ulży im w zawodzie tak trudnym zwykle w początkach,—to niech z téj pracy mojej i pożytku dzieci, cześć będzie pamięci *Jachowicza*, który dla mnie najlepszym był nauczycielem i wzorem, bo praca jest moja—**pomysły** były Jego.

Józefa Kamocka.

Skończyłam w Warszawie dnia 21 Listopada 1869 r.
w dzień Ofiarowania N. Maryi Panny.

W S T Ę P.

O mowie.

Jednym z największych dobrodziejstw Bożych wylanych na ludzi, jest mowa, w której się uczucie, rozum, wolna wola i całe jestestwo człowieka odbija. Ale jak wszystkie dary umysłu i duszy muszą być kształcone, nim się ku chwale Bożej, pożytkowi bliźnich i szczęściu własnemu rozwijają, tak i ta mowa, którą się posługujemy od naszego dzieciństwa, jest tylko bezwiednym używaniem organów do niej służących, dopóki nie poznamy gruntownie wszystkich jej tajemnic.

Mowa ma być obrazem nie tylko myśli, ale i wszystkich uczuć człowieka, które z duszy jego wypływają, i wszystkich spraw jego będących owocem uczucia i myśli; więc każdy wyraz, który wymawiamy, zawiera w sobie jakąś część poruszeń stanu tej duszy, i kto umie władać temi wyrazami, ten swoją wylać, a drugich duszę wstrząsać według swój woli potrafi.

Niema nauki, któraby tyle myśli, tyle żywiołów dla rozwoju umysłu przedstawiała, ile nauka języka; bo język żyje, bo jak oblicze człowieka zmienia się pod wrażeniem uczucia, które nim włada, tak wyraz każdy zmienia swoje znaczenie pod wpływem myśli, jaka nim pokieruje. Ośm tylko części mowy liczymy, a ileżto najrozmaitszych uczuć, ile odcieni myśli, ile wrażeń malujemy niemi! I na odwrót: dla jednej myśli i jednego uczucia, ileżto wyrazów znajdziemy w bogatym skarbcu cudnej mowy

naszój!... Skarbiec ten przez małą tylko część ludzi należy-
cie znany i ceniony, stoi dla wszystkich otworem: bo ci, którzy
najpierwsi poznali się na jego wartości, objaśnili nam znacze-
nie każdego klejnotu—wyrazu, i z tych objaśnień, z tych zasad,
podług których używać nam ich kazali, powstała nauka, gram-
matyką nazwana.

Łatwą jest ona i miłą dla dbających o czystość mowy swych
ojców, weźmy się więc ochotnie do gruntownego jej poznania,
rozpatrzmy się w bogactwach rodowitego języka, a łatwo potem
zdobędziemy tajemnice i obcych, i władać każdym z nich bę-
dziemy wedle myśli swojej, i przeznaczenia, jakie Bóg mowie
ludzkiej zakresił.

O Grammatyce.

P. Co to jest grammatyka?

O. Grammatyka jest to zbiór uwag nad mową i pismem.

P. Co to jest mowa?

O. Mowa jestto wyrażenie myśli naszych drugim osobom.

P. Iloraka jest mowa?

O. Trojaka: *ustna* jakiej używamy w rozmowie; *pi-
śmienna*, którą się posługujemy w listach lub dziełach pi-
sanych, i *mígowa*, właściwa dzieciom małym i głucho-
niemym ludziom.

P. Z czego się mowa tworzy?

O. Mowa tworzy się ze *z d a ń*, w których się myśli nasze
zawierają; np. *cnota jest skarbem człowieka*. Zdanie to utwo-
rzyło się z pojedynczych *w y r a z ó w*, jak: *cnota-jest-skarbem-
człowieka*. Wyraz każdy składa się z *sylla b*, np. *czło-wie-
ka*. Syllaba z *li t e r*, np. *c-z-l-o, w-i-e, k-a*.

O Głoskach.

P. Co to jest głoska czyli litera?

O. Głoska czyli litera jestto znak piśmienny, będący częstką *abecadła* czyli *alfabetu*.

P. Ile jest głosek w *abecadle*?

O. Głosek w *abecadle* jest 45, i jedne z nich *samogłoskami* a drugie *spółgłoskami* zowiemy.

P. Co to jest samogłoska?

O. *Samogłoska* jestto litera, która się wymawia samym tylko głosem, więc wydaje brzmienie pojedyncze; piszę np. pojedyncze litery *a, e, i, o, u, y*, i wymawiając je, pojedynczy tylko głos słyszę.

P. Co to jest spółgłoska?

O. *Spółgłoska* jestto litera, do wymówienia której potrzeba użyć nie tylko głosu, ale jeszcze i narzędzi mównych, jakimi są: wargi, podniebienie, język, zęby, gardło, i dlatego wydają one brzmienie złożone, np. *k, r, ż, p*, wydadzą się nam jakbyśmy mówili: *k-a, e-r, ż-e-t, p-e*.

Niektóre *spółgłoski* składają się z dwóch znaków, jak: *dz, cz, sz, rz, ch*, mają jednak znaczenie pojedynczych spółgłosek, bo przy innych literach wymawiają się razem, np. *cho-dź* wymówi się jak *cho-ć*; *ch-miel* jak *h-miel*; *twa-rz* jak *twa-ż*.

P. Jak się dzielą samogłoski?

O. *Samogłoski* dzielą się na *otwarte*, jakimi są: *a, e, o, u, y*, gdyż je otwartemi usty wymawiamy; *nosowe* jak: *q, i, e*, które się jakby przez nos wymawiają, i *ścieśnione* *é i ó*, z których jedna w wymawianiu zbliża się do *u*, druga do *i* lub *y*, odróżniając się przecież od nich nieznacznie. I tak: nie mówi się otwartemi ustami *chleb* jak się mówi *leb*; *mlęko* jak *rzeka*; *sér*

jak *szacher*, ale brzydko wydaje się dla ucha wykształconych ludzi: *mlęko, syr, świca, chłib, papir*.

P. Samogłoska *i* jak się uważa w alfabecie?

O. Dwojako: raz jako *s a m o g ł o s k a*, która ze spółgłoską tworzy sylabę, np. *in-ni inni*; drugi raz: jako znak *z miękczenia*, gdy się po spółgłosce między drugą samogłoską stawia, np. *cio-cia* zamiast *éo-éa*, i nazywamy dlatego *i* samogłoską *miękką*.

Samogłoskę *y* nazywamy *twardą*, bo nią zmiękczyć twardych spółgłosek nie możemy, jakkolwiek często *y* i *i* wyręczają się nawzajem. I tak: po spółgłoskach *cz, sz, rz, ż, rż*, zamiast miękkiego i trudnego tu do wymówienia *i* kładziemy *y*, np. *czy, szy, ży, rży*, a znowu po *k i g* w miejscu *y* piszemy *i* z powodu, że *y* wymawia się przy tych spółgłoskach tak ściśnione, że w uszach brzmi zupełnie jak *i*. Z tego możliwości brania jednej samogłoski za drugą, wypływają owe prowincjonalne: *rękamy, nogamy, zabawamy*, i *kruchi, muchi, pastuchi* i t. d.

P. Jak się dzielą spółgłoski?

O. Spółgłoski dzielą się na *twarde, miękkie, mocne, słabe, płynne*, i cztery *nieforemne*.

P. Co to jest spółgłoska twarda?

O. Spółgłoska *twarda* jest taka, która brzmi twardo, i może się zamienić na *miękką*, przez dodanie do niej samogłoski *i* lub znaku *miękkiego*, np. *twarde ł* na *l*, *n* na *ń*, *s* na *ś*, *dz* na *dź* i t. d.

P. Co to jest mocna a co słaba spółgłoska?

O. *Mocna* spółgłoska jest taka, która czy jest przed samogłoską, czy po samogłosce, zawsze ma jednakowe brzmienie; a *słaba* inaczej przed samogłoską, jak po samogłosce się wymawia, np. w wyrazie *kanarek* spółgłoska *k* raz położona jest przed samogłoską *a*, drugi raz po samogłosce *e*, a zawsze wyraźnie słyszymy *k*; przeciwnie zaś *g*, w wyrazie *Golonóg* (wieś w Olkuskim) przed *o* wydaje się tém, czém

jest rzeczywiście, a po *o* brzmi niby *k*; a więc *k* jest **mocną**, a *g*, odpowiednią jej **slabą** jest spółgłoską.

P, t, k, f, s, c, ś, ó, zawsze jednakowo się wydadzą, np. *cap*, *łapa*, *mata*, *strat*, *filar*, *sześ*, *cały*, *noc*, *sad*, *as*, choć raz są przed, drugi raz po samogłosce; ale *b* po samogłosce brzmi jak *p* np. *leb* jak *lep*, *bab* jak *cap*: *d* jak *t*, np. *ład*, niby *kąt*, przed niby *sprzet*; *z* jak *s* np. *raz* jakby *las*; *dz*, jak *c*, np. *módz* jakby *muc*; *w* jak *f*, np. *potraw* tak jak *traf*; *paw* jak *paf*; i t. d. więc *b, d, g, dz, z, w, ż, słabemi* są spółgłoskami.

P. Co to jest płynna spółgłoska?

O. **Płynna** spółgłoska jest taka, która pojedynczo wymówiona najtrwalsze ma brzmienie i słychać niby przed nią samogłoskę *e*; takimi spółgłoskami są: *m, n, r, ł*, jakby *e-m, e-n, e-r, e-l*.

P. Co to są spółgłoski nieforemne?

O. Spółgłoski **nieforemne** są takie, które w odmianie wyrazu zamiast się zmiekczać przez *i* lub *znak zmiękczenia*, zamieniają się zwykle na inne. Takimi są te cztery: *g, k, ch* i *h*.

G, zamienia się na *dz* lub *z*, np. *noga*, *nózka*, *nodze*; *sługa*, *słudze*, *służy*.

K, zamienia się na *c* lub *cz*, np. *ręka* *rączka* *ręce*, *mąka* *mące*.

Ch, zamienia się na *sz*, np. *mucha*, *muszka*; *duch*, *dusza*.

H, na *ź* np. *Sapieka*, *Sapieżyna*; *druk*, *družka*.

UWAGA. Należy dobrze zrozumieć różnicę **mocnych** i **słabych** spółgłosek, tudzież zapamiętać zamiany **nieforemnych**, jestto bowiem konieczną wiadomością do poznania pisowni, której zasadą jest: że **mocne** spółgłoski piszą się przy **mocnych**, a **słabe** przy **słabych**, i że *dz* lub *c*, *ż* lub *sz* odnoszą się do pierwiastkowych swoich spółgłosek i stosownie do tychże używać ich musimy.

Ze względu na te zamiany, piszemy: *biedz*, nie *biec*, bo mamy słowo: *biegać*, *bieży*; *łoże* nie *łorze*, bo jest: *ledez*, *legać* i t. d. Co do

mocnych i słabych, pisze się mocne *s* przy mocnych: *p, k, t*, a słabe *z* przy słabych: *b, d, g*, np. *spić* albo *zbić*, *skon* lub *zgon*, *stracić* albo *zdradzić*, *strudzić* albo *zbrudzić*, *sprytny* albo *zbytny*. O wyjątkach, jakie się w tej zasadzie zdarzają, są objaśnienia w rozdziale: O pisowni.

O Syllabach.

P. Co to jest sylaba?

O. Sylaba jest to kilka liter za jednem otwarciem ust wymówionych np. *d-r-w-a drwa*, *b-r-z-e-g brzeg*.

P. Z jakich liter sylaba się składa?

O. **Właściwa** sylaba składa się z jednej *samogłoski*, i jednej lub więcej *spółgłosek* np. *o n*, *on*, *j e s t*, *jest*.

Niewłaściwą sylabą nazywamy *samogłoskę*, która osobno bez dodania spółgłoski tworzy jedną część wyrazu np. *o-na*, *na-u-ka*.

O Wyrazach.

P. Co to jest wyraz?

O. Wyraz jest to część mowy, mająca jakieś znaczenie w myśli.

I tak: jeden wyraz oznacza jakąś rzecz np. *książka*, *pióro*; drugi przymiot rzeczy np. *pożyteczna*, *dobre*; trzeci czynność np. *pisać*, *uczyć*, *rysować*; czwarty liczbę, jak: *jeden*, *sześć*, *sto*, a każdy z nich, choć stosownie do swego znaczenia ma szczególną nazwę, zawsze będzie **wyrazem**, gdy go tylko ogólnie uważać będziemy.

P. Jaki jest główny podział wyrazów?

O. Główny podział wyrazów jest: na **odmienne** i **nieodmienne**.

P. Co to jest wyraz odmienny, a co nieodmienny?

O. Wyraz **odmienny** jest to taki wyraz, który może zmieniać swoją końcówkę bez zmiany swego znaczenia; np. w wyrazie *matka*, ostatnią sylabę *ka* zamieniam odpowiednio do myśli, na *mat-ce*, *mat-kę*, *mat-ki*, a jednak zawsze o tejże samej osobie mówię, tylko że coraz inaczej uważam ją względem siebie lub drugih.

Wyraz **nieodmienny** jest to taki wyraz, który nie może końcówki swej zmienić bez zmiany, lub zupełnej straty swojego znaczenia, np. wyrazy **nieodmienne** *tak*, *jak*, z dodaną końcówką *i*, *a*, *ie*, z przysłówków staną się zaimkami, *taki*, *jaka*, *jakie*, a spójniki: *niż*, *je*, *więc*, *ponieważ*, nic by nie znaczyły, gdybyśmy im także same końcówki podorabiać chcieli.

P. Na ile szczegółowych części dzielimy wyrazy?

O. Ze względu na znaczenie wyrazów dzielimy je na ośm części: cztery **odmienne** i cztery **nieodmienne**.

Odmienne są: **Imię**, **Zaimek**, **Słowo**, **Imiesłów zwyczajny**.

Nieodmienne są: **Przyimek**, **Przysłówek**, **Spójnik**, **Wykrzyknik**, a do nich zalicza się także **Imiesłów** nazwany **osobliwym**, jako **nieodmienny**.

P. Ilorakie jest imię?

O. Imię jest trojakie: rzeczowne czyli **rzeczownik**, przymiotne czyli **przymiotnik** i liczebne czyli **liczebnik**.

P. Co to jest rzeczownik?

O. **Rzeczownik** jest częścią mowy odmienną, która oznacza osobę, rzecz lub pojęcie i ma nazwę stałą do wyobrażenia rzeczy przywiązaną.

I tak: rzeczowniki oznaczające rzecz czyli przedmiot podpadający pod zmysły, jak np. *pióro*, *kalamarz*, *bulka*, i rzeczowniki

wyobrażenie rzeczy oznaczające, czyli pojęcie czegoś, czego nie widzimy, jak: *życie, młodość, sumienie, śmierć*, będą się zawsze *rzeczownikami* nazywać, bo zawsze odpowiedzą na pytanie *kto? co?* i nigdy za inne części mowy wzięte być nie mogą, chyba że zmienią końcówkę właściwą sobie, na końcówkę właściwą innej części mowy np. *ręka, ręczny; stół, stołowy, sumienie, sumienny* i t. d.

Wszystkie zaś inne części mowy zależą od myśli i tylko na zasadzie myśli rozbierane i nazywane być mogą.

P. Co to jest przymiotnik?

O. *Przymiotnik* jest to część mowy odmienna, oznaczająca *przymiot* (który ulega zmianie) lub *własność* (nie dającą się zmienić) jakiejś osoby lub rzeczy, i odpowiadająca na pytanie *jaki, jaka, jakie*, np. człowiek *jaki?* *zaczny*; suknia *jaka?* *jedwabna*; cacko *jakie?* *ładne*. Tu *zaczny* i *ładne*, oznaczają *przymiot*, a *jedwabna* *własność*, bo z *ładnego* może się coś przemienić na jeszcze *ładniejsze* lub *brzydkie*, a z *jedwabnej* materii nie robi się już *wełniana*, ani *niciana*, ani *jedwabniejsza*.

UWAGA. Wyrazy: *zgrabnie, wesoło, miło, również* wyrażają *przymiot* ale *przymiotnikami* nie są, bo na żadne z tych trzech pytań odpowiedzieć nie mogą.

Przymiotniki oprócz podobieństwa do *imiśłowów*, mają jeszcze czasem podobieństwo do *rzeczowników*, gdy same bez nich się używają i zastępują *rzeczowniki*, których łatwo domyślić się można: np. *U bogiemu dałam jałmużnę*. Jeden *złoty* dano chłopczykowi; *Święci* byli ludźmi, jak *my*. W tych zdaniach. *U bogiemu* odpowiada na pytanie *komu?* i wyraźnie zastępuje miejsce *rzeczownika*. *Złoty* odpowiada na pytanie *kogo? co?* i również zdaje się mówić o rzeczy. *Święci* odpowiada na pytanie *kto?* i traci swoje znaczenie *przymiotu*. Przeciwnie zaś w zdaniach: *U bogiemu człowiekowi pomoc od nas należy*. *Złoty pierścione* *noszę na palcu*, *Święty Szczepan* *pierwszym* był

męczennikiem; ubogiemu, złoty, święty, wyraźnie są przymiotami człowieka, pierścionka, i Szczepana.

Dla odróżnienia jednakże takich pozornych od właściwych rzeczowników, nazywamy takowe: *przymiotnikami wziętymi rzeczownie*.

P. Co to jest liczebnik?

O. *Liczebnik* jestto część mowy odmienna, która pokazuje liczbę oznaczoną, lub nieoznaczoną, i odpowiada na pytanie *ile?* *sto, kilka, pięć, parę, dwa*.

P. Co to jest zaimek?

O. *Zaimek* jestto część mowy odmienna, która się używa zamiast imienia lub też kładzie się przy imieniu dla określenia tegoż, np. *Ta* dziewczynka jest ładna, ale *ona* niegrzeczna, więc *jēj* nie kochają. W tém zdaniu zaimek *ta* objaśnia o *jakiěj* dziewczynce mówią; *ona* i *jēj* zastępują niemile dla ucha powtarzanie: ale *dziewczynka* niegrzeczna, więc *dziewczynki* nie kochają.

P. Co to jest słowo?

O. *Słowo* jestto część mowy odmienna, która wydaje sąd o osobach lub rzeczach, malując ich czynność, byt, albo stan, a gdy jest rozwinięte, pokazuje jeszcze osobę i czas.

I tak: słowo: *piszę* maluje czynność, a zarazem domyślam się w niem osoby pierwszej i czasu teraźniejszego.

Zemdlala maluje stan osoby trzeciej w czasie przeszłym. *Byliście* maluje byt osób do których mówię, i wyraża także czas przeszły.

P. Co to jest imiesłów?

O. *Imiesłów* jestto część mowy odmienna, która pochodzi od słowa, czasem kończy się na *ąc* lub *szy*, i podobnie jak słowo maluje czynność i czas, a częściej zaś ma zakończenie przymiotników na *ny, ty, ły*, i wtedy z odmiem podobny jest do nich.

UWAGA. Najłatwiejszym sposobem rozróżnienia tych dwóch części mowy podobnych do siebie jest próba, czy wyraz wątpliwy da się zamienić na **słowo** bez naruszenia myśli, lub czy myśl przywiązana do tego wyrazu, na taką zmianę pozwolić nie może. W pierwszym razie będzie to: **imiestów**, w drugim zaś: **przymiotnik**; np. *Uczona* przez cały rok dziewczynka wiele skorzystała, inaczej: *Dziewczynka którą uczyli* przez cały rok, i t. d. Ale w tém zdaniu: to jest *bardzo uczony* człowiek, znam jednak jeszcze *uczeńszych* od niego; *uczony* jest **przymiotnikiem słownym**, bo nie może być zastąpionym przez: *który się uczył*, i **st o p n i o w a n i u** podlega.

P. Co to jest przyimek?

O. *Przyimek* jest najważniejszą częścią z pomiędzy nieodmiennych, bo stojąc przy imieniu wyraża **st o s u n k i** zachodzące pomiędzy wyrazami, które przez samą zmianę końcówek imienia wyraziłoby się nie dały: np. Włóż kapelusz *do* pudła, tu: *do* jest przyimkiem pokazującym, jaki jest związek między wyrazami *kapelusz*, *pudło*: bez niego myśl byłaby niejasną. Ja siedzę *przy* stole. Zdanie to bez przyimka *przy* nie miałoby właściwego znaczenia, bo niktby nie zrozumiał, jaki zachodzi stosunek między *mną* i *stolem*.

Przyimek łatwo można od innych części mowy odróżnić, bo po każdym da się położyć jedno z tych pytań: *kogo? czego? co? komu? czemu?* i t. d. np. *dla* kogo? *przy* czym? *ku* czemu? *przy* kim? *na* co? i t. d., którychto pytań do żadnej innej części mowy nieodmienną zastosować nie można.

P. Co to jest przysłówek?

O. *Przysłówek* jest to część mowy nieodmienna, która się **o d n o s i** do słowa i **o k r e ś l a** je.

UWAGA. Wyrażenie, że przysłówek **st o i** przy słowie, jest bezzasadnem i bałamucącym; bo jak **przysłówek** nie zawsze **st o i** przy słowie, choć się zawsze do niego **o d n o s i**, tak znowu nie każdy wyraz **nieodmienny**, który **st o i** przy słowie, musi być **przysłówkiem**, jak np. w tych zdaniach:

Dobrze rodzice robią, gdy dają pierwszeństwo *pilnie* uczącym się i *bardzo* grzecznym dzieciom, a *złe* jeżeli pobłażają leniwym. *Dobrze*, *pilnie*,

bardzo źle, są to cztery przysłówki z których *dobrze*, *stoi* przy rzeczowniku *rodzice*, a odnosi się do słowa *robią*, *pilnie* *stoi* przy imiesłowie, a odnosi się do ukrytego w nim słowa *uczą się*; *bardzo* *stoi* przy przymiotniku, którego stopień podnosi; *źle* *stoi* przy spójniku *jeżeli*, a odnosi się do słowa domyślnego *robią*.

Przeciwnie zaś; *gdy* *stoi* przy słowie *dają*; *jeżeli* przy słowie *pobłażają*, a wcale przysłówkami nie są, bo się nie odnoszą do żadnego z tych słów przy których stoją, a tylko zdania z sobą spajają.

Przysłówek jest przymiotem słowa, jak **przymiotnik** jest przymiotem rzeczownika, i musi odpowiedzieć na jedno z tych czterech pytań, *czy? jak? gdzie? kiedy?* np.

Jak? nieśmiało zaczynać, *serdecznie* pragnąć, *pięknie* robić, *szczerze* przebaczać, *otwarcie* mówić.

Gdzie? tam chodzić, *daleko* mieszkać, *tu* zostać, *blisko* stanąć.

Kiedy? wczoraj przyjechać, *nigdy* nie zapominać, *zawsze* pamiętać, *dawno* przeboleć, *wiecznie* wspominać, *niegdyś* lubić, *zaraz* wykonać.

Czy? nie jechać, *tak* sądzić, *bynajmniej* się nie gniewać.

P. Co to jest spójnik?

O. **Spójnik** jest to część mowy nieodmienna, która spaja dwa wyrazy a częściej dwa zdania, i łącząc je, także różne względy pomiędzy zdaniami wyjaśnia. (Nie pomiędzy *wyrazami* jak przyimki).

Spójników mało jest takich, któreby zawsze **spójnikami** były, jak: *i, aż, lecz, ale, więc, niż, aniżeli, ponieważ, jeśli, lub, albo, gdy, że, iż, aby, ażeby* wszystkie inne stosownie do myśli, mogą i **przysłówkami** być także; np. *Jak* pojmujesz to co ci mówię? tu *jak* jest **przysłówkiem pytania**, odnoszącym się do słowa: *pojmujesz*.

W drugim zaś zdaniu: Ja daleko mniej umiem *jak* drudzy *umieją*, *jak* będzie **spójnikiem** łączącym dwa zdania: *ja umiem, drudzy umieją*, i zastąpionym przez spójnik *niżeli* być może.

Daléj: Biegnijże do miasta, ale wracaj *skoro*. Tu: *skoro* będzie **przysłówkiem** odnoszącym się do słowa *wracaj*; ale gdy powiem: wyjdę z domu *skoro* ty powrócisz, *skoro* będzie **spójnikiem**, na którego miejscu mogę położyć: *gdy* ty powrócisz.

W ogóle każdy spójnik wymaga koniecznie dwóch myśli, i jeśli stoi na początku okresu, drugie jakieś zdanie musi po pierwszym nastąpić, inaczej główna myśl nie będzie wcale wyrażona, lub wyraz zdający się być **spójnikiem** będzie miał znaczenie **przysłówka**; np. *Ponieważ* bardzo cię kocham, nie mogę gniewać się na ciebie. Pierwsze zdanie wyraźnie każe oczekiwać drugiego, dla zrozumienia myśli mojej, więc: *ponieważ* jest: **spójnikiem**; drugie rozpoczynające się od *nie*, samo przez się może oddać myśl moją, bo główną rzecz maluje, przemilczając tylko przyczynę, dla której gniewać się nie mogę, i dlatego *nie*, jest **przysłówkiem** określającym słowo *mogę*.

P. Co to jest wykrzyknik?

O. **Wykrzyknik** jest częścią mowy nieodmienną, która wyraża mocniejsze jakieś uczucie gniewu, radości, oburzenia, przestachu i t. d. jak np. *oh! hej! hop! hola! ah! ej! o! a!* Pomiedzy wykrzyknikami te dwa: *o! a!* równie jak inne części mowy zależą od myśli i stosownie do niej nazwę swą zmieniają; np. *A! jak się masz!* tu *a* jest **wykrzyknikiem**, w zdaniu zaś: *Ja pójdę a ty się zostaniesz, a będzie spójnikiem rozłączającym.*

Daléj w zdaniach: *O Panie ratuj mnie!* i: *Myszę zawsze o tobie*, pierwsze *o* będzie **wykrzyknikiem**, a drugie **przymkiem**, po którym zaraz zadam sobie pytanie *o kogo? o co? o kim? o czym?*

P. Co to jest zdanie?

O. **Zdanie** jest to myśl wyrażoną jasno wypowiedziana i wydająca się o jakiejś osobie lub rzeczy.

UWAGA. Gdybyśmy mówili tylko pojedyncze wyrazy jak: *dziewczynki, ławki, w pokoju, siedzą*, nie nazywałoby się to zdaniem

bo zdanie ma wyjawiać myśli i wydawać sąd, a z tych wyrazów niktby się nie domyślił o co nam chodzi i co sądzymy o dziewczynkach, ławkach i pokoju.

Jeżeli zaś powiemy: *Ławki są w pokoju a dziewczynki na nich siedzą*, wtedy wszyscy zrozumieją, że wydajemy sąd o ławkach że są w pokoju, a o dziewczynkach że na nich siedzą.

Czy więc słuchamy co do nas mówią, czy czytamy książkę, zawsze o to nam chodzi, aby pojąć: o jakiej osobie lub rzeczy słyszymy lub czytamy i jaki sąd o niej wydają; dlatego też zrozumienie zdania i wyszukanie w niem wyrazów malujących rzecz o której się mówi i sąd jaki się o niej wydaje, powinno być początkiem nauki języka, wyprzedzając poznanie podziału głosek i szczegółowych nazw wyrazów, stosowanych do dokładnie pojętej wprzód myśli.

PRZYKŁADY ROZBIORU

dla dzieci uczących się w zakresie dla klasy I-éj.

Przykład 1.

Dobrym dzieciom Pan Bóg błogosławi.

Rozbiór logiczny.

P. Czy jest myśl czyli zdanie w tych kilku wyrazach?

O. Jest, bo między wyrazami jest słowo *błogosławi*.

P. Czy mógłoby się tu obejść bez tego słowa?

O. Nie, bo zdanie jest wyrażeniem sądu o jakiej osobie lub rzeczy, a właśnie słowo taki sąd wydaje, że *Pan Bóg błogosławi*.

Rozbiór grammatyczny.

Dobrym cz. odm. przymiotnik, *dzieciom* cz. odm. rzeczownik, *Pan* cz. odm. imię rzeczowne, *Bóg* cz. odm. imię rzeczowne, *błogosławi* cz. odm. słowo.

P. *Dobrym* dlaczego jest przymiotnikiem a nie przysłówkiem?

O. Bo jest częścią mowy odmiennej i odpowiada na pytanie *jakim?* a przysówek odpowiada na pytanie *jak?* i jest częścią mowy nieodmiennej.

P. *Dzieciom* czemu nie jest przymiotnikiem?

O. Bo wyraża osoby, odpowiada na pytanie *kto?*

P. Czy możnaby z tego rzeczownika utworzyć przymiotnik?

O. Można, ale trzeba zmienić końcówkę rzeczownika, na końcówkę właściwą przymiotnikowi, żeby odpowiadał na pytanie *jaki? dziecienny*.

P. Jakiby jeszcze wyraz dał się zrobić z tego przymiotnika?

O. *Przysówek*, odrzucając końcówkę *y*, którą mogę odmieniać, np. *dziecinny*, *cinna*, *cinne*, na końcówkę nieodmiennej, np. *dziecinnie*.

Przykład 2.

Zacna matka uczy dzieci poznawać co dobre i święte, a później dzieci pociechą dla niej się stają.

Rozbiór logiczny.

Są tu dwa zdania, bo są dwa słowa: *uczy* i *stają*. *Uczy* wydaje się o *matce*, *stają* się, o *dzieciach*.

P. Dlaczego słowo *poznawać* trzeciego nie stanowi zdania?

O. Bo w słowie zakończonem na *ć* lub *e* nie rozróżniamy jeszcze osób ani czasu, i nazywamy je słowem nierozwiniętem, które sądu nie wydaje wcale.

Rozbiór grammatyczny.

Zacna cz. odm. przymiotnik, *matka* cz. odm. rzeczownik, *uczy* cz. odm. słowo, *dzieci* cz. odm. rze-

czownik, *co* cz. odm. zaimek, *dobre* cz. odm. przymiotnik, *i* cz. nieodm. spójnik, *święte* cz. odm. przymiotnik, *a* cz. nieodm. spójnik, *później* cz. nieodm. przysłówek, *dzieci* cz. odm. rzeczownik, *pociechą* cz. odm. rzeczownik, *dla* cz. nieodm. przyimek, *niej* cz. odm. zaimek, *się* cz. odm. zaimek, *stają* cz. odm. słowo.

P. Co dlaczego nie jest rzeczownikiem?

O. Bo nie wyraża rzeczy, tylko zastępuje jej nazwę.

P. *Niej* dlaczego jest zaimkiem?

O. Bo zastępuje imię rzeczowne: *matki*.

Przykład 3.

Dzieci pójdą jutro na przechadzkę i nazrywają kwiatów, z których piękne uwiją równianki na krzyżyk.

Rozbiór logiczny.

Jest tu zdań trzy, bo są trzy słowa rozwinięte, które wydają sąd o *dzieciach*, że *dzieci pójdą, nazrywają i uwiją*.

Dzieci cz. odm. rzeczownik, *pójdą* cz. odm. słowo, *jutro* cz. nieodm. przysłówek, *na* cz. nieodm. przyimek, *i* cz. nieodm. spójnik, *nazrywają* cz. odm. słowo, *kwiatów* cz. odm. rzeczownik, *z* cz. nieodm. przyimek, *których* cz. odm. zaimek, *piękne* cz. odm. przymiotnik, *uwiją* cz. odm. słowo, *równianki* cz. odm. rzeczownik, *na* cz. nieodm. przyimek, *krzyżyk* cz. odm. rzeczownik.

Rozbiór grammatyczny.

P. Dlaczego *jutro* jest przysłówkiem i czyby nie mogło być rzeczownikiem?

O. *Jutro* jest przysłówkiem, bo odnosi się do słowa *pójdą*, i odpowiada na pytanie *kiedy*, a rzeczownikiem być nie może, bo nie odpowie na pytanie: *co*?

P. Dlaczego *przechadzka* jest rzeczownikiem?

O. Bo odpowiada na pytanie *co*?

P. Czy *na* mogłoby być przysłówkiem albo spójnikiem?

O. Przysłówkiem być nie może, bo nie określa słowa, nie będzie spójnikiem bo nie wiąże zdań, ale wyraża stosunek jaki zachodzi między wyrazami: *pójdziemy* (na) *przechadzkę* więc *na* jest przymikiem.

P. *Których* dlaczego jest zaimkiem?

O. Bo: *których* zastępuje miejsce imienia *kwiatów*.

P. *Piękne* dlaczego jest przymiotnikiem?

O. Bo określa imię rzeczowne *równianki* i wyraża ich przymiot, odpowiadając na pytanie *jakie*?

Przykład 4.

Jeżeli zobaczysz biednego nie masz ochoty ulżyć nędzy jego, to złe jest serce twoje, i Bóg nie będzie miał litości dla ciebie.

Rozbiór logiczny.

Są tu także trzy zdania, bo są trzy słowa rozwinięte: *masz, jest, będzie miał*. Pierwsze wydaje sąd o *tobie*; *ty nie masz*, drugie o *sercu*: że serce *jest złe*, trzecie o *Bogu*. że: Bóg *nie będzie miał litości*.

Rozbiór grammatyczny.

Jeżeli cz. nieodm. spójnik, *zobaczysz* imiesłów nieodmienny, *biednego* cz. odm. przymiotnik zastępujący miejsce rzeczownika, *nie* cz. nieodm. przysłówek,

masz cz. odm. słowo, *ochoty* cz. odm. rzeczownik, *użyć* cz. odm. słowo, *ędzy* cz. odm. rzeczownik, *jego* cz. odm. zaimek, *to* cz. nieodm. spójnik, *złe* cz. odm. przymiotnik, *jest* cz. odm. słowo, *serce* cz. odm. rzeczownik, *twoje* cz. odm. zaimek, *i* cz. nieodm. spójnik, *Bóg* cz. odm. imię rzeczowne, *nie* cz. nieodm. przysłówka, *będzie* cz. odm. słowo, *miał* cz. odmien. słowo, *litości* cz. odm. rzeczownik umysłowy, *dla* cz. nieodm. przyimek, *ciebie* cz. odm. zaimek.

P. To dlaczego tu jest spójnikiem?

O. Bo nie określa, ani nie zastępuje imienia, ale zastępuje spójnik *więc* i łączy pierwsze zdanie *nie masz ochoty mu użyć*, z drugim: (to) *złe jest serce twoje*.

P. Dlaczego *zobaczywszy* nie jest słowem?

O. Bo nie pokazuje wyraźnie *osób*, nie odmienia się przez nie i kończy się na *szy*.

P. *Biednego* czemu nazywamy przymiotnikiem zastępującym rzeczownik, a nie rzeczownikiem prosto?

O. Bo *biednego*, odpowie na pytanie *jakiego?* a nie *kogo?* więc jest przymiotnikiem, ale że niema przy nim rzeczownika: *człowieka*, którego przymiot pokazuje, więc go odrazu i określa i miejsce jego zastępuje w mej myśli.

P. Dlaczego *litość* nazywamy rzeczownikiem umysłowym?

O. Bo wyraz *litość* mówi mi o przymiocie *serca*, który tylko umysłem pojmuję, a nie o rzeczy, która mi pod zmysły podpada.

P. Czy *dla* może być inną częścią mowy a nie koniecznie przyimkiem?

O. Nie może, bo ani określa wyrazów, ani ich ze sobą nie łączy, a tylko wyraża związek, jaki zachodzi między dwoma wyrazami: *litości*, *ciebie* i położę po nim pytanie: *dla kogo, czego*, więc *dla* tylko przyimkiem być może.

Przykład 5.

Przyuczona dziewczynka, aby cudzą radość przekładała nad własną, w dziecinny już wiek daje dowody zapomnienia siebie dla najukochańszych swoich.

Rozbiór logiczny.

Są tu dwa zdania, bo są dwa słowa wydające sąd o dziewczynce: że dziewczynka przekładała i daje.

Rozbiór grammatyczny.

Przyuczona cz. odm. imiesłów, *dziewczynka* cz. odm. rzeczownik, *aby* cz. nieodm. spójnik, *cudzą* cz. odm. przymiotnik, *radość* cz. odm. rzeczownik umysłowy, *przekładała* cz. odm. słowo, *nad* cz. nieodm. przyimek, *własną* cz. odm. przymiotnik, *w* cz. nieodm. przyimek, *dziecinny* cz. odm. przymiotnik pochodzący od rzeczownika, *już* cz. nieodm. przysłówki, *wiek* cz. odm. rzeczownik, *daje* cz. odmien. słowo, *dowody* cz. odm. rzeczownik, *zapomnienia* cz. odm. rzeczownik, *siebie* cz. odm. zaimek, *dla* cz. nieodm. przyimek, *najukochańszych* cz. odmien. przymiotnik, *swoich* cz. odm. zaimek.

P. *Przyuczona* czy mogłoby być przymiotnikiem?

O. Nie może, bo pochodzi od słowa *przyuczać* i może być znowu na słowo zamienione, gdy powiem: dziewczynka *którą przyuczyli*, jest więc imiesłowem.

P. *Dziecinny* dlaczego nazywamy przymiotnikiem pochodnym od rzeczownika?

O. Bo *dziecinny*, choć jest przymiotem rzeczownika *wiek*, odpowiadającym na pytanie *jaki?* ale wyraźnie mówi o *dzieciach*, a więc o osobach nie o przymiotach i pocho-

dząc od rzeczownika *dzieci*, ze zmianą końcówki jedynie stał się przymiotnikiem.

P. *Zapomnienie* dlaczego jest rzeczownikiem słownym?

O. Bo pochodzi od słowa *zapomnieć*, a po dodaniu końcówki właściwej rzeczownikowi, odpowiada na pytanie *co?*

P. *Najukochańszych* może być imiesłowem?

O. *Najukochańszych* jakkolwiek pochodzi od słowa, ale imiesłowem być nie może, bo oznacza *najwyższy stopień* przymiotnikom tylko właściwy.

Przykład 6.

Powiedz mi Walusiu, jak myślisz, czy to grzecznie rozkazywać służącym i hałasować wtedy, jak widzisz, że starsi między sobą mówią?

Rozbiór logiczny.

Są tu cztery wyraźne zdania, a piąte niewyraźne, bo są cztery słowa rozwinięte: *powiedz, myślisz, widzisz, i mówią*. Pierwsze trzy wydają sąd o tobie; Walusiu *powiedz*, Walusiu *myślisz*, Walusiu *widzisz*; czwarte sąd o starszych, że starsi *mówią*; w piątym niewyraźnem domyślamy się słowa: *jest grzecznie*.

Rozbiór grammatyczny.

Powiedz cz. odm. słowo, *mi* cz. odm. zaimek, *Walusiu* cz. odm. imię własne, *jak* cz. nieodm. przysłówek, *myślisz* cz. odm. słowo, *czy* cz. nieodm. przysłówek, *to* cz. odm. zaimek, *grzecznie* cz. nieodm. przysłówek, *rozkazywać* cz. odm. słowo, *służącym* imiesłowowzięty rzeczownie, *i* cz. nieod. spójnik, *hałasować* cz. odm. słowo, *wtedy* cz. nieodm. przysłówek, *jak* cz. nieodm. spójnik, *widzisz* cz. odm. słowo, *że* cz. nieodm.

spójnik, *starsi* cz. odm. przymiotnik wzięty rzeczownie, *między* cz. nieodm. przyimek, *sobą* cz. odm. zaimek, *mówią* cz. odm. słowo.

P. Dlaczego *Walusiu* nazywamy imieniem własnem?

O. Bo to jest *imię*, które tylko do *jednego* chłopczyka *Walusia* należy.

P. Dlaczego pierwsze *jak* jest przysłówkiem, a drugie spółnikiem?

O. Bo wyrazy zależą od myśli, więc ponieważ pierwsze *jak* odnosi się do słowa *myślisz* i wyraża *pytanie*, jest przysłówkiem; a drugie nie wyraża pytania, nie określa i nie odnosi się do słowa, ale koniecznie dwóch myśli wymaga i przez spółnik *gdy* zastąpionem być może; (*gdy widzisz*) więc jest spółnikiem.

P. *Grzecznie* czy może być przymiotnikiem?

O. Nie może, bo przymiotnik jest częścią mowy odmianową, a *grzecznie* ani liczby, ani przypadku, ani rodzaju nie ma, i choć wyraża przymiot, ale ten przymiot określa słowo domyślne *jest*, a nie rzeczownik, i odpowiada na pytanie *jak?* a nie na pytanie *jaki?* *jaka?* *jakie?*

P. *Miedzy* czemu nie jest spółnikiem?

O. Bo nie mogę tym wyrazem związać zdań ani wyrazów, ale położę po nim pytanie *kim? czem?* lub *kogo? co?* i pokażę jaki jest stosunek wyrazu *starsi* do: *sobą*, więc jest przyimkiem.

P. *Służącym* czemu nie jest rzeczownikiem?

O. Bo pochodzi od słowa *służyć* i mogę inaczej powiedzieć: ludzie *którzy służą*, a w tym zdaniu zastępuje tylko miejsce rzeczownika osobowego, któremu miał za określenie służyć.

UWAGA. W miarę tego, jak będzie postępować nauka odmian grammatycznych, przy rozbiórce wyrazów oznaczać się powinien ich rodzaj, liczba, przypadek, forma, tryb, czas i t. d., rozpoczynając zawsze od rozbioru myśli.

O odmianach grammatycznych.

P. Co to jest odmiana grammatyczna?

O. Odmiana grammatyczna jest to wyjaśnienie stosunku wyrazu do myśli.

Np. Jeżeli myślę o *matce*, że ją kocham, że w niej szczęście swe widzę, nie mogę tego wyrazić mówiąc: kocham *matka*, bo stosując wyraz *matka* do *myśli* mojej, muszę powiedzieć: kocham *matkę*, widzę szczęście w *matce*.

P. Ile jest odmian grammatycznych dla imienia w ogólności?

O. Cztery: *rodzajowanie, przypadkowanie, liczbowanie i stopniowanie*.

O RZECZOWNIKU.

P. Ze względu na znaczenie imienia rzeczownego, jak je dzielimy?

O. Ze względu na z n a c z e n i e imienia rzeczownego dzielimy je na:

Żywotne oznaczające ludzi i zwierzęta, jak: *pan, wieśniak, kot, lew* i t. d.

Nieżywotne, które są imionami rzeczy z m y ś ł o w y c h, czyli podpadających pod zmysły, jak: *stół, pióro, chleb* i u m y ś ł o w y c h, które tylko myślą pojmujemy, nie widząc ich wcale, jak: *wieczność, enota, dusza, nieśmiertelność*.

Własne służące tylko pojedynczym osobom, miastom, krajom, jak: *Kazimierz, Kielce, Polska, Wisła, Karpaty* i t. d.

Pospolite, które są nazwą wielu rzeczy tego samego gatunku, jak: *kobieta, dziecię, rzeka, pagórek* i t. d.

Zbiorowe oznaczające ogólnie wiele osób lub rzeczy razem zebranych, np. *wojsko, lud, stado, trzoda* i t. d.

Pierwotne, które służą do utworzenia innych, jak: *pan, stół, brat*.

Pochodne, które są od pierwotnych uformowane, np. *pański, brat-erski, stół-owy, pisa-nie, gra-nie, miło-wanie*, i t. d.

Zdrobniałe oznaczające pieszczotę, np. *dzieweczka, raczeta, kureczka* i t. d.

Zgrubiałe przeciwnego zupełnie znaczenia, np. *dziewczyśko, psisko* i t. d.

P. Przez co się odmienia rzeczownik?

O. Rzeczownik odmienia się przez liczby i przypadki, a każdy ma swój sobie właściwy rodzaj.

P. Ile jest rodzajów w rzeczowniku?

O. Ze względu na płeć rzeczowników żywotnych rozróżniamy dwa rzeczywiście rodzaje: rodzaj *męzki* i *żeński*, trzeci jest rodzajem *grammatycznym nijakim*, a właściwiej mówiąc *nieoznaczonym*, bo każdy rzeczownik żywotny swój rodzaj ma, tylko że my niezawsze go oznaczamy, mówiąc jednako na małego chłopczyka lub dziewczynkę *to dziecko*, na baranka lub owieczkę *maleńką to jagniątko*, na kogutka lub kurkę *kurczątko*. Nieżywotnym rzeczownikom nadajemy rodzaj albo z podobieństwa ich zakończeń, do zakończeń rzeczowników żywotnych, albo ze względu na wyraz, który je w tym lub owym rodzaju każe uważać.

I tak: *brat* jest rzeczownikiem rodzaju *męzkiego*, więc podobne do niego wyrazy: *bat, sad, czad, jad* i t. d. będą również rodzaju *męzkiego*.

Płyn, młyn, klin, czyn, komin, podobne do *syn*, więc rodzaju *męzkiego*.

Hak, lak, mak, sak, smak, podobne do *szpak*, rodzaju *męzkiego*.

Sznur, wór, bór, twór, mur, tak jak *szczur* rodzaju *męzkiego*.

Plotka, lotka, szczotka, stokrotka jak *ciotka* rodz. *żeńskiego*.

Szatka, łatka, kratka, gratka, łopatka jak *matka*, rodzaju *żeńskiego*.

Rana, wanna, sanna, piana, ściana, jak *panna*, rodzaju *żeńskiego*.

Mięta, pięta, ponęta, podnieta, serweta, jak *kobieta*, rodzaju *żeńskiego*.

Sukienko, płócienco, okienko, zwierciadelko, zawiniątko, jak *dzieciątko* rodzaju *nijakiego*.

Imię, ramię, znamię, jak *jagnię, wesele, ziele*, jak *ciele*, są rodzaju *nijakiego*.

Co do wyrazów używanych w tym lub owym rodzaju stosownie do *z w y c z a j u*, te nie dadzą się odnieść ani do zasady uważania na podobieństwo końcówek do zakończeń rzeczowników żywotnych, ani też do tój: że spółgłoskowe *t w a r d e* należą rodzajowi *mężkiemu*, a *miękkie* rodzajowi *żeńskiemu*, bo *z w y c z a j* jak na jedną tak na drugą nie uważa zupełnie.

I tak wbrew piérwszój: *twarz, potwarz*, są rodzaju *żeńskiego*, mimo że: *pacierz, kołnierz, talerz, pieprz, móździerz, kalendarz, herbarz, egzemplarz*, i t. d. tak jak *stolarz, piekarz*, są rodzaju *męzkiego*.

Kolój jest rodzaju *żeńskiego*, choć wszystkie inne z zakończeniem *p ó ł g ł o s k o w e m j*, jak np. *olój, klój, słój, kij, łój* i t. p. będą jak: *stryj, wuj*, rodzaju *męzkiego*.

Wbrew drugiej: *gwóźdz*, jest rodzaju *męzkiego* jak *niedźwiedz, łabędz*; kiedy: *łódz, krawędz, żerdz, miedz, śniedz, powódz, gołoledz* i t. d. są rodzaju *żeńskiego* dla swojej *miękkiej* końcówki.

W zakończonych na *n* z w y c z a j podzielił wyrazy między te dwie powyższe zasady i postanowił, że: *pień, cień, dzień, cierni, rdzeń, rzemień, kamień, krzemień, korzeń, grzebień, płomień, promień, pierścień, ogień* i t. d. są rodzaju *męskiego* jak *koń, słoń*.

A: *jabłoń, sień, pleśń, pieśń, baśń, woń, dłoń, pieczeń, jesień* i t. d. są rodzaju *żeńskiego*, ze względu na swoją miękkość końcówkę.

W rodzaju *nieoznaczonym* uważają się także rzeczowniki, które jednakowo służyć mogą rodzajowi *męskiemu* jak i *żeńskiemu*, dopóki nie są jasno określone przez zaimek, albo też przymiotnik, np. *sluga*, rodzaj *nieoznaczony*, *ten sluga* rodzaj *męski*, *dobra sluga* rodzaj *żeński*; toż samo rzeczowniki *kaleka, sierota, gaduła, maruda, papla* i t. d.

W tymże rodzaju *nieoznaczonym* uważają się także wszystkie rzeczowniki *złożone* jak: *drzwi, wrota, skrzypce, nożyczki*, bo nie mają liczby pojedynczej, w której się rodzaj poznaje. Takimto rzeczownikom tylko jako będącym w liczbie mnogiej, służy zaimek: *te*, np. *te plecy, te skrzypce*, którymto zaimkiem wbrew zasadom języka wiele osób w niektórych szczególniejszych prowincjach oznacza rzeczowniki rodzaju *nijakiego* w liczbie pojedynczej, mówiąc: *te dziecko, te światło, te masło, te słońce*, co jest bardzo rażącym błędem.

P. Czy każdy rodzaj ma swoje stałe zakończenie?

O. W rzeczownikach *żywotnych* nie uważamy na zakończenie, ale na znaczenie ich płci; dlatego *sędzia, zbójca*, choć się kończy na *a* jak *matka*, i *Franio, Bolcio*, mimo że mają końcówkę *o* jak *masło*, są rodzaju *męskiego*, bo oznaczają dorosłego i małego *mężczyznę*.

Co do *nieżywotnych* zwykle za rodzaj *męski* uważamy zakończone na spółgłoski a osobliwie twarde i na spółgłoskę *j* (wyjawszy *kolój*) np. *bruk, piec, dźwięk, lój, słój, olój, maj* i t. d.

Rodzaj *żeński* na samogłoski *a* lub *i* i spółgłoski najczęściej miękkie, np. *ławka, ręka, pani, pieśń, plesń, sieć* i t. d.

Rodzaj *nijaki* zwykle kończy się na *o, e*, lub *ę*, np. *dziecko, szkło, pole, serce, jagnię, cielę*.

Są rzeczowniki na których rodzaj nie chcą się zgodzić stanowczo, i jedni w *męskim* drudzy w *żeńskim* chcą je mieć rodzaju, np. *cień, cierni, dreszcz, kometa, planeta. Cień, cierni i dreszcz*, na mocy *zakończeń* w *2-m* i *6-m* przypadku nie mogą być w *1-m* brane za rodzaj *żeński*, bo jakkolwiek mówią niektórzy: jaka tam *miła cień!* ale ci sami nie powiedzą w *6-m* przypadku: siedzieliśmy pod *cienią*, ale pod *cieniem* drzew, a przecież rodzaj nie zmienia się w przypadkach. Mówią często *ta dreszcz*, ale nikt nie powie że jest przejęty *dreszczą*. Mówią *zadrasła* mię *cierni*, ale mówiąc: nie mogę wyjąć *cierni* zamiast *ciernia*, oznaczymy liczbę *mnogą*, gdy przyp. *1-y* miał tylko *pojedynczą*.

Co do dwóch ostatnich: gdyby zasadzie końcówek było coś do zarzucenia, jako w wyrazach pochodzących z greckiego, i uważanych w tymże jako w rodzaju *męskim*, możnaby łatwo obronić upieranie się przy rodzaju *żeńskim* tem, że są to gwiazdy, a gwiazdy przywykliśmy w rodzaju *żeńskim* uważać.

O liczbach.

P. Ile jest liczb?

O. Liczb jest dwie, *pojedyncza* na oznaczenie *jednej* tylko osoby lub rzeczy, i *mnoga*, która mówi o *dwoch* albo *więcej* osobach lub rzeczach. W największej części rzeczowniki mogą się i w liczbie *pojedynczej* i w liczbie *mnogiej* używać, np. *brat, bracia, lew, lwy, suknia, suknie, piec, piece*,

ale są i takie, które mają albo *samą pojedynczą* liczbę, albo *samą mnogą*, albo pozornie mając *obie* liczby w każdej co innego znaczą.

Samą pojedynczą liczbę mają rzeczowniki:

Zbiorowe jak: *rycerstwo, rodzeństwo, państwo*, (pan i pani), *duchowieństwo, szlachta*.

Wiele *materyjalnych* oznaczających rzeczy do pokarmu i napoju służące, jak: *kasza, kapusta, mąka, masło, piwo, miód* i t. d.

Nazwy metalów, jak: *złoto, miedź, stal*.

Umysłowe jak: *życie, śmierć, swoboda, spokój, starość, duch, niebo* i t. p.

Przymiotowe czyli pochodzące od przymiotników, jak: *dobroć, łagodność* i t. d. i bardzo wiele ze *słownych*, czyli utworzonych ze słów, jak: *granie, śpiewanie, chodzenie, pisanie, modlenie się, śmianie* i t. d.

UWAGA. Rzeczowniki które są pochodnemi wyrazami a nie pierwotnemi łatwo poznać, zastanowiwszy się nad prawdziwem znaczeniem każdego wyrazu, i tak: *dobroć*, nie maluje mi r z e c z y ale p r z y m i o t, który w czyjems sercu upatruję; *granie*, maluje mi czyjeś, albo moje własne d z i a ł a n i e, a więc w gruncie, jeden wyraz był przymiotnikiem. drugi słowem, i oba dopiero zamieniły się na rzeczowniki przez zamianę końcówki, odpowiadając na pytanie: *co?*

Tylko mnogą liczbę mają rzeczowniki: *złożone* z dwóch lub więcej części, jak: *widły, sianie, plecy, wrota, mary, imieniny, grabie*.

Rzeczowniki mające pozornie obie liczby są: *srebro*, (kruszec), *srebra* (wyroby z niego), *dobro* (moralne), *dobra* (materyalne), *cukier* (w głowie lub kawałkach), *cukry* (w wyrobach), *woda* (zwyczajna), *wody* (mineralne), *sól* (kuchenna), *sole* (mineralne), *ziemia* i *ziemie* (prowincyje) i t. d.

W niektórych rzeczownikach ta jeszcze w liczbie mnogiej nieforemność zachodzi, że d w o j a k o w niej się używają, sto-

sownie do swego z n a c z e n i a. I tak: *oko*, jako organ w z r o -
k u, *ucho*, jako organ s ł u c h u, ma w liczbie mnogiej *oczy*,
oczami, w *oczach*; *uszy*, *uszami*, w *uszach*; ale *oko* na rosale lub
zupie, w siatce, pończosze lub jakiegobądź tego rodzaju robocie
i jako *waga*, będzie w liczbie mnogiej *oka*, *okami*, w *okach*.

Ucho u garnka, kosza lub naczyń gospodarskich, ma *ucha*,
uchami, w *uchach*.

Jest także w naszym języku zwyczaj łączenia w pary dwóch
rzeczy, zawsze wspólnie z sobą działających, i tak mówimy
o *rękach* które zawsze razem coś robią: schwycić *oburącz*, objąć
rękoma, trzymać w *ręku*; o *oczach* w jednymże kierunku zwraca-
jących się mówimy często, *oczyma*, zamiast *oczami*, *uszyna*, za-
miast *uszami*.

Na odmianę takich wyrazów dawniej używano liczby *po-
dwójnej*, a nawet nie tylko takich parami działających, ale
i innych, gdy o dwóch rzeczach tegoż gatunku mówiono. Ztąd
do dziś dnia przechowały się takie zabytki liczb. podw. „Mądrzej
głowie dość *dwie słowie*, *dwiescie* (zamiast dwa sta), pojedziem
na wozie, zaprzężem *dwie kozie*, *dwa garca*, *dwa grosza*, *chodźwa*,
chodźta, jak to do dziś u ludu wiejskiego słyszymy.

W pisarzach XVI wieku, jak np. w Bielskim, pełno jest ta-
kich przykładów liczby podwójnej.

O przypadkach.

P. Co to jest przypadkowanie?

O. Przypadkowanie jest to odmiana grammatyczna, która po-
kazuje *jak* nam jaki wyraz przypada do myśli. Np. Taki wyraz
jak *kwiatek* przypada mi do myśli jako rzecz, która j e s t; *kwi-
tem*, jako rzecz, k t ó r ą s i ę b a w i ę lub zachwycam; *kwiątka*,
jako rzecz, k t ó r ę j n i e c h c ę lub p r a g n ę, i właśnie te

okoliczności, w jakich się *kwiatek* znajduje, *przypadkami* nazywam.

P. Ile jest przypadków i co wyrażają?

O. Przypadków jest siedm, z nich:

Przypadek 1-y mianuje bezwzględnie osobę lub rzecz, i odpowiada na pytanie *kto? co?* np. *szklanka, siostra, książka, rękawiczka*.

Przypadek 2-gi dopełnia znaczenia głównego rzeczownika i jedną całość z nim tworzy, np. *szklanka wody, paka książek, skład rękawiczek, kawałek chleba*; odpowiada na pytanie *kogo? czego?*

Przypadek 3-ci pokazuje rzecz, osobę, lub cel, ku któremu nasze działanie zwracamy, np. przyniosłam *dziecku*, dałam *kołkowi*, idę *ku domowi*; odpowiada na pytanie *komu? czemu?*

Przypadek 4-ty pokazuje osobę lub rzecz, na którą spływa działanie przypadku 1^o np. *dziecko* zjadło *jabłko*. *Dziecko* i *jabłko* podług zakończeń swoich mogłyby być wzięte obydwa za pierwszy przypadek, gdyby słowo *zjadło* nie pokazywało wyraźnie, że *dziecko* jest osobą działającą, a *jabłko* rzeczą na którą spływa działanie.

Za zmianą słowa, toż samo *dziecko* stanie się biernikiem czyli przypadkiem 4-ym, jak np. w tem zdaniu: *matka* wybiła *dziecko*, od razu pojmujemy, że działanie *matki* przyjęło na siebie *dziecko*, więc *matka* która działa, nie *dziecko* biorące to działanie jest w przypadku pierwszym.

Przypadek 4-ty odpowiada na pytanie *kogo? co?*

Przypadek 5-ty oznacza wołanie, ale nie zależy od podniesienia głosu, tylko od tego, że zwraca mowę wprost do osoby lub rzeczy, którą przywołać chcemy, np. *Jadwiniu! Andziu! płaszku! gwiazdko!*

Przypadek 6-ty pokazuje narzędzie naszego działania i odpowiada na pytanie *kim? czym?* np. patrzę *okiem*, kocham *sercem*, dążę *myślą*, na pytanie: *z kim? z czym?* pokazuje

o s o b y działające wspólnie lub r z e c z y, z którymi coś robimy, np. idę *z matką*, bawię się *z dziećmi*, mam zajęcie *z kwiatami*.

Przypadek 7-y pokazuje miejsce naszego działania, gdy odpowiada na pytanie: *w kim? w czym?* np. palę *w piecu*, kładę *na stole*, żyję *w wspomnieniu*, siedzę *przy biureczku* i t. d. Z przyimkiem *o* pokazuje o s o b y lub r z e c z y będące przedmiotem rozmowy, pisma albo myśli, np. myślę *o nauce*, mówię *o Tobie*.

UWAGA. Według J. Muczkowskiego, przypadki te nazywają się: 1-y Mianownik, 2-gi Dopełniacz, 3-ci Celownik, albo osobowy, 4-ty Biernik, 5-ty Wołacz, 6-ty Narzędnik, 7-my Miejscoownik.

O formach rzeczownika.

P. Ile mamy form, czyli sposobów przypadkowania rzeczowników?

O. Form przypadkowania rzeczowników mamy *trzy*.

Do formy *pierwszej* należą wszystkie rzeczowniki rodzaju *męskiego* z pierwotnem zakończeniem na spółgłoskę twardą a czasami i miękką, i wszystkie imiona *męskie zdrobniale* zakończone na samogłoskę *o*, np. *obraz, pan, nóż, ptak, Kazio, Bolcio, Tadeusz*.

Do formy *drugiej* należą rzeczowniki rodzaju *żeńskiego* zakończone na spółgłoskę miękką i samogłoski *a, i*, np. *gospodyni, córka, pieśń*, oraz i rzeczowniki *męskie* zakończone na *a*, np. *wojewoda, zbójca, dozorca* i t. d.

Do formy *trzeciej* należą rzeczowniki rodzaju *nijakiego* zakończone na *o, e, ę*, np. *szkło, okno, zapomnienie, słońce*,

dziecię, brzemie, i jeden tylko rzeczownik rodzaju *męskiego* zakończony na *e*, jak *książę*, a i ten właściwie tylko w liczbie mnogiej do tej formy należy.

Uwagi o pojedynczych przypadkach rzeczowników formy 1-jej, 2-jej i 3-jej.

P. Po czem poznają się przypadki?

O. Przypadki poznają się głównie po słowie, dalej po przyimku, po pytaniu, a niektóre i po zakończeniu.

UWAGA. Mówimy niektóre, bo w każdym przypadkowaniu mamy przynajmniej po dwa przypadki z jednakiem zakończeniem, w niektórych po trzy, a nawet i po pięć, jak u zakończonych na *i* np. *kto?* *co?* *pani*, *kogo?* *czego?* *pani*, *komu?* *czemu?* *pani*, *wolacz:* o *pani*, w kim? w czym? w *pani*.

Jakkolwiek pytanie *kto?* służy dla osób, a *co?* dla rzeczy, nienależy jednak rozdzielać ich przy nauce przypadkowania, bo mamy dwa razy *co?* i dwa razy *kogo?*, które tylko po dodaniu pytania idącego za niem w parze rozróżnić możemy.

P. Jak się kończą rzeczowniki rodzaju *męskiego* w przypadkach liczby *pojedynczej*?

O. *Przypadek pierwszy* stałego zakończenia nie ma, poznaje się tylko po pytaniu *kto?* *co?*

Przypadek drugi kończy się na *a* lub *u*, np. *orla*, *ojca*, *noża*, *stołu*, *wolu*, *Rzymu*. Niektóre wyrazy mają oba te zakończenia, które stosownie do znaczenia jakie im myśl nadajemy, dowolnie zmieniamy; np. *zbieg*, będzie *zbiega* (człowieka), lub *zbiegu* (okoliczności), *zamek*, *zamka*, (do drzwi), lub *zamku* (budynku), *róg*, *roga* (u bydłęcia), *rogu* (ulicy), *muł* będzie *mula* (zwierzę), *mułu* (ziemia błotnista) i t. d.

Przypadek trzeci kończy się na *owi* lub *u*, o czym stanowi *z w y c z a j*, np. *królowi, Bogu, chłopcu, ludowi, kościołowi, krzyżowi, bratu, kotowi, psu, księdzu, ojcu, panu, światu, soku, lwu* i t. d.

Przypadek czwarty. W rzeczownikach *żywotnych* kończy się tak jak *drugi*, np. niema tu *kogo? czego, orla, wołu, chłopca*, a tak samo będzie *czwarty*: widziałam *kogo? co? orla, wołu, chłopca*. W *nieżywotnych* zaś jak *pierwszy*, np. leży na stole *kto? co? nóż, ołówek, kij*, i tak samo: kupiłam sobie *kogo? co? nóż, ołówek, kij*.

UWAGA. Są wyjątki, że *żywotne* kończymy w *czwartym* jak w *pierwszym* a *nieżywotne* jak w *drugim*: np. bierzemy *przypadek drugi* zamiast *pierwszy* na wzór dla *czwartego* w *nieżywotnych*, gdy mówimy zagrać *asa*, wywinąć *oberka*, tańczyć *mazura*, porwać *kija*, stanąć *dęba*, spłatać *figla*, znaleźć *grzyba*, oberwać *guza*, które podług ogólnej zasady powinny mieć w *4-ym as, oberek, kij, guz*, i t.d. I znowu na odwrót *żywotne* bierzemy w *4-ym* tak jak w *1-ym* a nie jak w *2-gim*: np. gdy mówimy siadać na *koń*, wyjść za *mąż*, brat za *brat*, na *Ś-ty Jan*, zamiast na *konia*, za *męża*, za *brata*, *Ś-go Jana*.

Przypadek piąty kończy się na *e* lub *u*, np. *ojcze! aniele! duchu! człowieku!*

Przypadek szósty kończy się zawsze na *em*, np. *stryjem, stołem, palcem*.

Przypadek siódmy na *e* lub *u*, np. w *stole*, na *piecu*, po *dworze*, w *plaku*.

UWAGA. *Przypadek 7-y* poznaje się głównie po *przyimkach* miejscowych *w, na, o, po, przy*.

P. Jak się kończą rzeczowniki rodzaju męskiego w liczbie mnogiej?

O. W liczbie *mnogiej* rzeczowników rodzaju *męskiego* *przypadek 1-y* ma trojakie zakończenie na: *owie, i* lub *y*, np.

panowie, pany, aniołowie, anieli, anioły, wilki i wilcy, Cygani i Cygany, Ateńczykowie, Ateńczycy, bogowie lub bogi, Żydzi i Żydzy.

Przypadek 2-gi kończy się na *ów* np. *stołów, błędów, dolków, mężów* i t. d.; na *y* np. *talerzy, widełcy, noży, księży, rycerzy, groszy*, i na *i* np. *braci, liści, koni, gołębi, gości.*

Niektóre zakończone na *ł* lub *rz* mają dwojakie zakończenie w drugim przypadku liczby mnogiej, a to stosownie do ich znaczenia, lub z dowolności używania na *ów* lub *i*, np. *Trzech Króli* (SS.), *trzech królów* (panujących), *pisarzów* (kancellaryi), *pisarzy* (autorów), *uczni* (w terminie), *uczniów* (w szkołach). Rzeczowniki zakończone w 1-ym przypadku liczby pojedynczej na *anin*, jak *chrześcijanin, poganin, Kielezanin* i t. d. mają 2-gi przypadek liczby mnogiej na *an*, np. *pogan, Kielezan, chrześcijan, Podolan* i t. d.

Przypadek 3-ci na *om*, np. *próżniakom, rolnikom, stolkom, kluczom* i t. d.

Przypadek 4-ty osobowe jak w 2-im na *ów, y* lub *i*, np. *widziałam kapłanów, rzemieślników, opiekunów, rycerzy, braci, księży; zwierzęce* zaś i *nieżywotne* jak w 1-ym: *widziałam konie, psy, woły, obrazy, posągi, towary.*

Przypadek 5-ty jak pierwszy.

Przypadek 6-ty na *ami* lub *mi*, np. *domami, braćmi, wujami, końmi.*

UWAGA. Czasami w tym przypadku używa się zakończenie na *y*, np. dawnymi *czasami*, jasnymi *kędziory*, ubiegłymi *laty*, zgodnymi *głosy* i t. d. Jak na przykład: *Wzbijała ducha wiary i skrzydły drżącemi szukała swego gniazda daleko od ziemi. Mał. By kwiat czarnej róży, lekko niesionej czarownemi wiatry. Pol.*

Przypadek 7-my kończy się na *ach*, np. *mężach, krzyżach, darach, dniach.*

WZÓR PRZYPADKOWANIA FORMY 1ej.

Liczba pojedyncza.

	<i>Żywotny.</i>	<i>Nieżywotny.</i>
Przyp. 1. kto? co? Pan		Stół
„ 2. kogo? czego? Pana		Stołu
„ 3. komu? czemu? Panu		Stołowi
„ 4. kogo? co? <i>jak 2gi</i> Pana		Jak <i>1y</i> Stół
„ 5. o Panie!		o Stole!
„ 6. kim? czem? Panem		Stołem
„ 7. w kim? w czem? w Panu		w Stole

Liczba mnoga.

	<i>Osobowe.</i>	<i>Zwierzęce.</i>	<i>Nieżywotne.</i>
1. kto? co? Kupcy		Wilki	Domy
2. kogo? czego? Kupców		Wilków	Domów
3. komu? czemu? Kupcom		Wilkom	Domom
4. kogo? co? <i>jak 2i</i> Kupców		jak <i>1y</i> Wilki	jak <i>1y</i> Domy
5. jak <i>pierwszy</i>		jak <i>1y</i>	jak <i>1y</i>
6. kim? czem? Kupcami		Wilkami	Domami
7. w kim? w czem? w Kupcach		w Wilkach	w Domach.

P. Jakie mają zakończenia w przypadkach rzeczowniki rodzaju żeńskiego w liczbie pojedynczej?

O. Rzeczowniki *rodzaju żeńskiego* w liczbie *pojedynczej* mają zakończone:

Przypadek 1y na samogłoski *a, i*, lub na spółgłoski *miękkie*, np. *równianka, bogini, pieśń, gałęź*.

Przypadek 2i na *i* lub *y*, np: *matki, siostry, pieśni, szafy, twarzy*.

Przyp. 3i na *i* lub *e*, np: *pani, dziewczynce, gruszcze, ręce*.

Przyp. 4y na *e*, np: *książkę, wstążkę, głowę*; w zakończonych na spółgłoskę: jak *1y*, np: *kogo? co? pieśń, litość, twarz*.

Przyp. 5y na *o*, np: *roso! iskro! modlitwo! Maryjo!* a tylko w zdrobniałych kończy się na *u*, np: *Tereniu! babciu! Józiu! cio-ciu! Ludwiniu!*, w wyjątkiem jednakże takich, które zdrabniając się, tylko *k* przed *a* przybierają, np: *Helenko! Józefko! dziewczynko! lilijko!*

Przyp. 6y na *a*, np: *dłonią, łżą, pamięcią, różą*.

Przyp. 7y jak *3i* na *i* lub *e*, z dodaniem przyimków, *w, na, o, po, przy*.

P. Jakie mają zakończenia rzeczowniki rodzaju żeńskiego w liczbie mnogiej?

O. W rzeczownikach rodzaju żeńskiego liczby mnogiej:

Przyp. 1y ma *y, e* lub *i*, np. *panny, prace, łąki, dziewczyny, ręce, równianki*.

Przyp. 2i ma tylko sam *śródlotów* t. j. tylko te litery, które w wszystkich przypadkach pozostają, przybierając tylko różne końcówki, np: *łąk, kobiet, nóg, siostr*.

Przyp. 3i na *om*, np: *nikom, uczennicom, chwilom, słówkom*.

Przyp. 4y i 5y jak *pierwszy*.

Przyp. 6y na *ami*, np: *prawdami, karami, duszami*.

Przyp. 7y na *ach*, np: *prośbach, dłoniach, krzywdach*.

WZÓR PRZYPADKOWANIA FORMY 2ej.

Liczba pojedyncza.

1. kto? co? Ksien ^ź	Łza	Pieśń
2. kogo? czego? Ksien ^ź	Łzy	Pieśni
3. komu? czemu? Ksien ^ź	Łzie	Pieśni
4. kogo? co? Ksienię	Łzę	jak 1y Pieśń

5.	Ksienio!	Łzo!	Pieśnio!
6.	kim? czem? Ksienią	Łzą	Pieśnią
7.	w kim? w czym? w Ksieni,	Łzie	Pieśni.

Liczba mnoga.

1.	kto? co? Kobiety	Świece	Rzeki
2.	kogo? czego? Kobiet	Świec	Rzek
3.	komu? czemu? Kobietom	Świecom	Rzekom
4.	kogo? co? Kobiety	Świece	Rzeki
5.	o Kobiety!	o Świece!	o Rzeki
6.	kim? czem? Kobietami	Świecami	Rzekami
7.	w kim? w czym? w Kobietach	w Świecach	w Rzekach.

P. Jakie mają zakończenie rzeczowniki rodzaju nijakiego w przypadkach liczby pojedynczej?

O. *Przypadek 1y* rzeczowników *nijkich* w liczbie *pojedynczej* kończy się na *o, e, ę*, np: *czoło, ziele, kaczę*;

przyp. 2i w zakończonych na *o i e*, kończy się na *a*, np: *jablka, słońca, serca*, a w zakończonych na *ę* przybiera całą sylabę, np: *kaczę-cia, dziecię-cia, ramię-nia, imię-nia*;

przyp. 3i ma *u*, np: *dziecku, światłu, żelazu*, a tylko wyjątkowo *południe* może się kończyć na *owi*, np: ku *południowi*;

przyp. 4y i 5y jak *pierwszy*;

przyp. 6y ma *em*, np: *sercem, bloniem, piórem*;

przyp. 7y na *u* lub *e*, np: w *drzewie, w morzu*.

P. Jakie mają zakończenia w liczbie mnogiej rzeczowniki rodzaju nijakiego?

O. *Przyp. 1y* ma *a*, np: *kola, szkła, żdźbła, kocięta*;

przyp. 2i zostaje się przy *źródłostowie*, np: *kół, pól, dzieł*;

przyp. 3i na *om*, np: *zwierciadłom, słowom*;

przyp. 4y jak *pierwszy*;

przyp. 5y jak *pierwszy*;

przyp. 6y na *ami*, np: *bloniami*, *oczami*, *czołami*;

przyp. 7y na *ach*, np: *polach*: *piórach* i t. d.

WZÓR PRZYPADKOWANIA FORMY 3ej.

Liczba pojedyncza.

1. kto? co? Światło	Błonie
2. kogo? czego? Światła	Błonia
3. komu? czemu? Światłu	Błoniu
4. kogo? co? <i>jak 1y</i> Światło	Jak <i>1y</i> Błonie
5. <i>Jak pierwszy</i>	<i>Jak pierwszy</i>
6. kim? czem? Światłem	Błoniem
7. w kim? w czym? Świetle	Błoniu

Liczba mnoga.

1. kto? co? Miasta	Pióra
2. kogo? czego? Miast	Piór
3. komu? czemu? Miastom	Piórom
4. kogo? co? <i>jak pierwszy</i> Miasta	Jak <i>pierwszy</i> Pióra
5. <i>Jak pierwszy</i>	<i>Jak pierwszy</i>
6. kim? czem? Miastami	Piórami
7. w kim? w czym? w Miastach	Piórach

P. Któreż więc z przypadków poznać można po *zakończeniach*?

O. Po *zakończeniach* można poznać tylko przypadki 2, 3, 6, we wszystkich rodzajach; *czwarty* tylko w rodzaju *żeńskim*, i 7 tylko w liczbie *mnogi*ej.

ZAKOŃCZENIA CECHUJĄCE PRZYPADKI.

P. Jakie mianowicie są te zakończenia?

O. *Przyp. 2i* liczby *pojed.* { Na rodzaj *męzki a* lub *u*
Na rodzaj *żeński i* lub *y*
Na rodzaj *nijaki a*.

Przyp. 2i liczby *mno.* { Na rodzaj *męzki ów. y, i.*
Na rodzaj *żeński* { zostaje tylko
Na rodzaj *nijaki* { *zróżłostów.*

Przyp. 3i liczby *pojed.* { Na rodzaj *męzki owi* lub *u.*
Na rodzaj *żeński i* lub *e.*
Na rodzaj *nijaki u.*

Przypadek 3i liczby *mnogiěj:*

Na wszystkie *3 rodzaje om.*

Przyp. 4y liczby *pojed.* { Rodzaj *męzki żywotny jak 2i.*
Rodzaj *męzki nieży.* jak *1y.*
Rodzaj *żeński e.*
Rodzaj *nijaki jak 1y.*

Przyp. 6y liczby *pojed.* { Rodzaj *męzki em.*
Rodzaj *żeński a.*
Rodzaj *nijaki em.*

Przypadek 6y liczby *mnogiěj:*

Na *trzy* rodzaje *ami* lub *mi.*

Przypadek 7y liczby *mnogiěj:*

Na *trzy* rodzaje *ach.*

P. Oprócz zakończeń, co jeszcze daje poznać przypadki?

O. **Przypadek 1y** poznaje się po pytaniu *кто? co?*
przypadek 2i po słowie przeczącem, np: *nie dam książki*; złożonem, np. *dolożę starania*, po przyimkach *bez, do, dla*, it. d. i po pytaniu: *kogo? czego?*

przypadek 3i po słowie oznaczającym dawanie; po pytaniu *komu? czemu?* po przyimku *ku*, *naprzeciwko*, *naprzeciw*;

przypadek 4y po słowie czynnem, twierdzącem i po pytaniu: *kogo? co?*

przypadek 7y po przyimkach miejscowymi zwanych.

1) Odmiany przymiotników.

P. Przez co się odmieniają przymiotniki?

O. Przymiotniki dla zgody z rzeczownikami odmieniają się przez *rodzaje, liczby i przypadki*, a jako właściwą sobie odmianę mają *stopniowanie*.

P. Co to jest stopniowanie?

O. Stopniowanie jest to *porównywanie* dwóch albo więcej rzeczy jednakowego gatunku w ich przymiotach lub własnościach.

UWAGA. Mając jedną tylko rzecz, jak np. *różyczkę*, nie mogę o niej powiedzieć: że jest *piękniejszą*, bo mimowoli nasunęłoby się pytanie: *od czego?* Stopnie więc wypływają z *porównywania* dwóch albo więcej rzeczy, ale koniecznie jednakowych własności, bo nie mogę porównywać, co lepsze *ty* czy *makaronik*, gdyż inna dobroć człowieka, którą pojmujemy sercem, a inna *makaronika*, o którym *podniebieniem* sądzimy; ale mogę dziecka zapytać: co jest *czerwiejsze*, *karmelek* czy *buzia twoja?* bo i *karmelek* i *buzia*, *kolorem* do siebie podobne.

P. Ile stopni przymiotu oznaczamy zwykle?

O. Trzy: *równy*, *wyższy* i *najwyższy*.

Stopień *równy* oznacza przymiot jakiegós osoby lub rzeczy, bez względu na przymiot innych osób lub rzeczy, np: *miły* humor, *popędliwy* człowiek, *leniwe* dziecko.

Stopień *wyższy* oznacza, że przymiot w jednój rzeczy jest w daleko większój sile, niż w tój, z którą ją porównujemy, np: *piękna* jest sztuka, lecz stokroć *piękniejsza* natura.

Stopień *najwyższy* nareszcie pokazuje, że między wszystkimi rzeczami, jakie porównujemy z sobą, jedna posiada przymiot *najwybitniejszy* ze wszystkich: np: *szybki* jest bieg wody, *szybszy* lot sokoli, *najszybszą* myśl człowieka.

P. Ilorakie jest stopniowanie?

O. Stopniowanie jest *dwojakie*: *foremne* i *nieforemne*.

W stopniowaniu *foremnem* dodaniem końcówki *szy*, oznaczamy, że przymiot ze stopnia *równego* przechodzi na *wyższy*, a do wyrazu oznaczającego stopień *wyższy*, dodając na początku *naj*, podnosimy przymiot do stopnia *najwyższego*, np: *tani*, *tańszy*, *najtańszy*; *stała*, *stałsza*, *najstałsza*.

W niektórych przymiotnikach nie wystarcza dodanie samėj końcówki *szy*, bo wyraz nie miałby brzmienia miłego i wtedy dla zmiękczenia go, przed *szy* wtrącamy jeszcze *ej* np: *piękny*, *piękniejszy*, *najpiękniejszy*; czasem znów stopniując przymiot, zamieniamy w wyrazie samogłoskę *a* na *e* i miękczymy *ł* na *l*, np: *biały*, *bielszy*, *miąłki*, *mielszy*, *śmiały*, *śmielszy*, *blady*, *blędszy*.

Stopniowanie *nieforemne* nie może się odbywać przez dodawanie końcówki, ale stopień wyższy tworzy się od innych pierwiastków i cały wyraz się zmienia, jak np: *dobry*, *lepszy*, *najlepszy*; *zły*, *gorszy*, *najgorszy*; *mały*, *mniejszy*, *najmniejszy*; *lekki*, *lżejszy*, *najlżejszy*.

P. Czy wszystkie przymiotniki stopniują się?

O. Nie wszystkie. Nie stopniują się takie, które nie są

właściwemi przymiotnikami oznaczającemi przymiot, ale są:

1^o *Uformowane od rzeczowników* jak: *ojcowski, dziecinny, anielski, stalowy*.

2^o Pokazujące *własność* jakiejś rzeczy, np: *materyjalny, murowany, jadalny, sypialny, bawialny*.

3^o Oznaczające *ułomności* ciała, jak *ślepy* czyli *niewidomy, głuchy, niemy*, które jako oznaczające w stopniu równym *najwyższy* stopień kalectwa, nie mogą być porównywane, a więc i stopniowaniu nie podlegają także.

Z tego samego powodu nie stopniują się takie przymiotniki, jak: *wszechmocny, niezmierny, bezdenny, bezcenny, pełny, próżny* i t. p.

Pełny i próżny podwójne mogą mieć znaczenie, ale tylko w jednym stopniować się mogą, np: ta *kobieta* jest *próżna*, ale *tamta* jeszcze jest *próżniejsza*; jeżeli zaś powiem: mój *woreczek* jest *próżny*, już nikt *próżniejszego* mieć nie może. W *pełną* szklankę nie wlejemy już więcej, ale jest zwyczaj mówienia: *dziecię to ma pełną buzię, tamto pełniejszą*, a jeszcze inne *najpełniejszą*, czyli *najtłuściejszą*.

4^o Nie stopniują się przymiotniki oznaczające kolory niepewne, przybliżające się do pewnych, np: *bialawy, niebieskawy, różowawy*, bo z dodaniem mocniejszej barwy, kolory takie w stopniu wyższym przejdą znowu na *równy*, np: z *bialawego* zrobi się *biały*, z *niebieskawego*, *niebieski*.

5^o Są także i takie przymiotniki, które stopniować się mogą, ale tylko przez dodanie do nich przysłówków: *mniej, więcej, arcy, bardzo*, podnosimy ich przymiot, np: *ułomny, mniej* lub *więcej*, toż samo *kulawy, łysy*, a także *gorzki, rad, wart, kontent, syt*. W takiż sam sposób nadajemy wyższy stopień przymiotom osób lub rzeczy bez względu nie do drugich uważanych, np: ta dziewczynka jest *dobra*, albo: *bardzo, nadzwyczaj*.

czaj, dobra; to zdarzenie było mi *bolesne, niezmiernie, niewypowiedzianie bolesne*.

P. Ile jest form przypadkowania przymiotników?

O. Form przypadkowania przymiotników mamy *trzy*:

Do formy pierwszej należą przymiotniki rodzaju *męskiego* zakończone na *y* lub *i*, oraz imiona i nazwiska mężczyzn z podobnem zakończeniem, np: *dobry, słodki, zły, tani, Birkowski, Antoni, Walery, podstoli, gajowy*, lub też zakończone na *e*, np: *Noe, Jozue, Jęfte*.

Do formy drugiej należą przymiotniki rodzaju *żeńskiego* i nazwiska kobiet zakończone na *chańska*, lub na *owa*, które są dla nich imionami przymiotnemi, uformowanemi od imion *męskich*, np: *piękna, pracowita, Zamojska, Czarniecka, Ludwikowa, Józefowa* (Imiona własne kobiet jak *Józefa, Wanda*, i t. d. należą do formy drugiej.)

Do formy trzeciej należą przymiotniki rodzaju *ni-jakiego*, zakończone na *e*, np: *złe, zgrabne, łagodne* i t. d.

UWAGA. Jakkolwiek formy przypadkowania rzeczowników nie mają nic wspólnego z formami przypadkowania przymiotników, i dlatego oddzielnie liczyć się winny, jednakże dla ułatwienia dzieciom odróżniania form już oznaczonych liczbą 1, 2, 3 dla imion rzeczownych, można przy robieniu rozbioru pozwolić im na oznaczanie form przymiotników liczbą 4, 5, 6. ✕

PRZYPADKOWANIE PRZYMOTNIKÓW FORMY 1, 2 i 3ej.

P. Jak się kończą przymiotniki rodzaju *męskiego* w przypadkach liczby pojedynczej?

O. *Przypadek 1y* przymiotników w rodzaju *męskim* kończy się na *i* lub *y*, np: *pamiętny, drogi, bolesny*.

UWAGA. Niektóre jednakże przymiotniki mają zakończenie rzeczownikowe na spółgłoskę, jak np: *łaskaw, zdrow, wart, rad, konfident, syt, pełen, gotów, mocen, wesół, winien, wolen, krzyw*, i t. d. a oprócz kilku, jak: *rad, wart, konfident*, które w przypadku *Im* wcale zakończenia samogłoskowego *y* nie przybierają, inne na oba te sposoby używać się mogą, ale wtedy jest jednak między nimi różnica w ich znaczeniu.

I tak: *mocen* (siłą moralną), *mocny* (siłą fizyczną), *pewny* (siebie), *pewien* (czyli jeden człowiek), *łaskaw* okazaniem dobroci, *łaskawy* toż samo, ale i pozbycie się dzikości u zwierząt oznacza, *krzyw* (winien), *krzywy* (koszlawy), toż samo *wolen i wolny, pełen i pełny, żyw i żywy* i t. d.

Nakoniec i w składni, robimy także różnicę w użyciu tych końcówek, bo przymiotniki służące tylko jako określenie rzeczowników swoich, używają się zwykle z zakończeniem samogłoskowym *y*, np: *wesoły chłopczyk* bawi się, *zdrowy człowiek* chętnie pracuje, *gotowy obiad* przyniosą nam na stół; ale jeżeli ten sam przymiotnik służy nam za odpowiednik w zdaniu, wtedy mówi się zwykle: mój braciszek *jest wesół*, ten człowiek *jest zdrow*, obiad *jest już gotów*.

Przypadek 2i na *ego*, np: *dalekiego, milego, gwałtownego, rozumnego*;

przypadek 3i na *emu*, np: *słodkiemu, przykremu, małemu*;

przypadek 4y jak *pierwszy* lub jak *drugi*, a to stosownie do jakiego rzeczownika się odnosi, do *żywotnego*, czy *nieżywotnego*, np: widzę *pięknego ptaszka*, lub widzę *piękny pałac*;

przypadek 5y jak *pierwszy*;

przypadek 6y i 7y na *ym* lub *im*, np: *ostrym nożykiem*, w *ostrym nożyku*, *gorzkim migdałem*, w *gorzkim migdale*.

P. Jak się kończą przymiotniki męskie w przypadkach liczby mnogiej?

O. **Przypadek 1y**: *osobowe* na *i* lub *y*, np: *wielcy* ludzie, *zli* panowie, a odnoszące się do rzeczowników *zwierzęcych* lub *nieżywotnych* lub *zdrobniałych* na *e*, np: *wielkie* psy, *złe* węże, *twarde* kamienie, *małe* chłopczyki.

przypadek 2i na *ich* lub *yeh*, np. *ciepłych, bogatych, ciężkich*;

przypadek 3i na *ym* lub *im*, np: *mądrym, tanim, letnim*;

przypadek 4y jak **1y** lub jak **2i** stosownie do rzeczowników, których jest przymiotem;

przypadek 5y jak **pierwszy**;

przypadek 6y na *ymi* przy rzeczownikach ludzkich *żywotnych*, np: *uczonymi* mężami, *mężnymi* wojownikami, a na *emi* gdy się do *nieżywotnych* lub *zwierzęcych* odnosi, np: *buremi* kotami, *pięknemi* kwiatami.

UWAGA. Przypadek ten bardzo sprzecznym zdaniom podlega, bo są jedni którzy bezwzględnie do rzeczowników ludzkich lub zwierzęcych, każą pisać *ymi*, wychodząc z tej zasady, że: co jest w rodzaju *męskim* w liczbie *pojedynczej*, pozostaje przy nim i w liczbie *mnogiej*; drudzy uważają to zakończenie za zbyt ostre dla ucha i obstają za łagodniej brzmiącym *emi*, przy wszystkich w ogóle rzeczownikach, dla uproszczenia pisowni. Uważając jednakże, że jeżeli ma być stale utrzymywana zasada, aby żaden rzeczownik nie tracił swego *męskiego* znaczenia w liczbie *mnogiej*, to powinno się na to uważać już od przypadku **1^o** i mówić: *zli* wilki, *okrągli* kamienie, a dalej zgadzając słowo z temiż rzeczownikami powiedzieć: *koty miauczeły, dęby spróchniały*, i t. p., wtedy nam niepodobna jest zgodzić się na taką zasadę. Łatwiej byłoby już przystać na ogólne *emi*, równające wbrew powyższej zasadzie zakończenia przymiotników, tak do ludzkich jak i do zwierzęcych imion odnoszących się; ale jakkolwiek są takie ludzkie rzeczowniki, które dobrze zgadzają się z owem *emi*, np: *dobremi* ludźmi, *wzorowemi* rodzicami, *przemysłowemi* Niemcami, ale są i takie, które tak dobitnie siłę *męską* malują, że razi przy nich takie słabe, niby kobiece, niby dzieciinne zakończenie przymiotników, np: *głośnemi* bohaterami, *wielkimi* wojownikami, *zaczniemi* mężami, *uczonymi* professorami, *mężnemi* wodzami, i wtedy wahamy się jak pogodzić zasadę z dokładnością naszych wyrażeń.

Najstosowniej więc słuchać tych, którzy kazali robić wyjątek dla imion ludzkich *męskich*, a wyjątek to tak nie wielki, i tak łatwy do pamiętania, że zamieszania w pisowni nie zrobi.

Przypadek 7y kończy się na *yeh* lub *ich*, np: *cienkich, grubych, słabych, wielkich*.

WZÓR PRZYPADKOWANIA PRZYMIOTNIKÓW RODZAJU MĘZKIEGO.

Liczba pojedyncza.

Przyp. 1y Duży chłopiec,	Maleńki dzwonek
Przyp. 2i Dużego chłopca	Maleńkiego dzwonka
Przyp. 3i Dużemu chłopcu	Maleńkiemu dzwonkowi
Przyp. 4y Jak 2i, Dużego chłopca	Jak 1y, Maleńki dzwonek
Przyp. 5y <i>Jak pierwszy</i>	<i>Jak pierwszy</i>
Przyp. 6y Dużym chłopcem	Maleńkim dzwonkiem.
Przyp. 7y W dużym chłopcu	W maleńkim dzwonku.

Liczba mnoga.

<i>Osobowe.</i>	<i>Zwierzęce.</i>	<i>Nieżywołne.</i>
Pr. 1 Mężni wodzowie	Silne lwy	Ogromne lasy
„ 2 Mężnych wodzów	Silnych lwów	Ogromnych lasów
„ 3 Mężnym wodzom	Silnym lwom	Ogromnym lasom
„ 4 <i>Jak 2i Mężnych</i> wodzów	<i>Jak 1y</i> Silne lwy	<i>Jak 1y</i> Ogromne lasy
„ 5 <i>Jak pierwszy</i>	<i>Jak pierwszy</i>	<i>Jak pierwszy</i>
„ 6 Mężnymi wodzami	Silnymi lwami	Ogromnymi lasami
„ 7 W mężnych wo- dzach.	W silnych lwach	W ogromnych lasach.

PRZYPADKOWANIE PRZYMIOTNIKÓW RODZAJU ŻEŃSKIEGO.

P. Jak się kończą przymiotniki rodzaju żeńskiego w przypadkach liczby pojedynczej?

O. **Przypadek 1y** przymiotników rodzaju *żeńskiego* w liczbie *pojedynczej* kończy się na *a*, np: *kochana, zła, cierpliwa*;

przypadek 2i, 3i i 7y na *ej*, np: *małej, cichej, w dumnej*;

przypadek 4y i 6y na *a*, np: *skromną, nieśmiałą*;

• **przypadek 5y** *Jak pierwszy*.

P. Jak się kończą przymiotniki rodzaju *żeńskiego* w przypadkach liczby mnogiej?

O. **Przypadek 1y** przymiotników rodzaju *żeńskiego* w liczbie *mnogiej* kończy się na *e*, np: *słodkie, gorzkie*;

przypadek 2i na *ych*, np: *złośliwych, mądrych*;

przypadek 3i na *ym* lub *im*, np: *małym, wielkim*;

przypadek 4y i 5y *Jak pierwszy*;

przypadek 6y na *emi*, np: *nowemi, dawnemi*;

przypadek 7y na *ych* lub *ich*, tak jak *drugi*.

WZÓR PRZYPADKOWANIA PRZYMOTNIKÓW RODZAJU ŻEŃSKIEGO.

Liczba pojedyncza.

Przyp. 1y Wygodna kanapka
Przyp. 2i Wygodnej kanapki
Przyp. 3i Wygodnej kanapce
Przyp. 4y Wygodną kanapkę
Przyp. 5y Wygodna kanapko
Przyp. 6y Wygodną kanapką
Przyp. 7y W wygodnej kanapce.

Liczba mnoga.

Białe róże
Białych róż
Białym różom
Białe róże (jak pierw.)
Jak pierwszy
Białemi różami
w Białych różach.

PRZYPADKOWANIE PRZYMOTNIKÓW RODZAJU NIJAKIEGO.

P. Jak się kończą przymiotniki rodzaju *nijakiego* w przypadkach liczby pojedynczej?

O. *Przyp. 1y* przymiotników rodzaju *nijakiego* w liczbie *pojedynczej* kończy się na *e*, np: *grymasne, leniwe;*

przyp. 2i na *ego*, np: *potulnego, cichego;*

przyp. 3i na *emu*, np: *rozsądnemu, lekkowemu;*

przyp. 4y i 5y jak *pierwszy;*

przyp. 6y na *em*, np: *okrągłym, wązkim, cienkim;*

przyp. 7y na *em*, np: *w całym, w gorącym, w pięknym.*

P. Jak się kończą przymiotniki rodzaju *nijakiego* w przypadkach liczby mnogiej?

O. Przymiotniki rodzaju *nijakiego* w liczbie *mnogiej* mają takie same zakończenia jak przymiotniki rodzaju *żeńskiego*.

UWAGA. Ponieważ wszystkie nazwiska kobiet należą do formy *5ej*, więc w przypadku *4m* mają tak samo *a* jak przymiotniki, a nie *ę* jak rzeczowniki, np: przez Gabryelę Żmichowską, Łucję Rautenstrauchową, Sewerynę Pruszkową, a nie Żmichowskę, Pruszkową, brzmiałoby to równie fałszywie jak używanie *ę* w przymiotnikach i niemilo uszy razi taki sposób mówienia: weź małą chustkę, kup ładną suknię, kocham grzeczną dziewczynkę.

Mó więc o nazwiskach kobiecych, raz jeszcze nadmieniam się: że są to imiona przymiotne uformowane od imion męzkich, albo przez zmianę końcówki *i* na *a*, jak Lanckoroński, Lanckorońska, albo przez dodanie *owa* do spółgłoskowego lub litewskiego na *o* zakończenia, np: Pan Pruszek—Pani Pruszkowa, Radziwiłł Radziwiłłowa, Ryłło—Ryłłowa, Łuba—Łubowa, i właściwie takby nazywać je wypadało. Jednakże zwyczaj przyjął nazwy cudzoziemskie lub ze spółgłoskowym zakończeniem zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn, dlatego więcej od własnego uznania, aniżeli od zasady użycie nazw tych zależy.

WZÓR PRZYPADKOWANIA PRZYMOTNIKÓW RODZAJU NIJAKIEGO.

Liczba pojedyncza.

Liczba mnoga.

Przyp. 1y Jasne słońce

Czerwone jabłka

Przyp. 2i Jasnego słońca	Czerwonych jabłek
„ 3i Jasnemu słońcu	Czerwonym jabłkom
„ 4y Jasne słońce jak 1y	Czerwone jabłka, jak 1y
„ 5y Jak pierwszy i 4y	Jak pierwszy
„ 6y Jasnym słońcem	Czerwonemi jabłkami
„ 7y W jasnym słońcu.	w Czerwonych jabłkach

2) POWTÓRZENIE GŁÓWNYCH ZAKOŃCZEŃ PRZYMOTNIKÓW.

P. Jak się kończy **3i przyp.** liczby **mnogięj** w przymiotnikach?

O. **Trzeci** przypadek liczby **mnogięj** na wszystkie trzy rodzaje ma *ym* lub *im*. Mówi się więc *dobrym uczniom, ładnym panienkom, pilnym dzieciom, smacznym jabłkom*, a nie *ładnem panienkom, smacznem jabłkom, pilnem dzieciom*.

P. Jak się kończy **4y** przypadek rodzaju **żeńskiego**? *licz. goj.*

O. Przymiotniki rodzaju **żeńskiego 4y** przypadek tak jak i **6y** mają zakończony na *a*, np: mam kogo? co? *ładną* rycinę, bawi się kim? czym? *ładną* ryciną.

P. Jak się kończą w przypadku **6m** przymiotniki rodzaju **męskiego i nijakiego**? *licz. goj.*

O. Przymiotniki rodzaju **męskiego** kończą się na *ym*, np: *całym światem, małym palcem, białym śniegiem*, a rodzaju **nijakiego** na *em*, np: *całem sercem, pogodnem niebem, otwartem obliczem*.

W liczbie **mnogięj** przyp. **6y** kończy się zwykle na *emi* na wszystkie trzy rodzaje, a na *ymi* zakończamy takie tylko przymiotniki, które się do rzeczowników **ludzkich żywo-**
tnych rodzaju **męskiego** odnoszą.

UWAGA. Dla wprawy w zgadzaniu przymiotników z rzeczownikiem i dla przekonania dzieci, że głównie s ł o w o rządzi przypadkami, dobrze

jest przypadkować takowe wyrazy z dorobioną do nich myślą, zwracając uwagę na zakończenie **przymiotników** w trzecim przypadku liczby **mnogiej** i w 6m przy rzeczownikach rodzaju **męskiego** i **nijakiego**, a w liczbie **mnogiej** przy **osobowych** i **zwierzęcych** albo **nieżywych**.

(Wyraz lub końcówka będąca cechą przypadku, powinna być podkreślaną).

X

WZÓR PRZYPADKOWANIA WYRAZÓW Z MYŚLĄ.

Liczba pojedyncza.

Na rodzaj *męski*.

1. Przyleci do nas z wiosną *kto?* *co?* maleńki skowronek.
2. Tęsknię w mieście za śpiewem *kogo?* *czego?* maleńkiego skowronka.
3. Potrzeba swobody *komu?* *czemu?* maleńkiemu skowronkowi.
4. Śliczna legenda urokiem *otacza kogo?* *co?* maleńkiego skowronka.
5. O maleńki skowronku, ciebie nazywają Matki Boskiej ptaszkiem.
6. Okiem i myślą lecę ku niebu *za kim?* *za czym?* maleńkim skowronkiem.
7. Wiele jest ślicznych piosnek *o kim?* *o czym?* maleńkim skowronku.

Na rodzaj *żeński*.

1. W mojem biurku jest *co?* ulubiona książka.
2. *Nie dam* nikomu *czego?* ulubionej książki.
3. Napróżno się spoglądasz *ku* mojej ulubionej książce.
4. Nad najbogatsze dary *przenoszę* *co?* ulubioną książkę.
5. Jakże mnie drogo kosztujesz ulubiona książko.

6. Cały wieczór byłam *zajęta* czém? ulubioną książką.
7. Jest dużo ślicznych myśli *w* czém? w ulubionej książce.

Na rodzaj *nijaki*.

1. W moim ogródku rośnie *kto? co?* wonne kwiecie.
2. *Z kogo? czego?* wonnego kwiecia uwijemy prześliczne równianki.
3. Pracowite pszczołki chętnie lecą *ku* wonnemu kwieciu.
4. Trudno w zimie o miłszy podarek *nad* kogo? co? świeże wonne kwiecie.
5. O czemuś mi zwiędło moje wonne kwiecie!
6. *Czém?* wonn^{em} kwiec^{iem} ubierzemy obraz Matki Boskiej.
7. *Przy* wonn^{em} kwiec^{iu} znajdują się często i ciernie.

Liczba mnoga.

W rzeczownikach osobowych męzkich.

1. Opiekunami młodszego rodzeństwa bywają *kto?* dobrzy bracia.
2. Napiszę długi list *do* moich dobrych braci.
3. Zwracam się często myślą *ku* moim dobrym braciom.
4. *Kocham* całym sercem moich dobrych braci.
5. Czemuż nie jesteście przy mnie o moi dobrzy bracia!
6. Pocięba i smutkiem *dzielę* się zawsze z dobrymi braćmi.
7. Miło jest słyszeć dobrze mówiących *o* moich dobrych braciach.

Liczba mnoga.

W rzeczownikach żeńskich, zwierzęcych i nijakich.

1. W ogrodzie za domem są *kto? co?* młode dziewczynki, ptaszki, drzewa.

2. Małe dzieci skakały *około* kogo? czego? młodych dziewczynek, ptaszków, drzew.

3. Oczy starszych chętnie się zwracają *ku* młodym dziewczynom, ptaszkom, drzewom.

4. Na przechadzce w lecie *spotyka* się kogo? co? młode dziewczynki, ptaszki, drzewa.

5. O jakżeście wy piękne młode dziewczynki! ptaszki! drzewa!

6. Wszyscy się zajmują *kim? czém?* młodem dziewczynkami, ptaszkami, drzewami.

7. Wiele ludzie piszą *o* młodych dziewczynkach, ptaszkach, drzewach.

Liczebniki.

P. Jak się dzielą liczebniki?

O. Na *oznaczone* lub *nieoznaczone* stosownie do tego czy wyrażają ilość *oznaczoną*, jak: *dwa, pięć, sto, tysiąc*, lub *nieoznaczoną*, jak: *kilka, parę, kilkaset, pareset*.

P. Ilorakie są liczebniki?

O. Liczebniki są *sześciorakie*:

1. *Pierwotne* czyli *główne*, od których inne pochodzą, np. *trzy, dwa, sto, pięć*.

2. *Porządkowe*, które wyrażają *porządek*, czyli kolej wymienianych osób lub rzeczy, gdy chcemy powiedzieć, która miała miejsce *pierwsze, która drugie, trzecie, dziesiąte*, i t. d.

Z tych liczebników formują się *przysłówki*, *po pierwsze, po drugie*, albo *powtórę* i t. d.

3. *Ułomkowe*, które pokazują *kilka* części z jakiejś *całości* wziętych, i składają się z *głównych i porządkowych*, np. *trzy-czwarte, pięć-dziesiątych* (części).

4. *Zbiorowe*, pokazujące nam *zbiór* osób lub rzeczy, których rodzaju albo nie wiemy, albo odróżniać nie chcemy, jeżeli

jest *dwojaki*, i tak mówimy zwykle: bawi się *czworo dzieci*, jeżeli są tam chłopcy i dziewczynki; ale możemy tak samo powiedzieć o samych chłopcach lub dziewczynkach, gdy nic nie zależy na tem, aby ktoś wiedział, jakiej one są płci. I mówi się także *pięcioro jagniątek, siedmioro ludzi*, i t. d.

Liczebnik *zbiorowy* kładzie się także przy rzeczownikach *złożonych*, a więc rodzaju *nieoznaczonego*, np. *dwoje dzieci, troje nożyczek, czworo okularów, szczypcy, sanek*, i t. p.

Przysłówki od tych uformowane są: *we dwoje, w sześcioro*, i t. d.

5. *Wielorakie*, które pokazują rozliczne gatunki lub własności jakiejś rzeczy, np. chleb jest *dwojaki*, *żytni i pszenny*, śmiech jest *trojaki*: *wesoły, szyderski, bolesny*, i t. d.

Z liczebników *wielorakich* tworzą się także *przysłówki*: *dwojako, trojako, pięciorako*.

6. *Stosunkowe* wyrażające ile razy powiększamy rzecz jakąś, której ilość lub wielkość jest nam wiadoma, np. żeby dać *podwójną* ilość jabłek, trzeba by wiedzieć, jaka była *ta* ilość, którą chcemy mieć o drugie tyle większą; kupić kajet *poczwórnej* grubości, muszę wiedzieć jakiej grubości był jeden, z którego mam brać stosunek do *poczwórnej, potrójnej*, i t. d.

Z tego liczebnika formują się także *przysłówki*: *pojedynczo, podwójnie, w trójkosob*.

ODMIANY LICZEBNIKA.

P. Jak się liczebniki odmieniają?

O. Liczebniki odmieniają się *dwojako*, jedne jak rzeczowniki, to jest przez *przypadki*, drugie jak przymiotniki przez *rodzaje i przypadki*. (Liczbę same przez siebie wskazują).

Do liczebników *rzeczownych* czyli nie zmieniających ro-

dzajów należą odpowiadające na pytanie *ile?* t. j. **główne, ułomkowe i zbiorowe.**

Do **przymiotnych**, czyli zmieniających końcówkę, dla oznaczenia rodzaju, tak jak przymiotniki, są odpowiadające na pytanie: *który? która? jaki?* jak: **porządkowe, wielorakie i stosunkowe.**

WZÓR PRZYPADKOWANIA.

Liczebniki główne.

	Rodzaj męzki.	Żeński.	Nijaki.
	<i>Osobowe.</i>	<i>Rzeczowe.</i>	
1 i 5.	Dwaj chłopcy	Dwa kościoły	Dwie siostry
2.	Dwóch chłop- ców	Dwóch kościo- łów	Dwa jabłka
3.	Dwom chłop- com	Dwom kościo- łom	Dwóch siostr błęk
4.	Jak drugi	J a k	Dwom siostr kom
6.	Dwoma albo obydwoma	dwiema, obydwie-	Dwoma
7.	W d w ó c h	a l b o	o b y d w ó c h.

	<i>Osobowe.</i>	<i>Rzeczowe.</i>	<i>Żeński.</i>	<i>Nijaki.</i>
1 i 5.	Trzej, czte- rej bracia	trzy, cztery ko- zły	trzy, cztery	trzy, cztery
2 i 7.	Trzech		Czerech	
3.	Trzem		Czterem	
4.	Jak drugi		Jak pierwszy	
6.	Trzema		Czterema	

Liczebniki *pięć, sześć, siedm, aż do 99, i nieoznaczone, kilka, kilkanaście, wiele*, dwojako się przypadkują stosownie do tego, czy są użyte *przy* rzeczowniku, lub *bez* rzeczownika, np. dałam *dwunastom* jałmużnę, lub: dałam *dwunastu żebrakom* (dla odróżnienia przypadków).

Liczebniki 5 i 11 bez rzeczownika.

<i>Osobowe męskie.</i>	<i>Rzeczowe męskie.</i>	<i>Żeński i nijaki.</i>
1 i 5. Pięciu, kilku, jedenastu	Pięć, kilka, jedenaście	Pięć, kilka, jedenaście
2 i 7. Pięciu	Jedenastu	Kilku
3. Pięciom	Jedenastom	Kilkom
4.		
6. Pięcioma	Jedenastoma	Kilkoma

Liczebniki z rzeczownikami.

<i>Osobowe.</i>	<i>Zwierzęce.</i>	<i>Żeński i nijaki.</i>
1. Pięciu panów	Jedenaście koni	Kilka kart
2. Pięciu panów	Jedenastu koni	Kilku kart
3. Pięciu panom	Jedenastu koniom	Kilku kartom
4 i 5. Jak drugi	Jak pierwszy	Jak pierwszy
6. Pięciu panami	Jedenastu końmi	Kilku kartami
7. W Pięciu panach	Jedenastu koniach	Kilku kartach.

W pierwszym razie liczebnik zmieniał końcówkę, w drugim pozostawał niezmienny, a tylko rzeczownik się przypadkował.

Liczebnik *sto* odmienia się podług tejże samej zasady, ale liczebniki *tysiąc* i *milion* odmieniają się zawsze tak jak rzeczowniki rodzaju *męskiego*.

Liczebnik sto bez rzeczownika.

Liczba pojedyncza.

Liczba mnoga.

1 i 4. Sto	Sta, Trzy-Sta, Czterysta
2. Sta	Set, Trzech-Set, Czterechset
3. Stu	Stom, Trzem-Set, Czteremset
6. Stem	Stami, Trzy-Stu, Czterystu
7. w Ście	Stach, Trzech-Set, Czterechset.

Liczebnik sto przy rzeczowniku.

Liczba pojedyncza.

Liczba mnoga.

1 i 4. Stu rolników, Sto ko- ni, piór	Dwieście rolników, koni, piór
2. Stu rolników, koni, piór	Dwustu rolników, koni, piór
3. Stu rolnikom, koniom, piórom	Dwustu rolnikom, koniom, pió- rom
6. Stu rolnikami, końmi, piórami	Dwustu rolnikami, końmi, pió- rami
7. w Stu rolnikach, ko- niach, piórach.	Dwustu rolnikach, koniach, pió- rach

Liczebnik tysiąc i milion.

1 i 4. Tysiąc	Tysiące	Milijon	Milijony
2. Tysiąca	Tysięcy	Milijona	Milijonów
3. Tysiącowi	Tysiącom	Milijonowi	Milijonom
6. Tysiącem	Tysiącami	Milijonem	Milijonami
7. w Tysiącu	Tysiącach	Milijonie	Milijonach

Liczebniki zbiorowe.

- | | |
|--------------------------|--|
| 1 i 4. Dwoje, Pięcioro | Kilkoro dzieci, ludzi, jagniąt |
| 2. Dwojga, Pięciorga | Kilkorga dzieci, ludzi, jagniąt |
| 3. Dwojgu, Pięciorgu | Kilkorgu dzieciom, ludziom, ja-
gniętom |
| 6. Dwojgiem, Pięciorgiem | Kilkorgiem dzieci, ludzi, jagniąt |
| 7. Dwojgu, Pięciorgu | Kilkorgu dzieciach, ludziach, ja-
gniętach. |

Liczebniki przymiotne.

<i>Porządkowe.</i>	<i>Wielorakie.</i>	<i>Stosunkowe.</i>
1. Drugi	Dwojaka	Podwójne
2. Drugiego	Dwojakiój	Podwójnego
3. Drugiemu	Dwojakiój	Podwójnemu
4. Jak 1-y lub 2-gi]	Dwojaką	Jak 1-y
6. Drugim	Dwojaką	Podwójnemu
7. W drugim	W dwojakiój	W podwójnem

Zaimki.

P. Co to jest zaimek?

O. Zaimek jest to część mowy, która się używa *z a m i a s t* imienia, albo przy imieniu dla *o k r e ś l e n i a* tegoż, np. *Mój* ptaszek uciekł, ale *on* powróci do klatki.

W tych dwóch zdaniach są dwa zaimki: *mój* i *on*, *on* zastępuje imię *ptaszka*, a *mój* *określa* je tylko.

P. Jak się zaimki dzielą?

O. Zaimki dzielimy *siedmiorako*.

1. Zaimki *osobowe* są te, które wyłącznie zastępują *miej-sce i m i e n i a*, np. *ja* pracuję, *ty* się bawisz, *my* się zgadzamy.

2. Zaimki *dzierżawcze*, wyrażają w *czyjem* posiadaniu rzecz jakaś się znajduje, np. *twój* obraz, *moje* książki, *nasze* rzeczy.

3. Zaimki *wskazujące*, pokazują przedmiot jakiś, o którym mówimy, np. *ta* kobieta, *tamten* kościół, *ów* człowiek, *to* dziecko, *owa* wieść i t. d.

4. Zaimki *względne*, odnoszą się zawsze do rzeczownika albo innego zaimka poprzednio wymienionego, np. To jest *dzisiaj*, *którego* nigdy nie zapomnę; szczęśliwy jest *ten*, *kto* umie wyrzec się siebie, mówię *to*, *co* czuję i t. d.

5. Zaimki *pytające*, są też same co i *względne*, i jedynie zależą od myśli, czy wyrażają w zgląd na imię poprzedzające, lub oznaczają pytanie, np. *kto* wszedł? *która* jest godzina? *co* sądzisz? *jakie* Twoje zajęcia? *czyja* to wina?

6. Zaimki *zwrotne* pokazują, że działanie jakiejś osoby do niej się samęj odnosi, np. wzywam Cię do *siebie*, przypominam *sobie*, ubieram się *prędko*.

7. Zaimki *nieoznaczone* są te, które nie wyrażają jasno ani osoby, ani rzeczy, jak np. *ktoś* przyszedł, *coś* upadło, *ktokolwiek* zabierze, *niektórzy* się bawią, *czyjakolwiek* własność, i t. d.

P. Jak się odmieniają zaimki?

O. D w o j a k o, jedno jak *rzeczowniki* przez *liczby* i *przypadki*, i te nazywamy *rzeczownemi*, drugie jak *przymiotniki* przez *rodzaje*, *liczby* i *przypadki* inazywamy je *przymiotnemi*.

P. Jakie zaimki są rzeczownemi, a jakie przymiotnemi?

O. *Rzeczowne* zaimki są *osobowe*: *ja*, *ty*, *my*, *wy*; dla oznaczenia 3-jej osoby posługujemy się wskazującym, *on*, *ona*, *ono*, *oni*, *one*, który wszakże inaczej się w takim razie odmienia.

Zwrotne: *się*, *siebie*, *sobie*.

Pytające: *kto?* *co?*

Nieoznaczone: *ktoś, ktobądź, cobądź, coś, cokolwiek.*

Przymiotnemi zaimkami są wszystkie inne.

WZÓR PRZYPADKOWANIA ZAIMKÓW.

Zaimki osobowe.

Liczba pojedyncza.

Liczba mnoga.

1. Ja	Ty	My	Wy
2. Mnie	Ciebie	Nas	Was
3. Mi, mnie	Tobie, Ci	Nam	Wam
4. Mię, Mnie	Cię, Ciebie	Nas	Was
5.	Ty!		Wy!
6. Mną	Tobą	Nami	Wami
7. Mnie	Tobie	Nas	Was

P. Jaka jest zasada w używaniu zaimków: *mi* lub *mnie*; *tobie* lub *ci*; *ciebie* zamiast *ci*; *mnie* zamiast *mię*? *jemu* zamiast *mu*?

O. Mówiąc zwyczajnym sposobem o sobie, o kimś, lub do kogoś, w trzecim przypadku używamy zaimków: *mi*, *ci*, *mu*, i kładziemy je po słowach, np. *zrobiono mi* wielką przykrość, *mówię ci* szczerze, *dałam mu* obrazek. Ale jeżeli chcemy szczególniejszy nacisk położyć na tych zaimkach, wtedy używamy w tymże przypadku: *mnie*, *tobie*, *jemu*, kładąc je przed słowami, np. Łatwo wyperswadujesz dziecku, ale *mnie* nie potrafisz zupełnie. *Tobie* dam laleczkę, a *jemu* dam konika.

Taż sama zasada kieruje użyciem *mię* lub *mnie*, *cię* lub *ciebie*, w przypadku **czwartym**, np. Zmartwiło *mię* to bardzo, więc proszę *cię* o słowo pociechy; lub: Co *ciebie* spotkało, *mnie* także *zasmuciło* głęboko.

P. Jaka jest różnica w odmianie zaimka *on*, *ona*, *ono*, **wskazującego** lub uważanego jako **osobowy**?

O. Zaimek *wskazujący* *on* czy *przy* rzeczowniku, czy *bez* rzeczownika użyty, zawsze z rzeczownikiem wyraźnym lub domyślnym zgodzi się w *rodzaju*, *liczbie* i *przypadku*.

Zaimek *osobowy* *on*, *przy* rzeczowniku kładzie się zawsze tylko w *drugim* przypadku, *bez* niego odmienia się przez wszystkie przypadki, ale zupełnie inaczej jak wskazujący.

WZÓR PRZYPADKOWANIA ZAIMKA: ON.

	<i>Osobowy.</i>			<i>Wskazujący.</i>		
P. 1.	On,	Ona,	Ono	On,	Ona,	Ono
„ 2.	Jego,	Jéj,	Jego	Onego,	Onéj,	Onego
„ 3.	Jemu, mu,	Jéj,	Jemu, mu	Onemu,	Onéj,	Onemu
„ 4.	Go,	Ją,	Je	Onego,	Onę,	One
„ 5.	Nie ma, bo nie możemy zwracać mowy do osób o których się mówi.					
„ 6.	Nim,	Nią,	Niem	Onym,	Oną,	Oném
„ 7.	W Nim,	Niéj,	Niem	Onym,	Onéj,	Onem.

Liczba mnoga.

1.	Oni	One	Oni	One
2.	Ich, Nich	Ich, Nich	Onych	Onych
3.	Im, Im	Im	Onym	Onym
4.	Ich	Je	Onych	One
6.	Nimi	Niemi	Onymi	Onemi
7.	W Nich	W Nich	Onych	Onych

ZAIMEK ON Z RZECZOWNIKIEM.

Liczba pojedyncza.

Osobowy.

Wskazujący.

1. Jego, Jój kajet	On pałac,	Ona ręka
2. Jego, Jój kajetu	Onego pałacu,	Onój ręki
3. Jego, Jój kajetowi	Onemu pałacowi,	Onój ręce
4. Jego, Jój kajet	On pałac,	Oną rękę
5. Jego, Jój kajecie!	N i e m a	
6. Jego, Jój kajetem	Onym pałacem,	Oną ręką
7. W Jego, Jój kajecie	Onym pałacu.	Onój ręce

Liczba mnoga.

1. Jego, Jój rękawiczki	Oni panowie,	One panie, dzie- ci, psy
2. Jego, Jój rękawiczek	Onych panów,	Onych pań, dzie- ci, psów
3. Jego, Jój rękawiczkom	Onym panom,	Onym paniom, dzieciom, psom
4. Jego, Jój rękawiczki	Onych panów,	One panie, dzie- ci, psy
5. Jego, Jój rękawiczki	Niema	Niema
6. Jego, Jój rękawiczkami	Onymi panami,	Onemi paniami, dziećmi, psami
7. W Jego, Jój rękawiczkach.	W Onych panach.	Onych paniach, dzieciach, psach

P. Kiedy zaimki *jego, jój, je, ją, ich*, przybierają na po-
czątku *n*?

O. Do tych zaimków *n* dodaje się wtedy, jeżeli mają być
użyte zaraz po przyimkach; po słowach zaś używa-

ją się bez tego przyrostka, np. To pióro jest *jego*, a niosę pióro dla *niego*. Podobają mi się te kwiaty i kupię *je* sobie, a: kupiłam kwiaty, więc kupię na *nie* i wazon.

UWAGA. Należy dobrze zapamiętać, że: zaimek *ich* i *go* w 4-ym przypadku może być użyty w zastępstwie tylko imienia **osobowego**, rodzaju **męskiego**; zamiast imion **zwierzęcych**, **nieżywotnych**, oraz **żywotnych ludzkich** rodzaju **żeńskigo** i nijakiego używa się zaimka *je*, jak np.

Powrócił *brat*, więc prosz *go* do mnie.

Placze *dziecko*, więc wyprowadz *je*.

Robotnicy już byli i ugodziłam *ich*.

Psy są złe, trzeba *je* uwiązać.

Chłopcy źle się uczą, i gniewają się na *nich*.

Dziewczynki moje są dobre, zapatrujcie się na *nie*.

W 2-im jednakże przypadku nie robi się tej różnicy, jak np.

Dziecko jest słabe, więc *nie bierz go* z sobą.

Kurczęta uciekły, bo *ich nie zamknęli*.

P. Jak się odmieniają zaimki **przymiotne**?

O. Zupełnie tak samo jak **przymiotniki**, i w liczbie **pojedynczej** zgadzać się będą z rzeczownikami, które określają: w **rodzaju**, **liczbie** i **przypadku**; w liczbie zaś **mnożej**, odróżniamy te, które się do **osobowych** **męskich** rzeczowników odnoszą od tych, jakie określają **rzeczowniki zwierzęce**, **nieżywotne**, i ludzkie w rodzaju **żeńskim** i **ni-jakim**.

Np. *Ci bracia* przyszli; *te barany* jedzą.

Jacy artyści są sławni; *jakie kamienie* są najdroższe?

Którzy rzemieślnicy tu byli; *które dzieci* otrzymują nagrodę?

Którymi malarzami szczyli się Polska? *którymi kobietami, dziećmi, obrazami, ptakami* się zajmujesz?

O Słowie.

P. Jak się słowo dzieli?

O. Ze względu na **znaczenie** słowa w zdaniu, dzielimy je na: **rzeczowne** czyli **wiązące** i **przymiotne** czyli **malujące**.

UWAGA. Powiedziano już wyżej, że słowo wyraża **sąd** o osobie lub rzeczy, a więc bez słowa niema myśli czyli **zdania**. Zdanie jednakże nie zawsze mówi o tem co **kto** **robi**, lub **w jakim** jest **stanie**, ale określa także **czem** lub **jaką** jest osoba lub rzecz i wtedy **inna** jakaś część mowy nie **słowo** samo przyznaje jęj tę własność, a **słowo** staje między temi dwoma wyrazami dla **złączenia** ich, i pokazania, że **przymiot** wyrażony należy do osoby lub rzeczy, o której mówimy, i wtedy jest słowem **wiążącym** czyli **rzeczownem**, np. Ty *jesteś matką*; ona *jest cierpliwą*. W tych dwóch zdaniach słowo **jest** nie wyraża wcale **bytności** żadnej z dwóch osób, ale przysądza jednej: **macierzyństwo**, a drugiej **cierpliwość** i wiąże nazwy osób z ich **własnościami**; gdy zaś powiem: *ja jestem w domu*, *on pisze*, *kwiateczek zwiądnął*, tu: *jestem*, *maluje* **bytność** moją, *pisze* **czynność** jego, a *zwiądnął* **stan** kwiatka; więc słowa te same przez się wydają **sąd** i są **malującymi** czyli **przymiotnymi**.

Ze względu na **wykonywane działanie**, na **byt** lub **zachowanie** się osoby lub rzeczy zwanęj **podmiotem**, odróżniamy trzy rodzaje grammatycznej czynności:

1. Stan **czynny** w całym znaczeniu tego wyrazu pokazuje **czynność** przechodzącą na jakąś osobę lub rzecz, np. *ukarać* **dzieci**, *zerwać* **różyczkę**.

2. Stan **bierny** czyli podleganie czynności na kogoś lub coś przechodzącej, np. *być* **ukaranym**, *zostać* **zapomnianym**.

3. Stan **nijaki**, zachowanie się bez żadnego udziału w czynności. Że jednak na **oznaczenie** stanu **biernego** mamy nie **słowo**, ale tylko **imiesłów bierny**, np. *być* **wybitym**, *jest* **złamaną**, a zatem słowa w języku polskim dzielą się tylko na **słowa: czynne i nijakie**.

Słowo czynne wyraża czynność zmysłową lub umysłową, skierowaną na jakiś przedmiot i wymaga po sobie czwartego przypadku, pokazującego nam rzecz, na którą spływa działanie, np. *szycie* kogo? co? *czepeczek*; *kocham* kogo? co? *matkę*; *jem* kogo? co? *gruszkę*.

UWAGA. Jakkolwiek mówimy że słowo czynne koniecznie 4-go przypadku wymaga, nie trzeba jednak przez to rozumieć, iż tylko ten 4-ty przypadek po niém położony być może, bo i 2-gi i 6-ty często po temże następuje słowie: np. *wzięłam kogo? co? jabłko* z koszyka. *Wzięłam kogo? czego? mleka* dla dzieci. *Wzięłam kim? czém? gołą ręką* ptaszka. Ale, że inne słowa rządząc przypadkiem 2-im, 3-im lub 6-ym przypadku 4-go po sobie mieć nie mogą, mamy więc prosty i łatwy sposób rozpoznania tych słów przez próbę, czyli po nich pytanie *kogo? co?* położone być może, która to próba dla nieumiejących jeszcze dobrze się zastanawiać tém jest potrzebniejszą, że słowa wyrażające ruch jakiś, jak: *chodzić, skakać, biegać*, często wydają im się *czynnymi*.

Słowo nijakie nie pokazuje czynności, ale raczej jakieś zachowanie się osób lub rzeczy bezwzględnie do drugich, i nie ma żadnego przedmiotu swojego działania, a więc dlatego 4-ty przypadek obok takich słów miejsca mieć nie może, np. słowa: *spieć, płaczę, chodzę, patrzę*, wyrażają tylko *stan* w jakim ja się znajduję i nie mogę po nich położyć pytania: *kogo? co?*

Dalsze podziały słowa są na:

Dokonane, wyrażające czynność już skończoną, np. *przepisałem* wiersze, *wygrałam* zakład, *zrobiłem* niespodziankę.

Niedokonane, które wyrażają czynność nieskończoną lub trwającą jeszcze, np. *piszę* dla dzieci, *robię* z ochotą, *gram* na fortepianie.

Zwrotne są to słowa *czynne* złożone z zaimkiem *się*, pokazujące zwrot działania na osobę działającą np. *czeszę się, ubieram się, myję się*, a inaczej mogę powiedzieć: *czeszę siebie, ubieram siebie, myję siebie*.

Zaimkowe również jak słowa zwrotne łączą się z zaimkiem *się*, ale są to słowa **nijakie**, nie pokazujące działania, i nie zwracające go na drugich ani na siebie, i zaimek *się* przy takich słowach na *siebie* zamieniony być nie może, np. *trwożę się, modłę się, lękam się, śmieję się*, a nie mogę powiedzieć: *modłę siebie, śmieję siebie*.

Nieosobowe, które zawsze tylko *w 3-iej osobie* liczby **pojedynczej** używają się, i wyrażają czynność, którą sobie **nieosobowo** bez żadnego podmiotu wyobrażamy: np. *dnieje, grzmi, chmurzy się, błyska się, świeci się*, i t. d.; a także i takie wyrażenia: *mówi się, gra się, czyta się, zapomniano, bawiono się, mówiono, grano*.

Trzecio-osobowe są bardzo do **nieosobowych** podobne, bo także tylko *w 3-iej osobie* się używają, ale mają **obte liczby** i wyraźny **podmiot**, np. *boli mię palec, bolą mię palce*; takie *zajście* wiele mię *kosztuje*, takie *zajścia* wiele mię *kosztują*; ta *okoliczność* bardzo mię *obchodzi*, te *okoliczności* bardzo mię *obchodzą*.

Posiłkowe same przez się nic nie wyrażają, tylko z drugiem słowem się łączą i jedną z niem całość stanowią; takich słów posiłkowych mamy dwa: *być i mieć*, np. *ja mam iść*, *ty będziesz czytać* i t. d.

Złożone w których skład wchodzi przyimki tworzące ze słowem **całość**; a więc piszące się razem zawsze, nie odłączanie od słowa, np. *brać, ubrać, nabrać, przebrać*; *prosić, przeprosić, uprosić, zaprosić*; *niknąć, zniknąć, wnikać, przenikać*; *jeść, zjeść, przejeść, dojeść* i t. d.

Odmiany słowa.

P. Jak się odmieniają słowa?

O. Słowa odmieniają się przez **tryby, czasy, osoby**,

liczby, a w czasach przeszłych i złożonych przez *rodzaje*.

P. Co to jest tryb, i ile trybów mamy?

O. *Tryb* jest to samo co *sposób*, a sposobów czyli trybów wyrażania się mamy *trzy główne*: t. j. *bezokoliczny*, *oznajmujący* i *rozkazujący*, a *4-ty podrzędny*, *łączący*, który jeszcze inaczej nazywają *warunkowym* albo *zyczącym*.

1. *Tryb bezokoliczny* jest to słowo z *pierwotném* swoim zakończeniem, które jest trojakié, na *ć*, *c* i *dz*, np. *być* *tluć*, *módz*. Ostatnie dwie końcówki rozróżniają się po dalszych odmianach słowa, np. *tluć*, *tlukę*, *tluczę*; *módz*, *mogę*, *możesz*, bo wiemy że *c* tworzy się ze zmiękczonego *k*, lub z *cz*, a *g* zamienia się na *dz* lub *ż*.

Słowo w trybie *bezokolicznym* nie pokazuje wcale ani osoby, ani czasu, liczby i rodzaju, dlatego nazywamy je: słowem *nierozwiniętem*.

2. *Tryb oznajmujący* wyraża *czynność* naszą lub drugich bez żadnego rozkazu i wątpliwości, a po prostu opowiada, że coś się dzieje lub stało, np. *ty czytasz*, a my cię *śluchamy*.

3. *Tryb rozkazujący* wyraża czynność, którą nakazuje-my jakiejś osobie, ale która jeszcze wykonaną nie jest: np. *po-wiedz mi! słuchaj mię! oddaj mi!*

4-ty *Tryb podrzędny* nazywamy, bo właściwie mówiąc trzy tylko powyżej wymienione mamy z o d m i e n n ą dla każdego końcówką, a ten c z w a r t y któremu trojakié nazwy nadają ze względu na o d c i e n i a, jakie w nim tylko myślą uchwycić możemy, jest po prostu trybem *oznajmującym* z dodanym do niego p r z y r o s t k i e m *by*; najśluszniej więc nazwać go wypada trybem *łączącym*, dlatego, że słowo łączy się z przyrostkiem *by* i przynajmniej jakokolwiek od trzech głównych odróżnia się trybów.

P. Ile jest czasów?

O. Czasów *głównych* jest *trzy*.

1. *Teraźniejszy*, w którym się jakieś działanie odbywa, np. *myślę, szyję, mówię*.

2. *Przeszły* pokazuje czynność w ubiegłym już czasie wykonaną, np. *chodziłam, rwałam, opowiadałam*.

3. *Przyszły*, który mówi o czynności mającej się dopiero odbywać, np. *powiem, przeproszę, zrobię, wytłomaczę i t. d.*

Czasów *podrzędnych* jest *dwa*:

1. *Zaprzeczony*, który pokazuje, że z dwóch odbytych już czynności jedna wprzód jeszcze od drugiej skończoną była, np. *zanim ty o tem pomyślałeś, ja już o tem dawno byłem pomyślał*; formuje się z czasu *przeszłego* i słowa *posiłkowego być*.

2. *Przeszły nieosobisty* wyrażający czynność już minioną, ale nie oznaczający żadnej osoby ani liczby, np. *grano cały wieczór, mówiono mi na mieście, zrobiono mi przyjemność*.

P. Czy każde słowo przez 3 czasy odmieniać się może?

O. Nie, bo słowo *dokonane* jako wyrażające czynność już skończoną, czasu *teraźniejszego* już nie ma, np. słowo *zrobić*, ma czas *przeszły*, *zrobiłam*; czas *przyszły*, *zrobię*; a w czasie *teraźniejszym* użyć go nie mogę.

Słowa niedokonane mogą wprawdzie w tych trzech czasach się używać, ale czas *przyszły* nie da się samą odmianą słowa wyrazić, i potrzebuje przy słowie *niedokonanem* słowa *posiłkowego być*, dlatego też nazywa się czasem *złożonym*, np. Czas *teraźniejszy* *piszę*; czas *przeszły* *pisałem*, a czas *przyszły*: *będę pisał*.

Jeden tylko czas *przeszły* tak w dokonanem jak i niedokonanem słowie zarówno się używa i ztąd czasem *stałym* go zowiemy.

P. Ile osób rozróżniamy w mowie?

O. Trzy: pierwsza *ja*, która mówię; druga *ty*, który mię słuchasz, trzecia *on* albo *ona*, o której ja mówię.

Osobę pierwszą liczby mnogiej formujemy dodając końcówkę *my*, do trzeciej osoby liczby pojedynczej np.

On czyta, my czytamy.

On pisze, my piszemy.

On tańczy, my tańczymy.

On mówi, my mówimy.

Stosownie do tych różnych zakończeń w **3-iej osobie** liczby pojedynczej czasu **teraźniejszego** w **niedokonanych**, a **przyszłego** w **dokonanych** słowach widocznych, dzielimy słowa na trzy działy czyli formy.

Do formy 1-iej należą słowa z cechową samogłoską *a*, np. czyta, opowiada.

Do formy 2-iej z cechową samogłoską *e*, np. rachuje, bierze.

Do 3-iej z cechową samogłoską *i* lub *y*, np. chodzi, marudzi, słyszy.

Osobowe zakończenia słów w czasie teraźniejszym.

Liczba pojedyncza osoba 1-a kończy się na *m*, np. słucham.

2-a na *sz*, np. mówisz.

3-a stosownie do jednej z 3 form.

Liczba mnoga osoba 1-a kończy się na *my*, np. idziemy.

2-a na *cie*, np. widzicie.

3-a na *a*, np. tłuką.

Słowa należące do formy 2-iej i 3-iej w pierwszej osobie liczby pojedynczej mają zawsze *e*, a nigdy *a*, które wyłącznie tylko w **3-iej osobie** liczby **pojedynczej** się używa; np. *ja* oczekuję, *ona* oczekuje; *ja* daję, *on* daje; *ja* piszę, *on* pisze.

WZÓR CZASOWANIA SŁÓW FORMY 1-ég.

Tryb bezokoliczny.

Słowo niedokonane.

Dokonane.

Wołać

Zawołać

Tryb oznajmujący.

Czas teraźniejszy.

Ja wołam

Ty wołasz

On woła

My wołamy

Wy wołacie

Oni wołają

a
m
a

n
i
e
m
a

Czas przeszły osobisty.

Ja wołałem—am

Ty wołałeś—aś

On wołał—a

My wołaliśmy—łyśmy

Wy wołaliście—łyście

Oni wołali—ły

Zawołałem—am

Zawołałeś—aś

Zawołał—a

Zawołaliśmy—łyśmy

Zawołaliście—łyście

Zawołali—ły

Czas przeszły nieosobisty.

Wołano

Zawołano

Czas zaprzeczony.

Ja wołałem był—łam była

Zawołałem był—łam była

Ty wołałeś był-łaś była	Zawołałeś był-łaś była
On wołał był-ła była	Zawołał był-ła była
My wołaliśmy byli-łyśmy byli	Zawołaliśmy byli-łyśmy byli
Wy wołaliście byli-łyście byli	Zawołaliście byli-łyście byli
Oni wołali byli-ły byli	Zawołali byli-ły byli.

Czas przyszły.

Będę wołał-ła	Zawołam
Będziesz wołał-ła	Zawołasz
Będzie wołał-ła	Zawoła
Będziemy wołali-ły	Zawołamy
Będziecie wołali-ły	Zawołacie
Będą wołali-ły	Zawołają

Tryb rozkazujący.

Wołaj!	Zawołaj!
Niech woła!	Niech zawoła
Wołajmy	Zawołajmy
Wołajcie	Zawołajcie
Niech wołają	Niech zawołają

Tryb łączący.

Wołałbym	Zawołałbym
Wołałbyś	Zawołałbyś
Wołałby	Zawołałby
Wołalibyśmy	Zawołalibyśmy
Wołalibyście	Zawołalibyście
Wołaliby	Zawołaliby

Imiesłowy.

Osobliwy czasu teraźniejszego.

Wołając

Osobliwy czasu przeszłego.

Zawoławszy

Imiesłów zwyczajny czasu teraźniejszego.

Wołający

Imiesłów bierny.

Wołany

Zawołany

WZÓR CZASOWANIA SŁÓW FORMY 2éj.

Tryb bezokoliczny.

Słowo niedokonane.

Pisać

Dokonane.

Napisać.

Tryb oznajmujący.

Czas teraźniejszy.

Piszę

Piszesz

Pisze

Piszemy

Piszecie

Piszą

a
m
e
i
N

Czas przeszły osobisty.

Pisałem

Pisałeś

Napisałem

Napisałeś

Pisał	Napisał
Pisaliśmy	Napisaliśmy
Pisaliście	Napisaliście
Pisali	Napisali

Czas przeszły nieosobisty.

Pisano	Napisano
--------	----------

Czas zaprzeszy.

Pisałem był	Napisałem był
Pisałeś był	Napisłeś był
Pisał był	Napisał był
Pisaliśmy byli	Napisaliśmy byli
Pisaliście byli	Napisaliście byli
Pisali byli	Napisali byli

Czas przyszły.

Będę pisać	Napiszę
Będziesz pisać	Napiszesz
Będzie pisać	Napisze
Będziemy pisać	Napiszemy
Będziecie pisać	Napiszecie
Będą pisać	Napiszą

Tryb rozkazujący.

Pisz!	Napisz!
Niech pisze	Niech napisze
Piszmy	Napiszmy
Piszcie	Napiszcie
Niech piszą	Niech napiszą

Tryb łączący.

Pisałbym	Napisałbym
Pisałbyś	Napisałbyś
Pisałby	Napisałby
Pisalibyśmy	Napisalibyśmy
Pisalibyście	Napisalibyście
Pisaliby	Napisaliby

Imiestowy.

Osobliwy czasu teraźniejszego.

Pisząc

Czasu przeszłego.

Napisawszy.

Imiestów zwyczajny czasu teraźniejszego.

Piszący.

Imiestów bierny.

Pisany

Napisany

WZÓR CZASOWANIA SŁÓW FORMY 3ej.

Tryb bezokoliczny.

Słowo niedokonane.

Robić

Dokonane.

Zrobić

Tryb oznajmujący.

Czas teraźniejszy.

Robię	
Robisz	
Robi	a
Robimy	
Robicie	
Robią	

N i e m a

Czas przeszły osobisty.

Robiłem	Zrobiłem
Robiłeś	Zrobiłeś
Robił	Zrobił
Robiliśmy	Zrobiliśmy
Robiliście	Zrobiliście
Robili	Zrobili

Czas przeszły nieosobisty.

Robiono	Zrobiono
---------	----------

Czas zaprzeczony.

Robiłem był	Zrobiłem był
Robiłeś był	Zrobiłeś był
Robił był	Zrobił był
Robiliśmy byli	Zrobiliśmy byli
Robiliście byli	Zrobiliście byli
Robili byli	Zrobili byli

Czas przyszły.

Będę robił	Zrobię
------------	--------

Będziesz robił	Zrobisz
Będzie robił	Zrobi
Będziemy robili	Zrobimy
Będziecie robili	Zrobicie
Będą robili	Zrobią

Tryb rozkazujący.

Rób	Zrób
Niech robi	Niech zrobi
Róbmy	Zróbmy
Róbcie	Zróbcie
Niech robią	Niech zrobią

Tryb łączący.

Robiłbym	Zrobiłbym
Robiłbyś	Zrobiłbyś
Robiłby	Zrobiłby
Robilibyśmy	Zrobilibyśmy
Robilibyście	Zrobilibyście
Robiliby	Zrobiliby

Imiesłowy osobliwe.

Czasu teraźniejszego.

Robiąc

Czasu przeszłego.

Zrobiwszy

Imiesłowy zwyczajne.

Czynny czasu teraźniejszego.

Robiąc.

Bierny.

Robiony

Zrobiony

CZASOWANIE SŁOWA: BYĆ.

Tryb bezokoliczny.

Być.

Tryb oznajmujący.

Czas teraźniejszy.

Liczba pojedyncza.

Jestem

Jesteś

Jest

Liczba mnoga.

Jesteśmy

Jesteście

Są

Czas przeszły.

Byłem—am

Byłeś —aś

Był —a

Byliśmy—byłyśmy

Byliście— łyście

Byli — ły

Czas zaprzeczły.

Byłem był — byłam była

Byłeś był — aś a

Był był — a a

Byliśmy byli—byłyśmy były

Byliście byli— łyście y

Byli byli — były były

Czas przyszły.

Będę

Będziesz

Będzie

Będziemy

Będziecie

Będą.

Tryb rozkazujący.

"	Bądźmy
Bądź	Bądźcie
Niech będzie	Niech będą.

Tryb łączący.

Byłbym	Bylibyśmy
Byłbyś	Bylibyście
Byłby	Byliby

Imięstów osobliwy czasu teraźniejszego.

Będąc.

CZASOWANIE SŁOWA: MIEĆ.

Tryb bezokoliczny.

Mieć.

Tryb oznajmujący.

Czas teraźniejszy.

Liczba pojedyncza.

Mam
Masz
Ma

Liczba mnoga.

Mamy
Macie
Mają

Czas przeszły.

Miałem
Miałeś
Miał

Mieliśmy
Mielście
Mieli

Czas zaprzeszły.

Miałem był	Mieliśmy byli
Miałeś był	Mieliście byli
Miał był	Mieli byli

Czas przyszły.

Będę miał	Będziemy mieli
Będziesz miał	Będziecie mieli
Będzie miał	Będą mieli

Tryb rozkazujący.

„	Miejmy
Miej	Miejcie
Niech ma	Niech mają.

Tryb łączący.

Miałbym	Mielibyśmy
Miałbyś	Mielibyście
Miałby	Mieliby.

Imięstów osobliwy czasu teraźniejszego.

Mając.

Imięstów zwyczajny czasu teraźniejszego.

Mający.

Imięstów bierny.

Miany.

Słowa, które się podług tych form odmieniają, nazywamy słowami *foremnemi*; te które od tych form odstępują w czasowaniu, *nieforemnemi* się zowią.

Np. słowo: *brać, prać*, ma: biorę, bierze; piórę, pierze; kiedy foremne *grać*, ma: gram, grasz.

Dać, w czasie przyszłym osobę 3-cią liczby mnogiej ma *dadzą*.

Iść czas *teraźniejszy idę, idziesz*; a *przeszły szedł, szłam*.

Słać ma czas *teraźniejszy ściele*.

Ściąć, czas przyszły ma *zetnę*.

Niektóre znów słowa nie mają jakiegoś trybu lub osoby i takowe nazywają się *ułomnemi*; np. *widzieć, woleć*, nie mają trybu *rozkazującego*.

Obiecać nie ma osoby *1-ój* czasu *przyszłego*, co ze zwyczaju pochodzi; mówi się *obiecasz mi*, ale zamiast *obiecaw ci*, mówimy: *przrzeknę ci*.

Słowo w trybie *rozkazującym* nie ma *pierwszej* osoby liczby *pojedynczej*.

Słowa *dokonane* nie mają czasu *teraźniejszego*.

Słowa: *czuć, słychać, widać, znać*, używają się *nieosobście* w czasie *teraźniejszym*, np. *słychać turkot, czuć zapach, widać kościół, znać twoje dzieło*; w czasie *przeszłym* przybierają słowo *było*, np. *widac było, a w przyszłym będzie*, np. *widac będzie*.

Przykłady: *Słychaćszum głuchy niby huk katarakt. (Kremer.)*

I *znać*, tym wiatrem myśl zbolałą cucik. (*Pol.*)

Zdrowia i szczęścia *nie widać* już na tój łagodnej twarzy. (*Hofm.*)

Widac, że to było wolą i zrządzeniem Boga. (*Korzen.*)

W powietrzu *czuć było* zmieszana woń róży i rezedy. (*Korz.*)

Znać było że modlitwą krzepiła swą duszę. (*Hofm.*)

Słowa: *trzeba, potrzeba, można, należy*, wymagają przy sobie

dopełnienia drugiego jakiegoś słowa, i równie jak słowo *niema*, nie mają trybu *bezokolicznego*, np.

można: zrobić, pisać, jeść, spać;

potrzeba: zapomnieć, darować, oddać;

trzeba: jechać, wyrzec się, oddalić się, pracować;

należy: uczyć się, grać, modlić się.

Czyż *można* z zupełną prawdą *wystawić* wdzięk życia zgodnego rodzeństwa. (*Hofm.*)

Zbliża człowiekowi *przypatrzeć się trzeba*, żeby dostrzedz czem jest i czem być może w istocie. (*Hofm.*)

Należy czcić ojca i matkę na ziemi z religijnem w sercu uczuciem.

Potrzeba swemu życiu *wytknąć* cel użyteczny i piękny. (*Hof.*)

Niema życia miłszego, jak w domowém kółku z ukochanemi swemi.

Imiesłów.

P. Jak się imiesłowy dzielą?

O. Imiesłowy dzielą się na *osobliwe* (w których to osobliwością zwiemy, że są częścią mowy odmiennej, a odmieniać się nie dadzą) i na imiesłowy *zwyczajne*, które z końcówek i odmian podobne są do imienia przymiotnego.

P. Jak się kończą *imiesłowy osobliwe* i od jakich słów pochodzą?

O. Imiesłowy *osobliwe* dwójakie mają zakończenie: na *ąc* lub *szy*.

Imiesłowy na *ąc* pochodzą od słów *niedokonanych* i wyrażają czynność trwającą, np. *czytając*, *mówiąc*, *chodząc* i t. d.

Imiesłowy na *szy* pochodzą od słów *dokonanych*, i wyrażają czynność o d b y t ą już w czasie *przeszłym*, np. *przepisawszy, pomówiwszy, skończywszy*.

P. Jak się dzielą *imiesłowy zwyczajne*?

O. Ze względu na słowa od jakich pochodzą, dzielą się jeszcze imiesłowy na: *czynne, biernie i nijakie*.

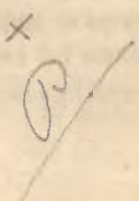
Imiesłów *czynny* pochodzi od słowa *czynnego*, wyraża tak samo jak słowo, *czynność* jakiejś osoby i kończy się na *ący, ąca, ące*, np. *piszący* chłopiec, *szyjąca* dziewczynka, *uczące* się dziecko; inaczej: chłopiec, *który pisze*; dziecko, *które się uczy*.

Imiesłów *bierny* pochodzi także od słowa *czynnego*, i wyraża *czynność spływającą* na jakąś osobę lub rzecz, która ją pobiera od działającej osoby, a kończy się *ony, any, ty*, np. *pochwalone* dziecię, *narysowany* obrazek, *zabity* ptaszek; inaczej: dziecię, *które pochwalili*; obrazek, *który narysowali*; ptaszek, *którego zabili*.

Imiesłów *nijaki* pochodzi od słów *nijakich*, a więc choć się kończy na *ący* jak imiesłów *czynny*, i na *ony* jak imiesłów *bierny*, nie pokazuje *stanu czynnego*, ani *biernego*, ale stan *nijakiego* zachowania się i nazywa się imiesłowem *nijakim*, np. *spać* jest słowo *nijakie*; imiesłów od niego uformowany kończy się na *ący*, ale *czynnym* nie jest, bo *spać* nie wyraża żadnej czynności, któraby na jakiś przedmiot spływać mogła.

Zemdlec słowo *nijakie*, imiesłów od niego pochodzący będzie się kończył tak jak *bierny* na *ony*, np. *zemdlony*, mimo to *biernym* być nie może, bo nie można pobierać czynności, która nie istnieje zupełnie.

Siwieć słowo *nijakie*, więc imiesłów *osiwiały*, lub *siwiejący* będzie także imiesłowem *nijakim*.



Przyimek.

P. Do czego służy przyimek?

O. Przyimek kładzie się przy imieniu i wyraża względy i stosunki zachodzące pomiędzy wyrazami, któreby samém przypadkowaniem imienia wyjaśnić się nie dały.

Wszystkie więc względy *miejsca, kierunku, czasu i przyczyny*, wydajemy jasno i dobitnie położywszy przed rzeczownikiem stosowny przyimek, a z powodu, że w tych przyimkach zawiera się w zgląd myśli, którą oddać pragniemy, musimy też zastosować do niego i przypadek imienia, o które nam chodzi i dlatego mówimy, że przyimki *rządzą przypadkami*.

I tak: jeżeli powiesiwszy jaki *obrazek* na ścianie, pragnę aby drugi umieszczony był w temże miejscu, tylko trochę wyżej, powiadam: że go powieszę *nad* pierwszym, i ten przyimek *nad* jest jedynym, który dobrze w zgląd myśli mojej odda. Że zaś wyrazy stosują się do myśli, a nie myśl do wyrazu, muszę więc *obrazek* położyć w przypadku, którego *nad* wymaga i powiedzieć: powieszę *nad obrazkiem*. Stosując przyimek do rzeczownika: *obrazek*, powiedziałabym: powieś mi *w obrazek*, lub *przez obrazek*, albo *na, pod, o obrazek*, co się bynajmniej z moją myślą nie zgadza.

P. Czy każdy przyimek stale jednym przypadkiem rządzi?

O. Nie. Jedne są takie, które zawsze jeden i ten sam w zgląd wyrażają, więc te stale przy jednym tylko przypadku się kładą. Są inne, które mogą mieć różne znaczenia i wtedy stosownie do względów jakie mają wyrażać w chwili, gdy ich używamy, rządzą tym lub owym przypadkiem.

Np. *Na* przyszłą *wiosnę* będą już *na wsi*.

z za góry, z nad kościoła, z przed oczów, z pomiędzy krzaków,
pisze się zawsze o s o b n o.

Przyimki w ogóle przeróżne oznaczają względy a (jak uczy Ant. Małecki) z początku odnosiły się tylko do miejsca i kierunku, w jakim działanie nasze się zwracało. Później rozszerzało się to ich znaczenie i odnosiło się nietylko już do miejsca i kierunku, ale do czasu, przyczyny, a nawet do pojęć czysto duchowych, które obrazowy sposób wyrażania się równał z pojęciami świata zewnętrznego.

I tak mówi się teraz, że: *około dwóch lat* miało dziecię, że ktoś *dla miłości Bożej* przebaczył bliźniemu, że był wyższy *nad* wyrządzoną zniewagę, że zostawał długo *pod wrażeniem* smutku, jak pierwotnie mówiło się: że *około domu* biegały dzieci, że *dla rodziców* zrywały owoce, że kościół wznosił się *nad domy*, że zostawał *pod cieniem* drzew i t. p.

Te rozmaite względy przyimków stanowią najdelikatniejsze odcienia naszych uczuć i myśli, a gruntowne poznanie i zrozumienie ich ducha, tém jest rzeczą ważniejszą, że zastosowanie przyimków, (zwłaszcza do niektórych słów), należy już do właściwości języka, i częstokroć wpływa na zupełną znaczenia słowa odmianę.

I tak: właściwość języka wymaga, aby mówić:

Zależy, polega na czemś, a nie *w* czemś.

Zasadzać w czém, a *zasadzać się na* czém.

Zawodzić się na ludziach (lub rzeczach zmysłowych), a *zawodzić się w* pojęciach umysłowych, jak w nadziejach, w marzeniu, w zaufaniu swoim.

Wpatrywać się w kogo, co, *uderzyć się o* co i t. d.

Nadajemy różne odcienia myśli naszej zmieniając lub dodając przyimki przy takich słowach, jak np. *wierzyć* komuś, gdy mówi; *wierzyć w* kogoś, licząc na jego charakter i serce.

Kochać kogoś dla niego, *kochać się w* kimś dla siebie samego.

Patrzeć czego (pilnować czegoś), *patrzeć na kogo*, ogarniać go wzrokiem, *patrzeć w kogo*, do jego duszy się wdzierać.

Plakać o co z jakiegobądź przyczyny; *plakać na kogoś*, gdy kto przykrość rozmyślnie nam wyrządza; *plakać przez kogo*, jeśli w kimś upatrujemy choćby mimowolną przyczynę łez naszych; *plakać za kim*, to łzami tęsknoty; *plakać po kim*, to już łzami żalu po jego utracie.

Żalić się o co, troski swe wynurzać; *żalić się nad kimś*, litując się; *żalić się na kogo*, oskarżając go o swą przykrość i t. p.

Za pomocą przyimka zmieniamy **z n a c z e n i e** słów: jak np:

Godzić kogo, do usług; *godzić co*, targować; *godzić z kim*, jeźdząc; *godzić w kogo*, uderzać; *godzić na co*, nastawać.

Przejsć co, uczuciem przetrwać; *przejsć kogo*, przewyższyć go; a *przejsć przez co*, przebywać jakąś miejscowość.

Dochodzić czegoś, śledzić lub dorozumiewać się tajemnic; *dochodzić do czegoś*, zdążać do celu.

Gotować, przy ogniu; *gotować się* (lub kogo) do czegoś co wkrótce przeminie, jak: do spowiedzi, do ślubu, przyrzadzać się do podróży; *gotować się na co*, usposabiać duszę na chwilę śmierci, na ważne w życiu przejście, na różne losu koleje i t. p.

X *Włodyka*

Przysłówek.

P. Jak się przysłówki dzielą?

O. Przysłówki służą do określenia okoliczności słowa, i stosownie do tego, jakie względy wyrażają przy niem, dzielą się na przysłówki wyrażające okoliczności:

1. *Pytania*, np. *kiedy* się to stało? *gdzie* to jest? *jak* zrobisz? *czy* przyjedziesz? *kędy* się obracasz? *dopóki* tam będziesz? *z kąd* to wiesz?

2. **Przeczenia**. *Nie* pójdę, *przeciwnie* zrobię, *nigdy* nie zapomnę, *nigdzie* nie chodzę, *bynajmniej* się nie smucę, *inaczej* pragnęłam.

3. **Twierdzenia**, np. *może* wykończę, *zapewne* usłucham, *podobno* przegram, *tak* myślę, *istotnie* widziałam, *bezwątpienia* oddam, *prawdziwie* uczułam.

4. **Czasu oznaczonego** lub **nieoznaczonego**, np. *dzis* czytam, *jutro* opowiem, *zaraz* powtórzę, *potem* powrócę, *czasem* wychodzę, *dawno* rozbudziłam się, *niegdyś* sądziłam.

5. **Miejsca**, np. *tu* siedzę, *tam* dążę, *tędy* chodzę, *złąd* rozpoczynam, *wszędzie* znajduję, *nigdzie* nie szukam, *zawsząd* zbieram, *dotąd* napisałam.

6. **Porządku**, np. *nareszcie* przekonałam się, *powtórnie* omyliłam się, *nakoniec* rozśmiałam się, *wprzód* uszyłam.

7. **Ilości**, np. *mało* umiem, *dużo* myślę, *wiele* widzę, *dość* chodziłam, *nadto* uczułam.

8. **Porównania**: np. *nierówno* rozdzielić, *zostawić tak jak* jest, *bezporeównania* wyżej cenić.

9. **Przymiotu**, np. *źle* sądzić, *niestłusznie* się gniewać, *pięknie* pisać, *płynnie* mówić, *zrecznie* korzystać, *cierpliwie* znosić, *serdecznie* przebaczać, *jasno* widzieć, *naturalnie* robić, *swoobodnie* się zachować, *czarno* się ubierać, *dobrze* się wyrażać, *gładko* się czesać, *rzewnie* się modlić, *boleśnie* ugodzić.

10. **Sposobu**, np. *miłczkiem* ukąsić, *ukradkiem* spoglądać, *stłupem* stanąć, *marsem* straszyć, *bokiem* stać, *chyłkiem* wybiedz, *zrzem* patrzeć.

Ostatnie te przysłówki właściwie nazywają się **wyrażeniami przysłówkowemi**, bo są to rzeczowniki, które w 6-m przypadku wzięte pokażą nam sposób jakim coś się stało, a należy pamiętać, że nie każdy rzeczownik do tego posłużyć nam może, np. *stołem*, *piłką*, *nożem*, *pączkiem*, odpowiedzą na pytanie *kim?* *czem?* a nie na pytanie *jak?*

UWAGA. O przysłówkowych wyrażeniach jest bliższe objaśnienie, zamieszczone w składni rzędu.

P. Z jakich części mowy można uformować przysłówki?

O. *Przysłówki* formować się jeszcze mogą z *przymiotników* odmieniając końcówkę, i swoje znaczenie w ten sposób, że przestają określać rzeczowniki i nie odpowiadają już na pytanie *jaki? jaka? jakie?* a natomiast staną się *przymiotem słowa* i określają *słowo*, odpowiadając na pytanie *jak?* np. gwiazdka, *jaka? jasna*; kwiat *jaki? niebieski*; dziecko, *jakie? grzeczne*; teraz mówię: gwiazdka świeci, *jak? jasno*; kwiat rozkwita *jak? niebiesko*; dziecko się bawi, *jak? grzecznie*.

(O przysłówkach uformowanych od liczebników, już przy liczebnikach było powiedziano).

P. Czy przysłówki mogą się odmieniać?

O. Przysłówki *właściwe*, to jest te które zawsze są *przysłówkami*, odmieniać się nie mogą, jako ze swój natury *nieodmienne* wyrazy, ale te które są uformowane od *przymiotników*, i oznaczają *okoliczność przymiotu*, jak: *zgrabnie, ładnie, prosto, żwawo, liściwie, pogodnie, dobrze, kwaśno, cicho, głośno, wesoło, samotnie, poważnie* i t. d. oraz oznaczające *okoliczność czasu nieoznaczonego*, ilości *nieoznaczonej*, i miejsca *nieoznaczonego*, jak: *mało, dużo, daleko, blisko, dawno, często*, także się stopniają w tenże sam sposób co i przymiotniki: jedne *foremnie*, drugie *nieforemnie*, a to odpowiednio do przymiotników od jakich pochodzą, np. *ładnie, ładniej, najładniej; źle, gorzej, najgorzej; cierpliwie, cierpliwiej, najcierpliwiej; dobrze, lepiej, najlepiej* i t. d.

Spójnik.

P. Do czego służą spójniki, i jak je dzielimy?

O. Spójniki służą nam do spajania pojedynczych wyrazów i zdań i pokazują nam, jakie względy zachodzą pomiędzy pierwszym a drugim zdaniem. Stosownie do sposobu jakim łączymy dwa zdania, dzielimy spójniki na wyrażające:

1. **Wzgląd łączenia**, np. ja chcę jechać *i* ty masz także ochotę. Wezmę z sobą książki, *oraz* moje papiery. Kup mi jabłko, *tudzież* postaraj się o gruszki. Bywam tam często, *toż* pójde *i* jutro.

2. **Wzgląd rozłączenia**: *a*, *zaś*, *lecz*, *ale*, np. ja mówię, *a* ty nie słyszysz; pójdziesz, *ale* nie ze mną; miło jest dostać, *lecz* przyjemniej dać; dziś wychodziłam, *zaś* jutro pozostanę w domu.

3. **Wzgląd wniosku**: *więc*, *zatem*, *toć*, *złąd*, *przeto*, np. kazali mi, *więc* piszę; deszcz pada, *zatem* będzie błoto; starsi mówią, *toć* trzeba im wierzyć; zaufałem Bogu, *przeto* się nie lekam; niechętnie przyrzekła, *złąd* wątpię o skutku.

4. **Wzgląd sprzeczności**: *choć*, *lubo*, *pomimo*, *aczkolwiek*, np. robię to, *lubo* z obawą; nie narzekam, *jakkolwiek* się stłukłam; patrzę, *choć* oczy mię bolą; gniewają się, *pomimo* że mnie obrazili.

5. **Wzgląd przyczyny**. Nie bawię się, *bo* nie mam ochoty; odpoczywam, *ponieważ* się zmęczyłam; nie mówię, *żeby* cię nie zmartwić.

6. **Wzgląd warunku**: *jeżeli*, *chyba*, *gdyby*, *jeśliby*, np. dokończę pracy, *jeżeli* Bóg pozwoli; nie wyjadę wcale, *chyba* że wyzdrowieję; radabym jechać, *gdyby* nie obowiązek zostania; nie rób sobie nigdy przyjemności, *jeśliby* to miało być z przykrością dla drugih.

O wykrzykniku.

Wykrzyknik nie wyraża sam przez się żadnego wyobrażenia, a jest tylko objawem jakiegoś gwałtownego uczucia, które

zdradza się mimowolnym okrzykiem, zanim je słowem wypowiedzieć możemy.

Uczuciami takimi bywa: *radość, gniew, oburzenie, boleść, szyderstwo, przestach, żal, niecierpliwość* i t. d.

Wykrzyknikami na oddanie tych uczuć są: *a! ach! eh! ej! o! och! ha! hola! hej! hejże! hop! no! nuże! biada! niestety! bodajże! bravo! fora! ba! precz! dalej! wio!* a także i owe krótkie spółgłoskowe brzmienia, jak. *pst! brr!* lub naśladowujące jakiś odgłos, jak: *pee! brzdęk! paf! puf! hyc! chlust! chlast!*

Wszystkie te wykrzykniki są najzupełniej niezależne od innych wyrazów, i nawzajem żadnego wpływu na ich przypadki nie mają; lecz jedne wyraźnie nie są w związku z całą myślą, a drugie pozornie związek ten mają, jak: *biada! precz!* i inne, po których słów jakichś się domyślamy, jak np.

Oj miła ptaszyno, milczysz, nie dbasz wcale, cyt-no! cyt! (bądź) drużyno! *Olizar.*

Hej! hola! Bajazzo, co się z tobą dzieje? *Kamiń.*

O ratuj mnie Chryste! chlust i przez mur skoczył. *Pol.*

Biada! (jest temu) kto w burzę ster łądzi porzuca. *Pruszek.*

Czemuż *niestety!* obrażony w dumie, człowiek się w żalu powściągnąć nie umie? *Odyn.*

Precz! (idź) z mój pamięci! *Mick.*

Gdy krzyż zobaczę, *o!* wtedy może... znowu przebaczę. *Baliński.*

NAUKA O SKŁADNI.

(Dla uczących się bez pomocy drugich),

*Na samym początku pierwszej części grammatyki powiedzieliśmy już, że mowa tworzy się ze **zdań**, bo tylko przez **zdanie** wydajemy **sąd** o kimś albo o czemś, czyli wypowiadamy swą **myśl**, i że te zdania tworzą się z **wyrazów** pojedynczych, **nabierających** w zdaniu dopiero właściwego znaczenia.*

Dlatego też, naukę grammatyki rozpoczynamy od pojmowania głównej myśli w tém, co słyszymy albo też czytamy; potem uczymy się wszystkie drobne części z jakich się myśl składa poznawać, nazywać stosownie do znaczenia, jakie w tej myśli mają i odmieniać podług grammatycznych zasad, a następnie powracamy do gruntowniejszego rozbioru myśli, która się w zdaniach objawia.

*Część grammatyki mająca na celu nie **wyrazy** lecz **zdania** nazywa się **składnią**, czyli nauką składania pojedynczych wyrazów w całość, wydającą **myśl**. Że jednak ci, którzy się uczą, potrzebują we wszystkiem dla siebie wzorów i przykładów, zanim więc zaczną swoje własne wyrazy zestawiać w zdania a zdania w okresy, muszą najprzód zastanawiać się nad zdaniami innych i **rozbiierać** je na szczegółowe części, aby doskonale poznawszy znaczenie i użycie każdej, umieli znowu te częsteczki **zbierać** i każdej właściwe miejsce, według danych reguł i wskazówek, oznaczyć. Ztąd wypadł podział składni na **rozbiorową** czyli **analityczną**, która uczy poznawać pojedyncze części zdania*

przez rozbiór **grammatyczny**, i na **zbiorową** (syntetyczną), która uczy, jak te części czyli wyrazy według zasad: rzędu, zgody i szyku związać z sobą i ułożyć w zdania, a potem przez rozbiór **logiczny** znaczenie tych zdań w okresie poznawać. Stosownie do założenia mego, aby wykład niniejszy nie tylko był przystępnym dla dzieci, ale ułatwiał zarazem ich naukę tym, którzy specjalnie nie są jęj oddani: daję na wstępie bliższe objaśnienia, co do znaczenia **głównych** i **podrzednych** wyrazów w zdaniu, a także i zdań w okresie, aby to, co jest krótko jako *pewnik* powiedziane w wykładzie, było zupełnie jasne dla tych, którzy o własnych siłach uczyć się zechcą, a potem mogło być dokładnie wyjaśnione innym, co **tylko** ustnemu wykładowi jest właściwem i jedynie możliwem.

Zastanawianie się nad tak zwanemi: subtelnościami mowy, nadzwyczaj pojęcie dzieci rozwija i jest prawdziwą gimnastyką ich myśli; dlatego nie ograniczam swoich objaśnień do **koniecznych** tylko podziałów wyrazów i zdań, a daję je o tyle, o ile one uczącym jako podręcznik przydatne być mogą, zostawiając już ich uznaniu, co dla którego dziecka będzie potrzebnem i łatwem.

OBJAŚNIENIE GŁÓWNYCH CZĘŚCI ZDANIA.

1. Wyraz **główny** jest to taki wyraz, który może mieć znaczenie **podmiotu**, **łącznika** lub **opowiednika** w zdaniu, i bez którego zdanie obejść się nie może.

2. **Podmiot** jest to osoba, rzecz lub pojęcie, o którym wydaje się sąd, co robi, czém, jaką jest, lub w jakim znajduje się stanie; zwykle więc jest to **rzeczownik** w **pierwszym** przypadku położony, ale może być także podmiotem i każda inna część mowy, uważana jako **pojęcie** czegoś o czém mówimy.

Jeżeli podmiotem nie **rzeczownik** będzie, a ztąd wyniknie

trudność wynalezienia tego podmiotu, w takim razie do słowa wydającego sąd dość jest dodać pytanie: *kto? co?* Wyraz jaki na to pytanie odpowie, bez względu jaką on częścią jest mowy, będzie niezawodnie **podmiotem**.

Np. *papiery i książki poukładałam na biurku*.

Papiery, książki, biurko, są to trzy **rzeczowniki**, a jednak żaden z nich **podmiotem** być nie może, bo żaden nie jest w *przyp. 1-ym* położony i dodawszy do słowa: *poukładałam*, pytanie: *kto poukładał?* będzie jasna na nie odpowiedź, że *ja* jest osobą domyslną, o której sąd wydaje to słowo. Dalej: *Jeżeli mało jest lepsze jak nie, to niezawodnie lepsze jest nie, jak to, co się naszemu sercu i usposobieniu sprzeciwia*. Dodawszy do opowiedników: *jest lepsze i sprzeciwia się*, pytanie *kto?* znowu się przekonamy, że nie rzeczowniki: *serce i usposobienie*, ale przysłówki: *mało*, i zaimki: *nie i to* **podmiotami** tu będą.

3. **Opowiednik** jest to wyraz wydający **sąd** o podmiocie i będzie nim albo słowo malujące czynność, byt lub stan, jak np. człowiek *pracuje*, Bóg *jest*, kwiat *wiecznie*, albo też inna jaka część mowy, ale wtedy musi być przy niej dodane jeszcze słowo jest, wiążące **podmiot** z jego **przymiotem**, np. *życie jest walką, nauka jest miłą, drzewo jest złamanie*.

4. **Łącznikiem** nazywa się właśnie to słowo wiążące podmiot z przymiotem jemu przyznawanym.

Zdanie więc każde składaćby się powinno z dwóch albo też trzech wyrazów jako części koniecznych, to jest: z **podmiotu i opowiednika jednowyrazowego**, jakim bywa słowo, lub z **podmiotu, łącznika i przymiotu**, który wraz z **łącznikiem** tworzy: **opowiednik**.

Często jednakże opuszczamy: jedną, dwie, a nawet i wszystkie trzy główne części zdania, jeżeli ich w reszcie wyrazów domyśleć się możemy.

I tak: opuszczamy *łącznik*, gdy i bez niego zdanie będzie jasne, np. Pan Bóg nierychliwy ale sprawiedliwy. Bolesno pa-
trzeć na cierpienie drugich. Jam temu nie winna! Tam w gó-
rze pięknie, choć tu świat ponury. *Pol.* Grób, to lekarstwo na
wielkie boleści, *Pol.* W ramionach krzyża tylko jest zbawie-
nie; jednym—cierpliwość; drugim—przebaczenie. *Pol.*

Podmiot opuszcza się zwykle, jeżeli nim jest *zaimek*,
bo w osobowym zakończeniu słowa jasno można widzieć,
czy: pierwsza, druga, albo trzecia osoba jest *pod-*
miotem jego. Przeciwnie jest duchowi polskiego języka cią-
głe powtarzanie zaimka przy słowie, jeżeli nie idzie o dobitne
wyrażenie osoby, którą ten zaimek ma wskazać, jak to w nastę-
pnych przykładach ma miejsce:

Jam Cię obraził, *zdradził*, a oto! *Tys* przewinieniom moim
przebaczył. (*Poezyje biblijne*). *Tys* mi jakoś do cichój przyja-
źni stworzony, i *ja* z tobą przestając o wielkość nie stoję. *Bro.*

Jam ten ołtarz pisał, *jam* Przenajświętsze Dziecię ukołysał.
Pol. Wy dziatki na ten pagórek biegajcie sobie, *ja* do lasu mu-
szę. *Mic.* *Ja* wspomnienia i cierpienia opowiedzieć mogę
wam! *Gabryela.* Nie *oni*, ale *my* wiemy, kto był sprawcą tego.
Ja tobie życzę szczęścia, *ty* mi życz pokoju. *Brodziń.*

Mówiąc bez żadnego nacisku na szczególne osoby, używa-
my słów samych, jak np. *Idź* do Krakowa, a za te talary *kupisz*
dwa konie i *dobierz* mi pary. *Brodz.* Nie *sądzę*, tylko się *mo-*
dlę do Boga. *Gabr.* Choćbym *mieszkała* w malowanym dwor-
rze, jedwabne szaty *chowała* w komorze, tobym bez matki *prze-*
plakała życie. *Brodz.* W jednych *żyjemy* troskach i potrzebie.
Brodz.

Nie szuka się także podmiotu w zdaniach i wyrażeniach
niefosobistych, jakoto:

Widać w tém wolę Bożą. Świat ten szeroki i pięknie na
świecie, lecz *niema* ziemi nad moją ziemie. *Syrokomla.*

Trzeba mieć pieniądze w głowie a nie w sercu. Wyjął.

Szczeremi chęciami i silną wolą wszystkiego *dokazać można*.
Niema większego charakteru nad charakter uczciwego człowieka. *Linneusz. Trudno uncierzyć* jak potężny wpływ wywiera duch na ciało. *Wyjątek.*

Opowiednik, a nawet wszystkie trzy części opuszczone być mogą: w odpowiedzi na dane zapytanie, lub kiedy ich domyślamy się łatwo. Np. kto u was był chory? *Ja* (byłam chora). Czy bardzo cierpiałas? *Bardzo* (ja cierpiałam). Co cię uzdrowiło? *Nadzwyczaj gorzkie lekarstwo* (uzdrowiło mnie). U mnie *jest* prawda w sercu i prawda na ustach. *Wytwicki.*

Ileż scen i obrazów (*wynika*) z samej gry obłoków! *Mickie.*

Lecz dosyć już, (*jest mówić*) o tym śnie tajemniczym życia mojego; przeminął! . (sen). *J. Słowacki.*

Co z oczu to i z myśli. *Przys.*

Czas do domu! czas! *Pol.*

WYRAZY PODRZĘDNE.

Oprócz wyrazów *głównych* są jeszcze w zdaniu i *podrzędne* wyrazy, które ani podmiotem, ani łącznikiem, ani opowiednikiem być nie mogą, a tylko rozwijają zdanie, czyniąc je jaśniejszém i dobitniejszém, dzielą się one na *określające* i *dopełniające*.

Wyraz określający. Jest to przymiotnik, zaimek, imiesłów zwyczajny, liczebnik, który odpowiada-
jąc na pytanie: *jaki? który? czyj?* określa nam rzeczownik i w ogólności: imię, a także i przysłówkę określający
przymiot słowa na pytanie: *jak? gdzie? kiedy? czy?* np.

Panie! to praca (*czyja?*) *moja*, a zdarzenie (*czyje?*) *Twoje*.
Koch.

Żal jest (*jaki?*) dotkliwszy, gdy go kto wzbrania. (*Wolski*).

Lepsze nad smutek ufanie (*jakie?*) pobożne. *Brodziń*.

Wielkość (*jaka?*) największa w prostocie. *Ujejski*.

Mądrością (*czyją?*) twoją, będzie bojaźń Boga. *Hiob*.

Nic nie zostało z całego obrazu i *tak* (*jak?*) się zdało, że to było (*kiedy?*) *wczora*. *Pol*.

Co *pracowicie i karno* (*jak?*) poczęte przy łasce Bożej *bywało i* (*jakie?*) *święte*. *Pol*.

Bo *tu* (*gdzie?*) nie świecą gwiazdy tak na niebie, jako *tam* (*gdzie?*) świecą ludzie swojej ziemi. *Pol*.

Wyraz dopełniający. Jest to rzeczownik w różnych przypadkach użyty, dopełniający całej myśli, a do pojedynczych wyrazów nie odnoszący się wcale, np. Co ty myślisz (*o kim, czém?*) o tym *kwiateczku*? Ja myślę, że kwiatek musi żyć, musi kochać (*kogo? co?*) swoje *siostrzyczki i braciszki kwiatki*, i że nie na to urośł (*z czego?*) *z ziemi*, rozkwitł (*pod czém?*) *pod słońcem*, pił (*co?*) *rosę*, ssak (*co?*) *ziemię*, ażeby wiadł (*w czém?*) *w naszych rękach*. I chłopczyk podniósł oczy (*ku czemu?*) *ku niebu*. *J. Kraszewski*.

Takiem dopełnieniem będą i *zaimki*, *przymiotniki*, *imiesłowy*, *liczebniki*, jeżeli zastępując miejsce rzeczowników odpowiadają na pytania będące cechą przypadków, a nie na pytanie *jaki? który? czyj?* i różnica między ich znaczeniem: określenia a dopełnienia jasną będzie w następujących przykładach:

Słowa (*czyje?*) *Twoje* są wsparciem i pociechą (*dla kogo?*) *dla mnie*.

Chłowiek (*który?*) *próżnujący* ma dużo czasu przyganiać (*komu?*) *pracującemu*.

Ludzie (*jacy?*) *młodzi* powinni czcić i szanować (*kogo?*) *starych*.

Dzień (*który?*) *pierwszy* tej wycieczki był miłszym (*od czego?*) *od drugiego*.

Uspodobienie (*czyje?*) *Twoje* wiele udręczenia i smutku sprawia (*komu?*) *mnie* (mi).

Przysłówek, jeżeli jest niezbędnie dla całości myśli potrzebny jest także dopełnieniem a nie określeniem jak ten, który tylko przymiot słowa bliżej oznacza lub podnosi:

Np, pracę *już zupełnie* skończoną składam w ręce wasze, a waszą z niej korzyścią byłabym wynagrodzoną *sowicie*.

Przysłówki: *już, zupełnie, sowicie*, mogą być opuszczone w zdaniu, więc jako niekonieczne są prostem określeniem słów w imiesłowach zawartych.

W następujących zaś zdaniach: Nie znoszę, kiedy *zbyt gwar-
no* rozmawiają przy mnie. Widok dzieci *kosztownie i strojnie* ubranych przykre sprawia wrażenie,— przysłówki są dopełnieniem, bo opuściwszy: *zbyt gwar-
no, kosztownie i strojnie*, myśl cała zmieni się w ten sposób, że: *nie znoszę rozmowy* drugich, i że przykro patrzeć *na dzieci ubrane*.

Najgłówniejszém dopełnieniem bywa **przedmiot** zdania, czyli rzeczownik, zaimek, przymiotnik, imiesłów oznaczający przedmiot, ku któremu jest skierowane: działanie, życzenie, uczucie, albo chęć **podmiotu**, i bywa nim głównie przyp. 4-ty rządzony przez słowa **czynne**; może jednakże być w przyp. 2-*im* gdy nim rządzi **słowo przeczące**, a w *przypadku* 6-*ym* jeżeli ma to znaczenie, jakie jest powyżej **przedmiotowi** przyznane.

Np. Przedmiot w *przypadku* 2-gim:

Nienawidzę *kłamstwa i obłudy*. Nie pragnę *innej doli*. Dotrzymam raz *danego słowa*. Nie zgubiłem z pamięci żadnego wyrazu. *Mick*. A azaliż wdowa, składając (co?) *dwa pieniądze*, nie złożyła z niemi *swego chleba i wszystkich bogactw* na tej ziemi? *Czajk*.

W *przypadku* 4-ym:

Ja kocham *dzieci*. Ty sądzisz moją *pracę*. Zmartwienie odbiera *zdrowie*. Ja *wszystko* widzę jak na dłoni. *Mick*.

Co niebieskie w niebo wznoszę, a *co ziemskie* rzucam ziemi. *Zaleski*.

W przypadku 6-ym:

Dzielę się z tobą *myślami*. Cieszę się twą *przyjaźnią*. Chlubię się swym *zawodem*.

UWAGA. Jeżeli powiem: Ogarniam ukochanych swojemi *myślami*. Jestem twoją *przyjaźnią* schwycona za serce. Zabijam się swym *zawodem*; też same trzy wyrazy nie *przedmiotem* radości i chluby mojej będą, ale *narzędziem* jakie ogarnianiu, schwycceniu i zabijaniu się służy.

Inne dopełnienia. Rzeczowniki i w ogóle: imię rządzone przez *przymyki*, lub nie mające po słowach znaczenia: *przedmiotu* są prostem dopełnieniem (którego szczegółowe nazwy pomijam), a słowo w trybie *bezokolicznym* jest dopełnieniem słowa *rozwinietego*, np. Czyliż cię *potrafiłam* przekonać? *Lubię słuchać* rozmów zacnych ludzi. *Nie umiem wypowiedzieć* tego, co mi leży na sercu.

PODZIAŁ I OKREŚLENIE ZDAŃ.

Zdania dzielą się: najprzód na *główne* i *podrzędne*, a dalej na: *proste, ściągnięte, złożone, współrzędne, określające, dopełniające, wtrącone, nawiasowe, niezupełne*.

Zdanie *główne* zawiera w sobie myśl główną, zupełną i bez drugiego zdania wypowiedzieć ją, samo przez się potrafi, np. *Brak pewności siebie jest może największą przeszkodą na drodze rozwoju.* (*Wyjąk.*)

Zdanie *podrzędne* różni się tem od *głównego*, że samo przez się nigdy całkowitej myśli wypowiedzieć nie może i tylko

w połączeniu z *głównem*, znaczenia jakiegoś nabiera. np. Nietylko czynem ale i słowy może człowiek być pożyteczny drugiemu, *kiedy mu w jego potrzebie poradzi. Koch.* Pierwsze zdanie samo przez się wypowiada myśl zupełną, więc jest *głównem*, drugie—nic bez pierwszego nie znaczy, a więc jest *podrzędnem*.

Zdanie *proste* ma tylko jeden *podmiot* i jeden *opowiednik*, np. *Bóg zasmucił—Bóg pocieszy.* Pańska ręka mnie dotknęła. *Koch.*

Pociecha z góry płynie jak rosa. Ilu.

Jeżeli zdanie ma tylko *główne* części, jest zdaniem *nierozwiniętem*, które stać się może *rozwiniętem* przez dodanie wyrazów określających i dopełniających.

Np. Zdania nierozwinięte: *Wisła się toczy;* rozwijam: *Nasza się Wisła ukochana toczy przez kraj pszeniczny, polisty, uroczy, Czajk.*

Zygmunt śpiewa—rozwijam: To stary Zygmunt śpiewa pieśń nad pieśniami—niezrozumiałą dla wielu... Anczyc. X —

Zdanie *ściągnięte* ma kilka podmiotów ściągających się (czyli odnoszących się) do jednego opowiednika, lub kilka opowiedników wydających sąd o jednym podmiocie, np. Ja przez szczęście rozumiem to co zbawiennym wpływem *wznosi, kształci, i uszlachetnia* ducha naszego, a nieszczęściem *to, co go poniża, nikczemni i gnębi.* *Gabr.*

Oh tak *teskni*, jestem pewna, za rosą *kwiatek*, za piosenką *echo*, *smutny* za jednej łezki *pociechą*, *starzec* za niebem, za szczęściem *młody*, a *świat* cały za nadzieją. *Gabryela.* Nie ciała *choroba* zmogła ją i *zabiła*, lecz duszy *żałoba.* *Odyn.*

Zdanie *złożone* różni się tem od *ściągniętego*, że do kilku razem zestawionych *podmiotów* ma tyleż wspólnych im *opowiedników*, a każdy opowiednik tak do każdego pojedynczo wziętego podmiotu, zarówno jak i do wszystkich

razem odnosić się będzie. Np. *Te dni i te wrażenia będą mi na zawsze pamiętne i bolesne, (dni są pamiętne i bolesne, wrażenia pamiętne i bolesne)*. W każdym położeniu, nasze *powinności i prace powinny i mogą być dopełnione* sumiennie. Hof. *Powinności mogą być dopełnione i powinny być dopełnione a i prace tak samo do tychże opowiedników należą*.

Zdaniami *współrzednemi* zwiemy kilka zdań niezawisłych od siebie, zestawionych w okresie w ten sposób: że każde z nich ma swój własny podmiot i opowiednik jemu tylko służący; np. *Myśl biegnie w daleką przeszłość; duszę rozkołysaną ośwładnęły marzenia; obecność ucieka przed zamierzchniemi wspomnieniami. Anczyc. Każda nadbrzeżna chatka zstępowała ze szczytu góry swojej, by kąpać się w przezroczystych jeziora wodach; każdy szczyt skał niebotycznych opuszczał niebiosą, by się odświeżyć w zwierciadlanej fali. Krasin. Oko zajmuje się Lemanem, ale serce wzdycha za Polską. Tenże. Lenistwo wszystko utrudnia, pilność ułatwia. Fr.*

UWAGA. Jeżeli rozdzielone podmioty i opowiedniki dadzą się w jedną całość złączyć, wtedy zdanie *współrzedne* na jedno złożone zamienić możemy, jak np. *Ojciec ciężko pracował, matka wiele ponosiła trudów, ażeby dzieci na chwałę Bożą wychować*. Inaczej: *Ojciec i matka ciężko pracowali i wiele ponosili trudów*.

Następujące zaś: *Jedno zbyt się lęka zrobić przykrość komukolwiek, drugie zbyt lekceważy boleść, jaką zadaje innym, złożyć się w jedno zdanie nie dadzą, bo dwa opowiedniki wprost przeciwny sąd o dwóch podmiotach wydają*.

Zdania *nawiasowe* i *wtrącone* na pozór podobne do siebie, wcale jednak co innego znaczą, bo *nawiasowe*, nietylko że w okresie nie jest potrzebne, ale jeszcze okres zyskuje na jasności, jeśli je wyrzucimy; przeciwnie zaś *wtrącone*, choć do głównej myśli nie należą wcale, ale objaśnia: *Kto mówi. Kto się pyta i t. d.*

I tak w tych przykładach: Śniadanie, co nam sporządziła

Dorota (*było to imię żony pasterza*) i które głód przysmaczył, zdało nam się wyborne. *Wyjątek.*

Ale że jest niepodobna wszystkim się podobać (*bo co jeden miłuje, drugi się tem brzydzi*) dosyć będzie kiedy ten, który zachowania szuka, cnotliwie a przystojnie się w każdej rzeczy zachowa, przeczby go każdy słusznie miłować miał. Czego jeżeli nie dostąpi, nie jego wina będzie (*bo on wszystko uczynił, co mógł*), ale tych, którzy cnoty nie miłują. *Koch.*

Zdania nawiasami objęte, są *nawiasowemi* dla tego, że bez nich okres z więźlejszym i myśl wyrazistszą będzie.

Przeciwnie w tych przykładach: „Stanąłem“ mówi: „na obszernej równinie, kędy bieleły się gęsto posiane, wyschłe i strupieszale kości umarłych.“ „Synu człowieczy, rzekł Bóg, azaż w tém pomarlisku jest życie?“ Panie, *odpowiedziałem*, Tobie to jest wiadomo. *Mecherzyn.* Mówi, *rzekł Bóg*, *odpowiedziałem*, są to trzy zdania *wtrącone*, a nie *nawiasowe*, bo nie psują całości okresu i w y s w i e c a j ą pomiędzy kim toczy się rozmowa. Toż samo w następnych: „Panie Augustcie, *po cichu głosem drżącym i słabym prosiła*, powiedz mi pod słowem honoru, co to jest za Firléj?“ To jest, *również cicho do ucha odpowiedziałem*, Szczepan, syn trębacza od fary poznańskiej. *Wilk.*; oba zdania poboczne są także *wtrącone*, bo określają: *między kim i w jaki sposób* rozmowa prowadzoną była.

Zdania niezupełne, są to dwa takie zdania, które nawzajem potrzebują siebie i tylko razem z sobą, myśl zupełną wypowiedzieć mogą; najczęściej są niemi wtedy, gdy się rozpoczynają od spójników lub przysłówek odpowiadających sobie, jak np. *jak, tak; im—tém; póty—póki; chociaż—przecież*; i t. d. np. *Jak złota w ogniu, tak przyjaciela doświadczamy w potrzebie. Kocha.*

Łatwiej jest znaleźć ludzi posiadających obszerne wiadomości, niż rzadki talent udzielania ich innym, St. Potocki.

Rozum ludzki *w tém* najłatwiej się doskonali, *w czém* sam sobie jest przewodnikiem. *Tenże*.

Póty człowiek przebacza, *póki* się nie zniechęci do czyniącego mu krzywdę.

Iskra *choć* ją zagrzebią popioły, *choć* nie błyszczy, *przecież* nie umarła. *Wasile*.

Nie dopuść, aby na ciebie płakano. Zrób tak, aby to było dobrze. Przyrzec mi, że słowa dotrzymasz i t. d.

Nakoniec, zdania *podrzędne* dzielą się: na *określające* i *dopełniające*, a łączą się z *głównemi* za pomocą *zaimków* *który, kto, jaki, czyj, co*, albo też za pomocą *spójników* i *przysłówków*.

Rozpoczynające się od *spójników* łatwo rozróżnić się dadzą, bo spójniki: *kiedy, gdy, nim, dopóki, aż*, kładą się na początku zdań *określających*.

Zdania zaś *dopełniające* łączą się z *głównemi* za pomocą *spójników*: *że, iż, aby, ażeby*, i *przysłówków*: *kiedy, gdzie, ząd, dokąd, któredy, dopóki*.

Jeżeli zaś zdanie *podrzędne* rozpoczyna się od *zaimków*, wtedy dobrze zrozumieć to potrzeba: że zdanie *określające* ściśle się odnosi do jednego tylko wyrazu ze zdania poprzedniego i że *zaimek* łączący te zdania, ten jeden właśnie wyraz zastępuje na początku zdania *podrzednego* np.:

W kazaniach Skargi cudna się okazuje *wymowa, która oświeca i przenika*. *Piram*. (*Wymowa oświeca*).

Zaden się ochotniej nie ofiaruje, jako *ten, kto słowo rad łamie*. *Górn*. (*Ten słowo łamie*).

Boskiem to jest, *co ciągle ku Bogu dążyło*. *Brodz*. (*To, dążyło*). Słowacki znał, że człowiek zostając nauczycielem drugich, nie przestaje być uczniem względem siebie i przedmiotu bez granic, *jakiemu życie poświęca*. *Borowski*. (*Przedmiotowi życie poświęca*).

Dopełniające zaś zdanie, jakkolwiek od tychże samych zaimków się rozpoczyna, jednak nie określa, tylko dopowiada myśl główną i zaimki te nie będą się do pojedynczych wyrazów odnosić.

Np. Nie wiem, *jakie ty kwiatki lubisz* (na miejsce *jakie* nie da się położyć pojedynczy wyraz: *nie* albo *wiem*).

Osądźże, *kto temu jest winien*, (*Kto*, niema nic wspólnego z wyrazem: *osądźże*, tylko jego myśl kończy).

Rozumiem doskonale, *czyja w tém zasługa*.

Nie pytają się teraz, jakim szeregiem przodków *kto* chlubić się może, ale: (pytają się) *jakim był? i czemu* swe życie poświęcał. Na miejscu zaimków: *jakim* i *co* nie da się położyć pojedynczy wyraz: *kto*, bo rozpoczęte od nich zdania, uzupełniają myśl główną: *pytają się*.

SKŁADNIA ANALITYCZNA.

P. Czego nas uczy składnia grammatyczna?

O. Składnia grammatyczna uczy jak składać, czyli łączyć wyrazy, aby dokładnie wypowiedziały myśl naszą.

P. Jak się dzieli składnia grammatyczna?

O. Składnia grammatyczna dzieli się na: *analityczną* czyli *rozbiorową*, przez którą uczymy się części mowy poznawać *roz-bierając* je w zdaniu, i na *syntetyczną* czyli *zbiorową*, przez którą znów uczymy się pojedyncze wyrazy *zbierać* i składać z nich całkowitą myśl.

P. Co to jest myśl?

O. Jest to połączenie dwóch przynajmniej wyobrażeń: wyobrażenia *rzeczy* i *przymiotu*, które łączymy sposobem *twierdzącym* lub *przeczącym*.

Np. Mam pojęcie takiej *rzeczy*: jak *książka* i pojęcie *przymiotu*: *pożyteczna*, i oba te pojęcia łącząc w całość mówię: *książka jest pożyteczna*, a ktoś drugi może powiedzieć: *książka nie jest pożyteczna*.

Pojedyncze wyrazy wtedy tylko zdanie domysłne mogą tworzyć, jeżeli są dane w odpowiedzi, i domyślamy się przy nich słowa w zapytaniu wyrażonego, np: *kto płacze za drzwiami?* odpowiadam *dziecię*, zamiast *dziecię płacze*. *Czy pójdziesz na przechadzkę?* Odp. *nie*, zamiast *ja nie pójdę*.

Myśl, która jest tylko w pojęciu naszym, ale której nie wypowiadamy wcale wyrazami, nazywa się: *myślą czystą*; jeżeli ją wydamy ustnie lub na piśmie nazywa się: *zdaniem*.

P. Ile jest głównych części w zdaniu?

O. Głównych części w zdaniu jest trzy: pierwsza część jest *to*: o *czém* mówimy, czyli *podmiot*; druga jest *to własność* podmiotowi przyznana, czyli *przymiot zdania*; trzecia jest *to słowo*, które łączy pierwsze wyobrażenie z drugim, czyli jest *to łącznik*. *Przymiot z łącznikiem* razem wzięty tworzy *opowiednik*.

UWAGA. Jeżeli wszystkie te trzy części są jasno w zdaniu wyrażone, myśl nazywa się *łatwą*, jeżeli domyślać się musimy jednej albo dwóch części, nazywamy ją *trudną*; np. *liść jest zielony*; myśl *łatwa*, bo jest wyraźny podmiot *liść* o którym mówię, i przymiot zdania *zielony*, który za pomocą łącznika *jest* przyznaje *liściowi*. Mówię, myśl *trudna*, bo domyślać się trzeba podmiotu *ja*, i łącznika *jestem*, który się w słowie zawiera; a chcąc zrobić myśl *łatwą* powiem: *ja jestem mówiąca*.

P. Jakie części mowy mogą być podmiotem?

O. *Podmiotem* głównie bywają *rzeczowniki*, ale może nim być także i każda część mowy *r z e c z o w n i e* wzięta, to jest wyobrażająca *coś o c z ę m* ja mówię, i tak:

Rzeczownik: *Słowo* jest ziarno, a *sluchacz* jest rola. *Korz.*

Przymiotnik: *Cnotliwy* nie da słowa do czynu niecnego. *Brodz.*

Liczebnik: *Jeden* pocciwy, stu złych nagrodzi. *Gabr.*

Zaimek: *Kto* Bogu obietnic dotrzymuje, tego *On* nie zawiedzie nigdy. *Korz.*

Słowo: *Uczyć się* daleko taniej kosztuje, jak *bawić się*. *Hofm.*

Imięstów: *Pospiesznie obiecujący*, przy najlepszych chęciach, często staje się kłamcą. *Brodz.*

Przymimek: *Bez* ma rząd dwojaki.

Przysłówek: *Zawsze* i *nigdy* dwa sprzeczne pojęcia malują.

Spójnik: *Ale* lubi się często wmieścić gdzie nie potrzeba.

Wykrzyknik: Piorun uderzył i pełne przestachu *oh! ach!* rozległo się w salonie. *Korzen.*

Podmiotem może być także *całe zdanie* wzięte rzeczownie, czyli uważane za *rzecz* o której jest mowa, np. *Nie czyń tego drugiemu, co tobie niemiło*, jest prawdziwie chrześcijańską zasadą.

P. Jakie części mowy mogą być przymiotem zdania?

O. **Przymiotem zdania** może być każda taka część mowy, która pokazuje *c z é m* lub *j a k i m* jest podmiot. np.

Rzeczownik. Praca jest jedynem czystem *powietrzem*, którym człowiek może oddychać swobodnie i zdrowo. *Korzen.*

Przymiotnik. Natura jest *wielką*, kiedy jęj człowiek zlep-kami rąk swoich nie psuje i nie brudzi. *Korzen.*

Liczebnik. Piękno jest *dwojakię*: zewnętrzne ciała, i we-wnętrzne duszy.

Zaimek. Wszystko, co nie jest Bogiem, jest *niczem*.

Słowo bezokoliczne. To co jednych lekko tylko dotyka drugich *może wstrząsnąć* boleśnie, aż do głębi ich duszy.

Imięstów. Ale com *złożył* było *zapoznane*.

I nie tak *wzięte* jako było *dane*. *Pol.*

Przysłówek. Słuchać ukochanych *jest łatwo i miło*.

P. Iloraki może być łącznik?

O. **Łącznik** może być trojaki:

1) **Wyrażny** np. Głębia morskiego oka *jest* niezmierzona.

2) **Domyślny** np. Łąki i kwiatki (*są*) Boże, a nie (*są*) twoje. *Krasz.*

3) **Ukryty** w końcówce słowa, lub innego nawet wyrazu, np. o jakżeś cudna, Śto-Jańska nocy. *Pol.*

P. Iloraki jest opowiednik?

O. Dwojaki: **jednowyrazowy** jeżeli przymiotem zdania jest **słowo**, jak np. ptaszek *leci*, bo w słowie *leci*, zawiera się **własność** przyznawana podmiotowi, i **łącznik** w którym jest osobowe tegoż słowa zakończenie; albo: **dwuwyrazowy**, je-

zeli przymiotem zdania jest inna jaka część mowy z łącznikiem *jest* związana, np. *lampa jest jasna*, *pogoda jest ustalona*.

P. Dla czego te części zdania nazywamy **głównemi**?

O. **Podmiot, przymiot i łącznik** nazywamy częściami **głównemi**, bo czy wyraźne czy domyślne, w każdym zdaniu znajdować się muszą i łatwo między innemi odróżnione być mogą.

P. Jak dochodzimy podmiotu?

O. Podmiotu dochodzimy p o s ł o w i e, dodając do niego pytanie *kto? co?*, a wyraz, który na to pytanie odpowie będzie **podmiotem**.

Np. *Ogromny trzask uderzającego w bliskości gromu przerwał śpiewy i tańce.* (Ign. Chodźko). W tem zdaniu jest jedno słowo: *przerwał*; dodaję do niego pytanie: *kto?* (przerwał) i mam jasną odpowiedź że: *trzask przerwał*; są to więc dwa najważniejsze wyrazy, dwie główne części zdania **podmiot: trzask, opowiednik** jednowyrazowy, *przerwał*.

P. Prócz tych głównych części w zdaniu, jakie inne znajdować się mogą?

O. Prócz głównych części znajdują się w zdaniu jeszcze i **podrzędne**, między któremi najważniejszym jest **przedmiot** zdania.

P. Co to jest wyraz podrzędny?

O. Wyraz **podrzędny** jest taki, który nie może stanowić ani pierwszej, ani drugiej, ani trzeciej głównej części zdania.

Np. *Lalka leżała na kolankach małej dziewczynki.* Mam w tem zdaniu trzy rzeczowniki; najmniej ważny na pozór, będzie wyrazem **głównym**, bo słowo *leżała* wydaje sąd o *lance*, a nie o *dziewczyńce*; inne są **podrzednemi**, bo rzeczowniki nie są w 1-ym przypadku, więc nie mogą odpowiedzieć na pytanie *kto? co?*, a przymiotnik, nie **podmiotowi** przyznaje przymiot *małej*, a więc również **głównym** już być nie może.

P. Co to jest przedmiot zdania?

O. **Przedmiot** zdania jest to osoba lub rzecz, na którą spływa działanie *od téj*, która jest **podmiotem** i jest nią najczęściej przypadek 4-ty po słowie **czynném**, bez przyimka położony. Np. *Matka uczy dziecię*. *Matka* jest **podmiotem**, *dziecię* osobą, na którą spływa jéj czynność, a więc jest **przedmiotem** zdania. *Ja zjadłam jabłko leżące na oknie*. *Ja* jest **podmiotem**, bo odpowie na pytanie: *kto?* *jabłko* **przedmiotem** zdania, bo działanie moje na *jabłko* skierowanem było, i zadawszy sobie pytanie: (kogo? co?) *zjadłam*, odpowiem *jabłko*.

P. Jak się dzielą wyrazy podrzędne?

O. Wyrazy **podrzędne** dzielą się na: **określające** i **dopełniające**.

Wyraz **określający** jest ten, który ściśle odnosi się do jednego tylko wyrazu w zdaniu, i objaśnia *jakim* jest **podmiot**, **przymiot** jego lub **przedmiot**, a nawet i **podrzędna** jego część jakaś, i odpowiada na pytanie: *jaki? który? czyj?*

Posłuszne dziecko napisało długi list. Przymiotnik *posłuszne*, określa **podmiot**: *dziecko*; *długi*, określa **przedmiot** zdania: *list*.

Wyrazami określającymi rzeczowniki są:

Przymiotniki, np. *I piękne równianki układać zaczęła*.

Zaimki, np. *I z każdym kwiateczkiem coś mówi koleją*.
Gabr.

Liczebniki, np. *Jeden podróżny*, siedział w milczeniu na stronie. *Mick.*

Imiesłowy, np. *Skonało dziecię w łzach matki skąpane*.
Wyjqt.

Przysłówki są określeniem słowa np.

Z Bogiem i w Bogu szczęśliwa ci droga,

Sięgnij szeroko, a wracaj do Boga. *Pol.*

P. Co to jest wyraz dopełniający?

O. Wyraz *dopełniający* jest ten, który nie do pojedynczych wyrazów lecz do całkowitej myśli się odnosi i odpowiada na pytania: 2-mu, 3-mu, 4-mu, 6-mu i 7-mu przypadkowi służące.

Np. *Stoliczek stoi przed kanapką. Stoliczek jest podmiotem*, jako przypadek pierwszy, *stoi opowiednik*, wydający sąd o *stoliczku*, a *przed kanapką*, ponieważ mi nie mówi: *jaki był stoliczek*, ani *jak stoi*, ale odnosi się do całej myśli: *stoliczek stoi*, więc jest wyrazem *dopełniającym* nie: *określającym*.

P. Jakie części mowy mogą być dopełnieniem?

O. *Dopełnieniem* głównie bywają *rzeczowniki*, ale mogą niem być i inne wyrazy jak: *przymiotnik*, *liczebnik*, *zaimek*, *imiesłów*, jeżeli są wzięte zamiast *rzeczowników*, np.

Schowaj to *dla* (kogo) *głodnego*.

Jestem wdzięczna (komu?) *oboju*.

Nie gniewaj się *na* (kogo? co?) *mnie*.

Nie należy źle mówić *o* (kim) *błądzących*.

Takimże dopełnieniem jest także i *przysłówek*, wtedy gdy bez naruszenia myśli ze zdania wyrzuconym być nie może, np. Bardzo lubię *czarno* się ubierać. *Bardzo* będzie *określeniem*, bo jest tylko podniesieniem przymiotu słowa *lubię*, a *czarno*, jest *dopełnieniem*, bo wyrzuciwszy je, myśl wypowiedziana zmieni się zupełnie. W oczach i duszy zrobiło się *ciemno*. (Pol.) *Ciemno* jest dopełnieniem słowowem, bo jest niezbędnie do myśli całej potrzebne.

PRZYKŁADY ROZBIORU.

Przykład pierwszy.

Natura dzikie i swobodne porozrzuciła ziola i kwiaty po ich macierzystych górach. z Walter-Skotta.

Wyrazy główne: *Natura* podmiot; *porozrzuciła* opowiednik jednowyrazowy; *ziola i kwiaty* przedmiot zdania.

Wyrazy podrzędne: *dzikie i swobodne*, określenie *ziół i kwiatów*; *po górach*, dopełnienie; *ich, macierzystych*, określenie: *gór*.

Przykład drugi.

Zbytek okazujący się w smaku i w dziełach piękności jest ze wszystkich najszlachetniejszym. Kremer.

Wyrazy główne: *Zbytek*, podmiot; *jest*, łącznik; *najszlachetniejszym*, przymiot zdania.

Wyrazy podrzędne: *okazujący się*, określenie *zbytku*; *w smaku i w dziełach* dopełnienia; *piękności i ze wszystkich*, także dopełnienia.

Przykład trzeci.

Uczestowanie przyjaciół nigdy nie jest miłszem, jak gdy im stawiasz owoc własnej swojej pracy. K. B.

W tym okresie są dwa zdania, bo są dwa słowa rozwinięte: *jest — stawiasz*.

W 1-em **wyrazy główne:** *Uczestowanie*, podmiot; *nie jest*, łącznik; *miłszem*, przymiot zdania.

Wyrazy podrzędne: *przyjaciół*, przedmiot; *nigdy* określenie łącznika *jest*.

UWAGA. Ponieważ dopełnienie w drugim przypadku następujące po słowie **czynnem** lub **rzeczowniku**, pochodzącym od słowa **czynnego**, może być także uważane za **przedmiot zdania**, jako wyrażające osobę lub rzecz na którą splywa działanie, a więc i w tém zdaniu: *uczestowanie (kogo? czego?) przyjaciół*, ma toż samo znaczenie jakieby miało: *uczestować kogo? co? przyjaciół*.

W 2-em **wyrazy główne:** podmiot domyślny: *ty*; *stawiasz* opowiednik jednowyrazowy; *owoc* przedmiot zdania.

Wyrazy podrzędne: *jak, gdy*, określenie; *im*, dopełnienie; *własnej, swój* określenie *pracy*; *pracy* dopełnienie.

Przykład czwarty.

Kto nie doznał najtkliwszego uczucia, wchodząc po długiem oddaleniu do domku, w którym dni swoje dziecinne i młode przepędzał. Chodźko.

Są w tym okresie dwa zdania, bo są dwa słowa: *doznał* i *przepędził*.

W 1-em wyrazy główne: *któż*, podmiot; *nie doznał*, opowiednik.

Wyrazy podrzędne: *najtkliwszego* określenie; *uczucia* dopełnienie; *wchodząc* określenie; *po długiem* określenie; *oddaleniu* dopełnienie; *do domku* dopełnienie.

W 2-em wyrazy główne: podmiot domyślny *kto*; *przepędzał*, opowiednik; *dni* przedmiot zdania.

Wyrazy podrzędne: *w którym* określenie *domku*; *swoje*, *dziecinne* i *młode*, wyrazy określające *dni*.

Przykład piąty.

Nieszczęściem życia ludzkiego jest: ale; zawsze się tam wmiesza, gdzie go niepotrzeba. Krasicki.

Są tu trzy zdania, bo są dwa słowa osobiste: *jest* i *wmiesza*, a trzecie nieosobiste *potrzeba*.

W 1-em wyrazy główne: *ale* podmiot; *jest nieszczęściem*, opowiednik dwuwyzrazowy.

Warazy podrzędne: *życia*, dopełnienie, *ludzkiego:* określenie.

W 2-em wyrazy główne: podmiot domyślny *ale*; *wmiesza się* opowiednik jednowyrazowy.

Wyrazy podrzędne: *zawsze*, *tam*, określenie.

W 3-m wyrazy główne: słowo nieosobiste *niepotrzeba*, jest opowiednikiem tworzącym całe zdanie, bo się w niem domyślamy podmiotu *ale*, łącznika *nie jest*, i przymiotu *potrzebne*.

Wyrazy podrzędne: *gdzie* określenie; *go* dopełnienie

Przykład szósty.

Mnóstwo mieszkańców miasta, którzy żal jej dzielali, czując prawdziwe jej nieszczęście, znajdowało się w orszaku pogrzebowym. Hofman.

Są tu dwa zdania wyraźne, bo są dwa słowa: *podzielali*, i *znajdowało się*; trzecie domysłne w imiesłowie *czując*, inaczej: *ponieważ czuli*.

W 1-em wyrazy główne: *Mnóstwo* podmiot; *znajdowało się*: opowiednik jednowyrazowy.

Wyrazy podrzędne: *mieszkańców miasta*, dopełnienie; *w orszaku* dopełnienie; *pogrzebowym* określenie.

W 2-em główne: *którzy* podmiot; *podzielali* opowiednik jednowyrazowy; *żal* podmiot zdania.

W 3-em główne: podmiot domysłny: *oni*; *czuli* opowiednik jednowyrazowy; *nieszczęście* przedmiot zdania.

O PODZIALE ZDAŃ.

P. Jak się dzielą zdania?

O. Zdania dzielą się na: *główne, podrzędne, współrzędne, nawiasowe, wtrącone*, i będą one *proste, złożone, ściągnięte, nierozwinięte*, albo *rozwinięte*.

P. Co to jest zdanie główne? a co podrzędne?

O. Zdanie *głównem* jest wtedy, gdy się w niem *zupełna* myśl zawiera, i gdy samo przez się myśl tę wypowiada, np. *Złoto nie może nasycić. Krasicki*. Człowiek bez wychowania i nauki jest jak dzikie drzewo, jak kwiat polny. *L. Siemień*. Będą to zdania *proste*, czyli *pojedyncze*.

Zdanie *podrzędne* jest to, które łączy się ze zdaniem *głównem* dla uzupełnienia go, i bez głównego obejmie się nie może, bo całkowitej myśli nie wyraża, np. *Człowiek cierpi*,

bo zgrzeszył. Człowiek cierpi, zawiera myśl **główną**; drugie zdanie: *bo zgrzeszył*, wykazuje tylko *przyczynę*, cierpienia człowieka, więc jest zdaniem **uzupełniającem** zdanie **główne**, bez którego żadnegoby znaczenia nie miało. Toż samo z trzech następujących: „Po wszystkiej ziemi znajdziesz ład wszelki, *bo świat jest Boży a Bóg jest wielki.*” *Pol.* Pierwsze jest **głównem**, bo myśl zupełną zawiera, — drugie z trzeciem **podrzędne**, bo pierwszego koniecznie dla zrozumienia zawartej w sobie myśli wywaga.

P. Co to są zdania **współrzędne**?

O. Zdania **współrzędne** są to takie zdania, z których każde jest **głównem**, i choć zestawione ze sobą, każde przecież *osobną* myśl wypowiada, np. *Domku mój miły! widok mój twój krzepi; wszędzie mi dobrze a w tobie najlepiej. Krasi. Ci leżą nawpół martwi; ów załamał dłonie; ten w objęcia przyjaciół żegnając się pada; Ci modlą się przed śmiercią. Mick. Zabawka przeminie, ale błogosławieństwo Boskie i ludzkie na całe życie zostanie!* *P. Kraków.*

P. Co to jest zdanie **nawiasowe**?, a co **wtrącone**?

O. Zdanie **nawiasowe** jest takie, które można wyrzucić z okresu bez naruszenia myśli, np.: każdą myśl maczał wprzód (*że tak powiem*) w sercu, nim ją odział w słowa. *Korcz.* Gdy ogień się wzmaczał, tedy Jan rzecze: (*snąc z Bożego daru*). Gdzie człek niemocen, Bóg będzie pomagał. *Pol.*

Zdanie **wtrącone** pomiędzy główne i podrzędne, lub między dwa **współrzędne** zdania, objaśnia *która z osób mówi* coś, lub *działa*, np. Dla czego klatka otwarta? *zapytała matka córki.* Otworzyłam ją umyślnie, *odrzekła dziewczynka*, ażeby ptaszkom świeżego powietrza naleciało. *Wyjął.* Nie zgine *odpowiadała*, bo Pan Bóg jest ojcem wdowie i sierocie. *Hołow.*

P. Co to jest zdanie **proste, rozwinięte, ściągnięte i złożone**?

O. Zdanie **proste** ma tylko *jednen* podmiot, *jednen* opo-

wiednik; jeżeli oprócz tych *głównych* części zdania, niema innych *podrzędnych* wyrazów, jest zdaniem *nierozwiniętem* a *rozwiniętem*, jeżeli do wyrazów *głównych* dodamy jeszcze *określające* i *dopełniające*, np. *Przysłowia są zabytkami*; jest to zdanie *proste, nierozwinięte*, gdy zaś powiemy: „*Przysłowia są najpiękniejszymi zabytkami starożytności i moralnego ukształcenia każdego narodu*,” *Wójci*.; będzie to zdanie *proste* ale *rozwinięte*, przez dodanie wyrazów *podrzędnych*. Toż samo i następne: *Mohort jest arcydziełem swego wieszczu, Faleń*.; również jest zdaniem prostém, ale już rozwiniętem.

Zdanie *ściągnięte* tworzy się z kilku podmiotów ściągających się do jednego opowiednika, lub kilku opowiedników należących do jednego podmiotu, np. Słowo wyrzeczone z krzywdą cudzą, pociskiem jest zadającym często-kroć nieuleczoną bliznę; *wyznanie, przeproszenie, odwołanie, ulżywa zwierzcźnie, ale jej nie goi. Krasicki. Ogień drzewo trawi, krąży, w górę uleci i popiół zostawi. Brodziń.*

W piérwszym przykładzie: trzy *podmioty, wyznanie, przeproszenie, odwołanie* ściągają się do jednego *opowiednika ulżywa*.

W drugim cztery *opowiedniki: trawi, krąży, uleci, zostawi*, ściągają się do jednego podmiotu *ogień*.

Zdanie *złożone* będzie miało kilka *podmiotów* i kilka wspólnych im *opowiedników*, np. *I myśl i oko miały się czem zająć i miały czem cieszyć. Korzen. Szum wichru, szept wiślanej fali, są mu jasne i zrozumiałe jak powszednia mowa. Siwiń.*

P. Jak się dzielą zdania podrzędne.

O. *Zdania podrzędne* dzielą się na *określające* i *dopełniające*.

Zdanie określające jest to takie zdanie, które odnosi się do pojedynczego tylko wyrazu w zdaniu *głównem*

będącego, aby go bliżej objaśnić czyli określić, *np.* Religija jest najpierwszą rzeczą, *którą ma mieć w myśli prawy człowiek. Krasicki.* Pierwsze zdanie jest **głównem**, bo bez następnego obejść się może, drugie **podrzędnem określającym**, bo mówi o *jednym wyrazie* z poprzedniego zdania: *rzeczą*. W następnych: Pięknie jest być niewolnikiem słowa, zwłaszcza tego, *które dajemy z prawdą rozumu i serca. Brodziński.* Pierwsze, tak samo jest **głównem**, drugie **określającym** jeden wyraz: *słowo*.

Zdanie **dopełniające** jest to zdanie, które uzupełnia całą myśl w głównem zdaniu zawartą, ale z pojedynczymi wyrazami wcale nie jest w związku, *np.* Dla miłości budownictwa pragnął Kołłątaj dostatków, *żeby mógł wspaniałemi budynkami kraj zdobić i ubierać. Śniadecki.*

Zdanie pierwsze jest **głównem**, bo bez drugiego obejść się może, a drugie jest uzupełniającą całą myśl w niem zawartą, czyli dopełniającą, bo nie określając ani *budownictwa* ani *dostatków*, powiada *przyczynę* dla której pragnął Kołłątaj dostatków.—Ludzie uczciwi dlatego się pospolicie współ zgromadzają, *żeby wzajemną rozmowę mogli z zabawą naukę połączyć. Krasic.* Pierwsze zdanie jest **głównem**, drugie **dopełniającem** myśli jego.

P. Czém się łączą zdania podrzędne z głównemi?

O. Zdania **podrzedne z głównemi** łączą się za pomocą *zaimków, spójników, i niektórych przysłówków.*

Zaimkami łączącemi zdania są: *kto, co, który, jaki, czyj,* i zdania rozpoczynające się od nich będą **określającemi** lub **dopełniającemi**, stósownie do tego, czy zaimek odnosić się będzie do pojedynczego wyrazu ze zdania **głównego**, lub też do całej w niem myśli.

Np. Leży na stole list, który mnie ucieszył. Pierwsze zdanie jest **główne**, jako zawierające myśl główną; drugie **określające**, bo zaimek *który* odnosi się do jednego wyrazu *list*, i położywszy ten wyraz: *list* na miejscu zaimka *który*, będę mieć

myśl główną, gdyż powiem *list* mnie ucieszył, zamiast: *który* mnie ucieszył.

W tym zaś przykładzie: *Zgadnij, który z tych listów najwięcej mnie ucieszył*, zdanie rozpoczynające się od takiegoż samego zaimka, będzie *dopełniającem* zdaniem, bo *który* odnosi się do wszystkich trzech części głównych zdania: *ty bądź zgadującym* domyślnych w słowie *zgadnij*, a nie do tego jednego wyrazu, i na niego zamienionym być nie może, gdyż nie mogę powiedzieć: *zgadnij* (zamiast *który*) *z tych listów* mnie ucieszył.

Spójniki rozpoczynające zdania *określające* są: *gdy* (*kiedy* lub *skoro*), *nim*, *dopóki*, *aż*.

Spójniki *dopełniające*: *że*, *iż*, *ażebym*, i przysłówki miejsca: *gdzie*, *skąd*, *dokąd*, *którędy*.

ZDANIA GŁÓWNE Z OKREŚLAJĄCEMI.

Świątym jest na ziemi, (*ten*) *kto umiał zabrać przyjaźń ze Świętymi. Mickiewicz.*

Wszystko (*to*) *com umiał, sobie samemu winien jestem. Wysz.*

Szczęście to najwyższe, ukochaną matkę widzieć przejętą radością, *której się jest sprawcą. Hoffm.*

Nie dość jest złe z domu uprzątnąć, trzeba jeszcze wprowadzić dobro, *jakie tylko wasze gospodarstwo polepszyć może. Woronicz.*

Często spogląda [ku] niebu *ten*, *czyje serce boleśnie cierpi na ziemi. Nie ufaj żadnemu przyjacielowi, póki go nie poznasz. Brodziń.*

Mocno mi serce biło, *kiedym (gdym) rozrzucił po polu ziarno moje ostatnie. Stepy i koliszczyzna.*

Nim słowo żartu z ust twoich wybiegnie, pomyśl, czy niem komu przykrości nie sprawisz.

Nie daj mi odejść od Ciebie, *aż się ucieszy dusza moja wspomnieniem Twojej dobroci, aż mi promyk nadziei serce rozweseli.*
Ks. Antoniewicz.

ZDANIA GŁÓWNE Z DOPEŁNIAJĄCEMI.

Niemasz nikogo, któryby, na pierwsze wejrzenie nie widział,
jaka jest potrzeba jasności i porządku w mówieniu. Piramowicz.

Nie powiadaj ludziom, *kto przeciw tobie zawinił.*

Osądź sam, *co może usprawiedliwić postąpienie twoje?*

Już wam powiedziałam, *czyje to były pomysły.*

Są ludzie tak postępujący z bliźniemi, jakby nie wiedzieli,
które z przykazań Bożych jest źródłem wszystkich innych.

Wielkiem to było dobrodziejstwem stwarzającego nas Boga,
że w dobrej sławie część szczęścia naszego położył. Z Rozrywek.

Żart takim powinien być, *iżby mógł szczerze rozśmiać się ten, z którego żartowano. Krasicki.*

O któżby mi to dał, *abym mówiąc do was w rzeczy tak ważnej, mógł trafić do uczucia i pojęcia waszego! Woronicz.*

Nie będzie węgła, *gdzie go Bóg nie złoży. Pol.*

Powiedzże mi, *z kąd cię Bóg prowadzi? dokąd się wybierasz?*

Któż zgadnie w młodości, *które dy pójdzie, zdążając do celu.*

Nikt nie może wiedzieć, *jaka tęsknica napadała mię przez dni kilka. Grabowski.*

Siadłem na progu kurzenia wiodąc go wzrokiem, *dopokąd dojrzeć było można. Grabowski.*

O SKRACANIU ZDAŃ.

P. Jak się mogą skracać zdania przydane?

O. Zdania przydane czyli *podrzędne* skracać się mogą

za pomocą *imiesłówów*. Jeżeli zdanie *określające* rozpoczyna się od *zaimków* *względnych*, wtedy zaimek ten wyrzuca się, a słowo następujące po nim, zamienia się na *imiesłów odmienny*, np. *Skowronek, który śpiewa najpierwszy na wiosnę, najmilszym mi jest ptaszkiem*; w skróceniu: *Skowronek śpiewający*. *W oczach człowieka odbija się myśl, jaka go zajmuje*, lub: *myśl zajmująca go*.

Można także skrócić zdanie wyrzucając zaimek *wskazujący* i zamieniając słowo na *imiesłów zwyczajny*. Naprzykład, zamiast: *Wszystkim tym, którzy nas kochają* należy się wdzięczność, — można powiedzieć: *Wszystkim kochającym nas*.

Zdania rozpoczynające się spójnikami *gdy, skoro*, skrócić się mogą przez wyrzucenie tegoż spójnika, a zamienienie *słowa* na *imiesłów nieodmienny*, ale wtedy tylko, jeżeli w zdaniu główném i w zdaniu przydaném jednakowy, czyli *ten sam* jest podmiot, np. *Najpiękniejszy człowiek, gdy mówi złośliwie o drugich, szpetném nam się odbiciem swego uczucia wydaje*; są tu dwa zdania, ale tak w pierwszym, jak w drugim, podmiotem jest *człowiek*, dlatego mogę powiedzieć: *człowiek szpetnym się wydaje, mówiąc złośliwie o drugich*.

Jeżeli zaś powyższe zdanie przerobimy w ten sposób: *Najpiękniejsza twarz wydaje się szpetną, gdy człowiek mówi złośliwie o drugich*, to skrócić ich nie można, bo w pierwszym zdaniu podmiotem będzie *twarz*, a w drugim zdaniu *człowiek*.

W zdaniach *dopełniających*, słowa rozwinięte mogą być zamienione na *rzeczownik*, tryb bezokoliczny lub *rozkazujący*.

Np. *Zaleć dzieciom, aby cicho były*; skrócone zaś: *zaleć dzieciom cichość*. Radzono mi, *abym się uwolniła* od tego zajęcia; skrócone: *Radzono mi uwolnić się* od tego zajęcia.

Skracając zdanie za pomocą *trybu rozkazującego*, wyrzuca się całe zdanie główne i spójnik, a słowo

w o zdania *podrzednego*, używa się w trybie *rozkazującym*, np. proszę cię *abyś mi przebaczył*; inaczej: *przebacz mi!*

PRZYKŁADY ROZBIORU.

Przykład pierwszy.

Z krzyżem w ręku kruszył serca i umysły zarówno w pałacach możnych, jak ubogich chatkach. Życie ks. Antoniewicza.

Jest to j e d n o tylko zdanie, zawierające myśl *główną*; ma tylko jeden *podmiot domyslny* ks. Antoniewicz i jeden *opowiednik* jednowyrazowy: *kruszyły*; oprócz tych części są jeszcze i *podrzedne*, więc jest to zdanie *proste*, ale *rozwiniete* przez wyrazy określające i dopełniające.

Przykład drugi.

Te słonie, te trzody wielbłądów obciążonych jukami, za pierwszym uderzeniem trąby, za pierwszym blaskiem szabli naszej rozproszą się lub padną! Niemcewicz.

W tym okresie są d w a *podmioty*: *słonie* i *trzody*, a dwa *opowiedniki*: *rozproszą się* lub *padną*, jednakowo do każdej z nich się odnoszą, więc jest to jedno zdanie *złożone, rozwinięte* przez dopełniające i określające wyrazy.

Przykład trzeci.

Cały krajobraz leży w ostępie szumiących lasów, któremi porosły góry, a urodzajność blonia, świeża zieloność łąk, szum wody, gra mgły, stroją dziwnym urokiem ten kraj. Pol.

Trzy słowa: *leży, porosły, stroją*, stanowią t r z y z d a n i a w tym okresie:

1. *Krajobraz leży*, jest zdaniem **głównem, prostem, rozwiniętym**; 2. *porosły góry*, zdanie **pojedyncze, określające**, bo się rozpoczyna od zaimka: *któremi*, odnoszącego się do *lasów*, (lasami porosły góry); 3. jest zdaniem **ściągniętym, rozwiniętym**, bo *zieloność, szum i gra mgły*, są to trzy **podmioty** do jednego **opowiednika**: *stroją* ściągnięte.

Przykład czwarty.

Wiecie już, że rzeczami dla każdego najdroższymi są: religija—którą wyznaje; ziemia—na której się urodził, i język—którym od kolebki przemawia i w którym Pana Boga chwali. Papłoński.

Jest tu sześć słów: *wiecie, są, wyznaje, urodził się, przemawia, chwali*, a więc jest 6 zdań; jedno **główne**, a pięć **podrzędnych**, bo się rozpoczynają od spójnika: *że*, i od zaimka względnego: *który*.

Zdaniem **głównem** jest myśl zawarta w słowie: *wiecie*, rozwinięta przez określenie czasu *już*; drugie jest zdaniem **dopełniającem** (jako zaczynające się od spójnika *że*) **ściągniętym**, bo: *religija, ziemia i język* mają jeden **opowiednik** dwuwyrazowy: *są rzeczami; którą wyznaje, na której się urodził, którym przemawia, w którym chwali*, są zdaniami **określającymi, prostymi**, bo zaimek: *który*, zastępuje wyrazy: *religija, ziemia i język*.

Przykład piąty.

Powiedla wkrótce zieloność pól i stepu; w maju, w czerwcu upały zrobiły się nieznosne; wody w krynicach wyschły, ziemia się pękała, słońce zachodziło bez promieni. Grabow.

Pięć słów rozwiniętych: *powiedla, zrobiły się, wyschły, pękała, zachodziło*, tworzą tu pięć zdań, **prostych, współrzę-**

dnych, względem siebie; cztery są *rozwiniete*, piąte: *ziemia się pękała* jest *nierozwinietem* zdaniem, bo tylko wyrazy *główne* je składają.

Przykład szósty.

Uczono dawniej w szkołach według zasad Alwara (tego samego, co to ojciec tknąć mi nie kazał); te reguły miały być bardzo trudne. (Rozrywki).

Są tu trzy słowa: pierwsze nieosobiste: *uczono*, stanowi myśl *główną rozwiniętą*, drugie: *ojciec nie kazał tknąć*, jest zdaniem *prostym, nawiasowym*, bo wyrzucone z okresu zupełnie być może; trzecie: *reguły miały być trudne*, jest to drugie zdanie *główne, współrzędne* dla pierwszego: *uczono*.

Przykład siódmy.

Bóg im mówi: „Ucieknij, póty wylewaj, tu stój!“ gdy im koniec żywota zamierza, i moc ich króci. (Skarga).

Bóg mówi, jest zdanie *główne, pojedyncze, rozwinięte*; *króci i zamierza*, zdanie *ściągnięte określające*, bo się rozpoczyna od spójnika *gdy*, a skrócone być może przez imiesłowy: *zamierzając i ukracając*, jako mające domyślny podmiot *Bóg*, który się i w pierwszém zdaniu znajduje. *Ucieknij, wylewaj, stój*, są to trzy zdania, *proste, współrzędne* względem siebie, a *wtrącone* pomiędzy zdanie *główne i określające*.

Przykład ósmy.

Kielce leżą w ślicznej okolicy na wzgórzu, a zewsząd otaczają je wzgórza większe, obsitujące w marmur. Papłoński.

Są tu dwa słowa: *leżą, otaczają*, więc są dwa zdania wyraźne *współrzędne*; *Kielce leżą, wzgórze je otaczają*; trzecie zdanie jest *skróconem* za pomocą *imiesłowa*, a rozwiniąwszy je przywracając słowo, będzie zdaniem *określającym*, rozpoczynającym się od zaimku względnego: *które (wzgórza) obfitują w marmur*.

Przykład dziewiąty.

Obchodząc rynek, myślałam o uroczystościach, o wielkich wypadkach, których był świadkiem. Hoffman.

Są tu dwa zdania wyraźne: *Myślałam* zdanie *główne rozwinięte*; *był świadkiem* zdanie *określające*, jeden wyraz domyślny: *rynek*.

Trzecie zdanie jest tu *domyślne* w imiesłowie *obchodząc*, i mogę zeń zrobić wyraźne, *określające*, mówiąc: *gdym obchodziła rynek*.

Przykład dziesiąty.

Nieoceniony to skarb owi dawni przyjaciele, owe puszczyny serdeczne po rodzicach; droższe one tysiąc razy od rodzinnych klejnotów. Hoffmanowa.

Są tu dwa zdania *główne, współrzędne*, a w obydwóch domyślać się potrzeba łącznika przysądżającego: *są*.

Składnia Syntetyczna (zbiorowa).

P. Co to jest składnia syntetyczna?

O. Składnia syntetyczna jest to wiązanie myśli z pojedynczych wyrazów czyli wyobrażeń.

P. Ilorakiemi sposobami myśl wiązać można?

O. Myśl wiąże się trzema sposobami, to jest: do brém użyciem przypadków, co nazywamy *składnią rzędu*, do brém zastosowaniem wyrazów do wyrazów, co nazywamy *składnią zgody*, i do brém uporządkowaniem wyrazów, czyli *składnią szyku*.

Składnia rzędu.

P. Co to jest składnia rzędu?

O. Składnia rzędu okazuje nam zależność jednych wyrazów od drugih. *Rządzącemi* wyrazami w zdaniu są: *słowa*, które całą myśl zawierają i *przymyki*, które w zgląd tej myśli pokazują; wyrazami *zależnemi* od nich będą wszystkie inne dające zmieniać swoją końcówkę według myśli i jej w zglądu, a więc *imie* w ogólności, *zaimek* i *imiestów zwyczajny*.

P. Jakie jest użycie w zdaniu *przypadku pierwszego*?

O. W *przypadku 1-ym* kładą się rzeczowniki *podmiot* wyrażające, i *przymiotniki* w skład *opowiadnika* wchodzące, np. *konwalia* jest *biała*, *słowi* jest *sza*ry, *morze* jest *głębokie*. *Samo niebo* wydało się *smutniejsze* jak u nas. *Kraszewski*.

Powiadają, że jedna *jest droga gładka i wesola* do piekła, druga *ciężka i wazka* do nieba. *Tenże*.

Szlachetne były proste obyczaje, a szlachetnemu *nie nie* bywa krzywe, a prostej duszy *wszystko jest pocziwe*. *Pol*.

P. Jak się w zdaniu używa *przypadku drugiego*?

O. *Drugi przypadek* służy do dopełnienia myśli i używa się:

1. Przy rzeczownikach uważanych jako *własność* czyjaś, i wtedy drugi przypadek, *właściciela* ich pokazuje, np. promyk *słońca*, rzut *oka*, prostota *dziecka*, urok *wspomnienia*.

Np. Osady *Mazurów* nie są *wsiami*. *Kraszew*. Otóż jesteśmy w małej miejscinie *Polesia wołyńskiego*. *Tenże*. Wielbiciel *cichych i głębokich obrazów*, rozczytywał się z upodobaniem w poezjach *Brodzińskiego*. *Wójcicki*. Powtarzał z zapamiętaniem liryczne uniesienia *Pawła Woronicza*. *Tenże*. W legendach, rozum *gminu* lubi ukrywać prawdę. *Wójcicki*. Kordecki wiedzie z obrazem *Matki Boga* na przedzie. *Graj*.

2. Po wszystkich wyrazach oznaczających ilość, *zbiór*, *wagę*, *miarę*, *drugi przypadek* pokazuje rzeczy, których *ilość* lub *miarę* oznaczamy, np. sześć *złotych*, centnar *mąki*, sążeń *drzewa*, pułk *wojska*.

I tak: po *liczebnikach*, np. Jest *tysiąc tonów*, *tysiąc znaków* myśli. *Odyn*. A dla ziemi u mogiły *kilka piórek* pozostanie. *Zales*. *Sto wysp* zielonych zatonie na wiosnę. *Słow*. i t. d.

Po *przysłówkach* ilości, np. *Więcej wszystkiego* było niż potrzeba. *Pol*. *Dużo* było *oświadczeń*, lecz *uczucia mało* i t. d.

Po rzeczownikach: 1) zbiorowych, np. *Chóry Aniołów* wieńczą Ję skronie. *Grajn*. Jasne główki kwiatków jaśniejają *mnóstwem farb*. *Krasz*. i t. d.

2) po oznaczających miarę lub ilość, np. Ileż tu scen, których

połowa ludzi nie widzi. Krasz. Ażeby dźwignąć człeka nie wiele potrzeba: *trochę miłości w sercu, trochę łaski nieba. Pol.* Lepszy *łut szczęścia, niżli funt rozumu. Frzysłowie.* Nie serce, nie rozum mając zalecać uczciwość człowieka, ale *łokieć sukna* mniej lub więcej w jego odzieży. *Rzewuski.*

3) po uformowanych ze słów *czynnych*, np. Najczystsze *uczucie miłości* dobra powszechnego ożywiało te lekcye. *Bart.* Poczułam w sobie prawo *uszcześliwiania kochanych. Gab.*

3. Po *przymiotnikach* oznaczających jakąś *żądze, chciwość, chęć, zasługę*, np. *chciwy pieniędzy, pełny przywiden, godny pochwały.*

Np. Otóż i mostek... *godzien drogi. Krasz.*

Syty szczęścia i chwały zakończył dni swoje. *Krasić.*

Wart był lepszój doli na świecie.

Chciwy zarobku do każdej brał się pracy.

Pełnym cierpień żywotem mogła na szczęście u Boga zasłużyć. *Hoffm.*

4. *Po słowach czynnych* użytych *z przeczeniem*, np. *nie szyję koszuli, nie jem ciastek, nie czytam książki.*

Np. W tém, *czego się nie uczył*, albo *czego dobrze nie rozumiał, nie knował* sobie *żądań i urojeń, Śniadecki.* Ani zazdrość ni zemsta *nie miały* do mnie *przystępu*, i nigdy mi *dni* pogodnych *nie struły. Wyszkow.* Nie uraziwszy, *nie uleczysz rany. Fredro.* Wiara się *niepewności* przybytków *nie boi. Brodziński.* I *nie zapomnę* *tój pierwszej modlitwy. Pol.* *Własnego serca nie mogłem ukoić... Pol.* Przeszłych już zgryzot *nie widać* tam *wojny. Mal.* Gdzie znaleźć lud, *coby nie miał* cudownych *powiastek. Wój.* *Niema wyższej cnoty* jak zwyczajstwo nad sobą samym. *Korz.*

UWAGA. Wyjątkiem w téj zasadzie są dwa zaimki *nie i co*, które po słowach *przeczących* często w 4-ym przypadku się kładą, np. *Nic, nic, nawet nadziei nie dostrzegło oko, Baliński.* Samotny idę tym gościńcem, i *nie widzę* co na nim spotykam. *Zacharyasie.*

Nic na świecie niema trwałego ani mocnego. Skarga.

Wy nic mu dać nie możecie, czegoby on nie miał. Krasiń.

Nic nie sprawi, kto serca nie ma. Tenże.

Gdy ubogi umarł, mówimy: *nie miał co jeść i robotą się zerwał. Skarga. Niema co mówić o twój życzliwości. Hoffman. Nie wiem co sądzić o twém postąpieniu.*

Nie wiem co chcesz odemnie. Nic nie sprawi, kto serca nie ma. Z. Kras. Ja się na świecie nic prócz nich nie boję. Odyn.

5. Po słowach *złożonych* z przyimków: *na, do, przy, u*, np. *ulać wody, dosypać cukru, przybrać mąki, nalać wina.*

Np. *Dochowaj wiary ojców twoich, i dopełniaj świętych i czystych moralności przepisów. Szym. Wielkiego smutku z śmierci jego zażyła. Skarga. Łatwo zgadnąć czém była, gdy doszła dojrzałego wieku. Hoffm. Jakąś zasługą trza się dobić szczęścia. Mal.*

6. Po słowach *czynnych* gdy chcemy wyrazić, że działanie skierowane jest nie do całości rzeczy, ale do jej części, np. *daj mi śliwek, przynieś owoców, weź soli, zrób powideł. Np. Czy nie masz chleba „rzekli“ daj nam kawałek (chleba). Dodaj nam męstwa gdy siły ustaną. Hołowiński. Ja dróg Twych będę nauczał mój Panie! Pol. Przyniesiono dzieciom mleka i orzechów. Kraszew. Kupiwszy żywności dla rodziny, wziął się skwapliwie do pracy. Tańska. Darmo szukałem w odmianie wieczystej, owęj rozkosznej lipy rozłożystej. Krasie.*

7. Po słowach oznaczających brak czegoś lub chęć, np. *brakuje mi zdolności, chcę swobody, zbywa materyi.*

Np. *Pragnę gorąco ich szczęścia. Niedostawało jeszcze tej jedyniej kłęski. Grabowski. Miłość bliźniego samolubstwa wyrzec się każe. Wyjęte. Brak mi sił, brak mi własnego sądu. Zachar.*

Przypadkiem drugim rządzą przyimki: *Bez, do, od, dla, około, koło, krom, oprócz, zamiast, (miasto), wśród, z, ze, za, u, wewnątrz, zewnątrz, wzdłuż, naprzeciw, obok, mimo, i złożone z za, z pod, z przed, z poza, z ponad.*

Niektóre z tych przyimków pojedyncze tylko względy wyrażają, jak: *Bez, okrom, prócz*, względ *wyłączenia*; *zamiast*, zamiany; *według, wzdłuż, ponad, wśród, wewnątrz*, położenia; inne znów różne przybierają znaczenia, jak: *około, do, od, i dla.*

I tak: *Około* ma potrójne znaczenie: 1) wyraża względ *przyległości* miejsca, np. *Około Krakowa* jest wieś Krzeszowice. *Około jej grobu* całesmy lato igrali. *Niemc. Koło lilijki* cierń się nie jeży. *Ant.* 2) Względ *czasu* nieokreślonego i przybliżonej *ilości*, np. *Około południa* stanęliśmy nad Morskim okiem. *Około Śgo Jana* rozjeżdżają się na wieś. *Około czterech godzin* szliśmy ciągle pod górę. *Około trzech lat* miała Urszulka Kochanowska.

Przyimki *Do* i *od*, pokazują kilkorakie a wprost sobie przeciwnne względy: 1) *Od* *początku, Do końca*, np. I tak *od zmroku do białej zorzy*, taniec nie strudzi. *Lenar. Od kolebki do grobu* pasowała się z cierpieniem. *Hołow.*

2) Względ *kierunku* w jakim nasze działanie się zwraca i wskazuje osoby lub rzeczy od których ku innym dążymy lub czegoś od nich doświadczamy, np. Zmierzyć okiem *od stóp do głów*. Deszcz padał *od nieba do ziemi*. Ztąd *od gniazdka* wśród igraszek, wiał się wiał, i wiał *do góry*. *Zales.* Dla każdej piękności miała struny *od serca do mózgu* przeciągnięte. *Gabryela.* Każdy mówi że nie ma czasu *do czytania*, i każdy się zabawą *od książki* zasłania. *Narusz.* Nieszczęście jest dwojakie: *od Boga* i *od ludzi*, a to jest *od Boga*, co *do Boga* powraca modlitwą. *Gabry.*

3) Względ *przeznaczenia* rzeczy, np. Mam biórko *do pisania*. To jest kluczyk *od szafki*. Dam ci książkę *do na-*

bożeństwa. Kładą skrzynki, skrzyneczki, woreczki i paczki, te *od wódek* pachnących, a te *do tabaczk*i. *Krasic*.

4) Przyimek *Od* pokazuje względ przyczyny działania, np. *Drzeć od zimna*. Zblednąć *od bólu*. Spłakać się *od śmiechu*. A także względ różnicy lub wyższości stopnia przymiotów dwóch osób lub rzeczy, np. Tyś mędrszy *odemnie*; smutek jest mi dokuczliwszy *od bólu*. Przywiązanie bywa ciche i nieznaczące, ale trwalsze *od dyjamentu* i *od życia*. *Gabrye*. A *od piękności* hożych dziewczynek, jeszcze piękniejszy dobry uczynek. *Gabrye*.

Przyimek *Do* wyraża względ podobieństwa, zdatności, skłonności do czegoś, np. Stósowny jak kwiat *do kożucha*. Była zarówno skłonną *do łez* jak i *do uśmiechu*. *H*. To człowiek *do Boga* i *do ludzi*. Dobry *do rady*, dobry *do zabawy*. *Brod*. Zawsze *do oszukania* była łatwa jak dziecko. *Gabr*. Podobna *do matki* jak dwie krople wody.

Przyimek: *Dla*, wyraża: 1) względ przeznaczenia i celu, np. Chatka niska, przecież bliska *dla obcego* i *dla swego*. *Pol*. Jezus wciąż cuda robi *dla dzieci*. *Dla osiągnięcia* celu potrzebna wytrwałość. Szczęśliwy kto *dla bliźnich*: żył dobrze w swym czasie. *Lenart*.

2) Względ przyczyny naszego działania, np. *dla miłości nauki* zwyciężył miłość własną. *Dla braku odwagi*, nie wiele mogła dokonać. *Dla wiary bez trwogi*, każ gwiazdkom upadać dziecinie pod nogi. *Giller*. Nawet *dla stu* przykrych, nie godzi się o jednym życzliwém słowie zapominać.

UWAGA. Zasługuje na uwagę rządzący tym przypadkiem przyimek *Z*, który różnił się znaczeniem od używanego niegdyś *S*. *Z* i *ze* pokazywało materję, z jakiej coś było zrobione, lub miejsce z jakiego działanie płynęło, np. Jasio fujarki kręcił *z wierzbiny*. *Lenar*. A tobie trzeba szybki *z okienka*, gwiazdeczki *z nieba*. *Lenar*. *S* oznaczało łączenie dwóch rzeczy, a więc przy szóstym przypadku się kładło, lecz oddawna już się w jedno *Z* się zlały. Dzisiaj spotykamy je rozdzielone tylko w pismach Malinowskiego, Mickiewicza i tłumaczeniach Alex. Chodźki, ale jedynie ze

względu na spółgłoski mocne lub słabe, przy których ten przyimek raz jako *z*, drugi raz jak *s* ma brzmienie, np. Widzisz Zosiu, co znaczy żyć z gęsmi s pastuchami? *Mick.* Czyś się z gwiazdami swarzył, czy s księżycem? *Chodź.*

P. Jak się używa przypadek trzeci w zdaniu?

O. **Przypadek trzeci** w zdaniu (zwany **osobowym**), służy do oznaczenia osób lub rzeczy, którym się coś daje lub odbiera, i kładzie się:

1) Po słowach **czynnych** wyrażających udzielanie lub odejmowanie czegoś jakiéjs osobie, np. *dałam dziecku, powiedziałam przyjacielowi, odebrałam choremu, kupiłam siostrze, zrobiłam matce* i t. d.

Np. *Dalem Lachowi* połowę złota które miałem. *Grab.* Uwierzył więc Stanisław i *poniósł* dzięki *niebu.* *Hoffm.* Wszędzie cześć *niosą* wschodzącemu *słońcu.* *Hoffm.* Ostatnie liny *majtkom* *wyrwały się* z ręki. *Mick.* Ogień ten *Bogu pali się* na *chwałę.* *Pol.*

2) Po słowach **nijkakich**, po słowach okazujących: ufnosć, opór, uleganie, np. *opierać się* *uczuciu, ulegać* *rodzicom, ufać* *Bogu, wierzyć* *ludziom.*

Np. Kto *ubogiemu urąga, ubliża* *Stworzycielowi* jego. (*Przyp.*) *Swemu się słońcu uśmiechaj!* *Wasil.* *Opierał się* *swój słabości i ufał* *Bożej pomocy.* *Hoffm.* A wysokie drzewa *więcej wiatrom* *mocnym podległe.* *Skarga.* *Człękowi* *nawet w szczęściu* *jeszcze* *czegoś trzeba.* *Malczeski.* *Mężnemu umysłowi* *nic zaszkodzić nie potrafi.* *St. Lub.*

3) Po przymiotnikach oznaczających: dogodność, przyjemność, uległość, pożytek, szkodę, np. *szkodliwe* *dzieciom, mile* *młodym, pożyteczne* *każdemu, uległe* *starszym, właściwe* *staremu* i t. d.

Np. Pozostali *wierni pamięci* *swego rodu.* *Krasz.* *Każdemu stanowi* *dobre wychowanie potrzebne.* *Krasie.* Miała wielki skład *wszelkiej odzieży i bielizny* *przydatnej ubóstwu.* *Hoffm.* *Niewinność i prostota* *dziecinnemu wiekowi właściwe* *zyskiwały jęj serce*

każdego. Przekonaną była, że być dobrą, *rodzicom posłuszną*, jest najlepszym dla dziecięcia środkiem *okazania Stwórcy miłości swojej*. Hoffm. Tylko *Bogu i rodzinie była oddaną*. Holow.

Przypadkiem 3-m rządzą przyimki: *naprzeciw, naprzeciwo, wbrew, ku, kwoli* czyli *gwoli*; oznaczające dążenie do jakiegoś celu lub o p ó r.

Dawniej często bardzo zamiast *ku* używano samego *k*, łącząc je z drugim wyrazem, jak to do dziś słyszymy u ludu prostego w używanym przez nich: *ksobie*, albo spotykamy w poezyi, gdy tego skrócenia miara wiersza wymaga, np. To też siedzące niewiasty *chyżo*, Z krzykiem radości *k'niemu* się zbliżają. Lenart. Z tegoto ściągniętego *ku*, powstały owe dwa przyimki *gwoli* i *kwoli*, znaczące *ku woli* np. *Tobie kwoli* rozliczne kwiatki wiosna rodzi. Kochan. Wszystko *gwoli polskiemu* działa się przyjęciu. Moraw.

UWAGA. Niegdyś także przypadkiem 3-m rządził przyimek *po*; dziś używa się tylko w wyrażeniach przysłówkowemi zwanych, jak: *po ojcowsku* (ojcowskiemu), *po polsku*, *po przyjacielsku*, np. Niech idzie w tany i niech *po swojemu* skrzypkom zanuci. Brodziń. A czemu to czemu, pocziwie światu nie jest *po staremu*? Pol. Mówi się wprawdzie: dać *po złotemu*, ale jednakże jest to już stara forma, niedająca się do innych wyrazów zastosować dzisiaj.

P. Jakie słowa rządzą przypadkiem czwartym?

O. *Przypadkiem czwartym* rządzą słowa *czynne* użyte *twierdząco*, np. *widziałam matkę, dostałam kwiatek, karmilam płaszki, uczyłam dzieci, pisałam listy*.

Np. *Wicher zagasił mi światło*; chmury żelazne *okrywały niebo* i drobny deszczyk *zasmucał powietrze*. Słowac. Te wszystkie boleści, te losu igraszki *uksztalcily jej duszę, wzmocniły umysł, serce* tklivością *przejęły*. Hoffm. *Świat odbija moja dusza* jak zielony brzeg *krynica*. Zal. Wiatr na wodzie *marszczy kółka*, *zdmuchnął listki*, *wyssał ziółka*. Tenże. Jednak cały szczęścia *wątek*, *składa* jakaś cudów chwilka. Tenże.

Ze słowami *nijakiemi* przypadek czwarty użyty być nie może, chyba, że takowe przez dodanie przyimków zamieniają

się na *czynne*, np. *przejechać las, zaświecić lampkę, objaśnić nieumiejętnych, wysmiać próżność* i t. d.

Np. Obojętne oko *przebieży Dumy podolskie* nietęskliwie. *Wójc.* Aż tu jednym razem wrzask *budę przeleciał. Kamiń.* Lelewel *rozjaśnił dzieje* krajowe. Czarnocki z kijem w rękę, z torbą żywności na plecach *przechodził wioski i miasteczka; spisywał piosnki ludu, prezierał stare dokumenta i rękopisma. Wójc.* Kto *przetrwa burzę, słońca się doczeka. Przepłynął morze*, przy brzegu utonął. *Przyp.* *Oświecać drugich* jest ciężkiem, lecz słodkiem bardzo zadaniem.

Przypadek czwarty kładzie się także, kiedy malujemy czas trwania czegoś, ale wtedy domyślamy się przy nim przyimka: *przez*, np. Tak *przeżyłem smutnych dni czterdzieści. Słowacki.* Tu przebywał *półtrzecia roku* i wtedy napisał pienia wiejskie. *Wójc.* Linde *długie lata* pracował nad wydaniem swojego słownika. *Cały wieczór* mówiono o ubiegłych latach. *Cale życie* biedna. *Krasz.* *Dzień i noc* myślę o Bogu.

Przypadkiem 4-m rządzą przyimki: *w, na, o, po, przez, nad, pod, przed, między.*

Z tych kilkorakie względy oznaczają: *przez, na i o.* Przyimek *przez* oznacza: 1) po słowach oznaczających ruch, miejsce na wskroś przebywane, np. *skoczył przez rów. Płynął przez wodę. Raz jadę dzień cały przez piaski i groble. Pol.* Do dobrego szła *przez własną boleść, przez obce potwarze. Gabr.* A jaskółki *przez okno* wyglądają ciekawe. *Ujeń.*

2) Względ przyczyny działania, np. *Przez lekceważenie* niedotrzymać słowa. *Przez obojętność* odmówić pomocy. Bądź wesołym *przez dobroć* serca, *przez szlachetność*, żebyś przyjaciół swoich nie zasmucał. *Gabr.*

3) Względ pośrednictwa, np. *Przez pracę* doszedł do majątku, *przez modlitwę* do spokoju duszy. Duch nie zgaśnie *przez skonanie. Żal.* I modląc się za ciebie modli i *przez ciebie. Mor.*

4) Względ *c z a s u*, np. *Przez trzy miesiące zabawię na wsi. Przez cały ten czas pracowała jak zdrowa. Hołow. I przez lat parę piekło na tej ziemi cierpiała. Hołow.*

Przyimek: *na* oznacza: 1) *m i e j s c e* na pytanie *dokąd* i pokazuje rzeczy, na które spływa nasze działanie, np. *Iść na bory, na lasy. Ja na grób pójść muszę. Brodziń. Na każdą troskę pociecha dana. Gabr. Na cały mój zapal, na całą gorliwość zimnem spostrzeżeniem dmuchnięto. Gabr. Rośnij na pociechę rodzicom, na pomoc bliźnim twoim. Gabr.*

2) *C e n ę* czegoś lub *w y m i a r*, np. W naszych zakładach przerabia się żelaza *na 10 milionów złotych. Pap.* Wydobył z welinowego papierka *długi na dwa łokcie* słoneczny promień włosów. *Gabr. Moje się serce rozdarło na ćwierci. Słow.*

3) *C z a s t r w a n i a*, działania lub uczucia, i wtedy sam przysłówek *c z a s u*, nastąpić po przyimku *na* może, np. *Łza na krótko oko ciemni. Zał. Wyście się tutaj na zawsze rozstali. Odyn. A tobie słodyczy na całe życie serce moje życzy. Brodz. Czekam aż się myśl na chwilę w niepamięć pograży. Mick.*

Przyimek *o*; 1) Na pytanie *o kogo, o co*, oznacza nam rzeczy, o które się staramy, sprzecząmy, o które nam chodzi, np. *Modłę się dla was o szczęście. Proszę cię o przebaczenie. Upominam się o bardzo prostą sprawiedliwość tylko. Gab. Targuje się o udział słodkiej odrobiny. Woroniecz.*

2) Oznacza *m i a r ę* odległości, np. *Wysadził się przed kusem o tyle, o palec. Mick. Wołałabym się była o sto łokci pod ziemię schować. Gabr. O godzinę drogi od domu burza nas zaskoczyła. O sto kroków mieszkamy, lecz o sto mil myśli. Brodz.*

Przy tym przypadku używa się wyjątkowym sposobem przyimek *z*, gdy chcemy oznaczyć przybliżoną ilość jakich rzeczy, np: *kup mi z kilka książek. Ze trzy godzin spędziliśmy w ogrodzie. Powiedz mi ze dwa słówka.*

P. Jak się używa w zdaniu przypadek piąty?

O. *Przypadek piąty* nazwany wołączem może być *podmiotem*, gdzie należące do niego słowo jest w osobie dru-

giéj, trybu rozkazującego np. *Tereniu pójdź! dzieci! uważajcie, Boże ratuj mnie!*

Np. *Świeć się, świeć się wieku młody, śnie na kwiatach, śnie mój złoty! Zales. O myśli moja, po niwach ojczystych bujaj jak anioł swobody! Wasil. Ach jeśli (ty) możesz.. bądź nam i teraz nieodstępny aniołem stróżem, przychodź do nas dobrą myślą, nawiedz nas pociechą w utrapieniach! Hołow. Zawitaj o Matko! zawitaj Nadziejo, ku wsparciu nam pospiesz, Maryjo! Syrokom.*

P. Jakie słowa rządzą przypadkiem szóstym?

O. *Przypadek szósty* używa się:

1) Po słowach *czynnych* po których kładziemy pytanie: *kim? czém?* np. *chwytam pamięć, ściskam ręką, zaszywam jedwabiem.*

Np. *Bierz pełnem sercem, co się komu godzi. Pol. I krzyż poniosłem, bo nim Pan uraczył. Tenże. Ojciec ją uczył przykładem i słowami jak służyć Bogu najlepiej. Hoffm. Matka napawała ją miłością do pracy. Hoffm. Błogosławieństwem dom mój nawiedził widomém. Ujej.. Pokrzepił wiarą, wzmocnił nadzieję i świętym chlebem pańskiej biesiady. Syrok.*

2) Przy słowach *nijkich*, np. *śmiać się dźwięcznym głosem, opiekować się sierotami, spać wiecznym snem i t. d.*

Np. *Patrzyła przecież okiem prawdy na téj życzliwości oznaki. Hoffm. Anieli z nieba świecą nad nami bardzo wysoko temi gwiazdami. Lenart. Żyzna niwa kłosem pływa, kwiateczkami woni. Wasil. Przyłaszczka spała ze śniegu płateczkiem, aż dopiero promień słońca zbudził ją kwiateczkiem. Gabr. Świat ci kamieniem, bądź ty światu chlebem. Pol. Morzem płyniesz, i łądem idziesz za mną w drogę. Mick. I wzgardził szczęściem jak chlebem powszednim. Magn.*

3) Przy słowach *zaimkowych* i mających *umysłowe* znaczenie, np. *łudzić się fałszywym pozorem, przejąć się obowiązkiem, cieszyć się swoją częstką, gardzić niesłusznymi zarzutami i t. d.*

Np. *Nie odurzyła się widokiem* tak nagłego wyniesienia nad drugich *Hoffm.* Wiedząc o rychłej zmianie losu ani *się cieszyła*, ani *unosila nadzieję. Hoffm.* Długo *się modliła* swojej duszy *pięniem, pożyczką i zachwyceniem. Gabr.* *Wychowałam się pieśnią matki i myślą* o Bogu. *Gabr.* Nie zawsze to, co w oczach drugich *szcześciem się wydaje, jest szczęściem* w istocie. *Hoffm.* Wszystko *odetchnęło zaufaniem i spokojem. Lelewel.*

4) Po *imiesłowach biernych*, po *imiesłowach osobliwych czasu teraźniejszego*, i po słowie *być*, np. *znękanym* życiem, *wynagrodzona zadowoleniem* drugich, *okryty sławą*, *będąc dzieckiem* nie można *być mądrym*.

Np. Tym *gromem uderzon* jak *piorunem w ciemność. Kamiń.* Jak skała granitu tak był do ziemi *przybity cierpieniem. Zieliń.* Bo dusza *skrzydłem modlitwy niesiona*, cała *cierpiąca* do niebios *ulata. Zieliń.* I los świetny może często *nie być swobodnym. Hof.* *Czując się słabą* rzekła do spowiednika. *Skarga.* Człowiek sam sobie *zostawiony* poznaje *dzielność* stwórczego w sobie *przymiotu* i *wzniósłszy lot myśli swojej* *czuje się być tem, czém* Bóg *pozwolił: obrazem Jego. Krasie..*

5) Rzeczowniki w skład *opowiednika* wchodzące, kładą się w przypadku *szóstym* dla łatwiejszego odróżnienia *podmiotu* od *przymiotu* zdania, np. *siostra* jest *uczennicą*, *pani* jest *nauczycielką*, a nie: *siostra* jest *uczennica*, *pani* jest *nauczycielka*, bo w ostatnim razie odwrotne znaczenie te wyrazy mieć mogą, gdy powiemy że: *uczennicą* jest *siostra* a *nauczycielka* *panią*.

Więc mówi się: *Literatura* ojczysta jest *chlebem* powszednim, a *obczyzna* przypadkowym *marcepanem. Dzierż.* *Maluchne serce* człowieka jest *najmilszym* Bogu *kościółem. Wyjgł.* *Milczenie* jest *najciszszym wyrazem* równie dla wielkiego szczęścia jak i dla nieukończonéj boleści. *Korzen.* *Boleść* jest *pięrowsem* uczuciem człowieka, a *ta pierwszą mową. Hoffm.* Nagrobne kwiaty są *ojców własnością*, z ich krwi, łez, kości, a więc są *świętością. Baliń.*

Takie rzeczowniki wyjątkowym tylko sposobem używają się w przypadku *pięć*: jeżeli do zdania przydają się zaimeki ukazujące: *to, oto*—jeżeli odpowiada się na pytanie: *kto to taki?* i w żywszém wyrażeniu, gdy opuszczamy *łącznik*.

Np. Pan Choraży *był to skniera* wystawny. *Korzen. Oto jest człowiek* jakich mało. *To jeszcze dziecko* młodziuchne. *Chwila, to czasem wiek cały*. *Wiara szczęście nasze*. *Człowiek jest zaśczyt* świata, *zagadka, dziw i pośmiewisko*. *Pope. Był to dzień* najszczęśliwszy w mojem życiu. *Korz. Sława dla kobiety jest to sprzęt* zbytkowy. *P. Kr. Bo życie moje to tylko tęsknota*. *Gabr.*

Przymiotniki naodwrot znowu, wyjątkowym tylko sposobem kładą się w *szóstym* przypadku, gdy tworzyć *opowiadnik* mają, jeżeli zamiast łącznika *jest*, używamy słów: *zostać się, stać się, nazwać się*, np. *stać się pożyteczną; zostać uleczoną, zrobić się smutną, nazwać się szalonym* i t. d.

Np. Jego szczerość chyba dla anioła cierpliwości *mogłaby być nieobraźliwą*. *Rzewus. Miłość do pracy* jakże jęj *użyteczną się stała*. *Hoffm. Jedna pieczara w skałach Ojcowskich nazywa się królewską*. *Papł. Bywała rozjaśnioną, promieniejącą*, światłem niebieskiego słońca. *Krem. Bo chwila szczęścia chce być zrozumianą*. *Korz. Pamiętam, bo pamięć nie jest mi podwładną*. *Mickiewicz.*

Przypadek szósty używa się często w znaczeniu *przystówków* wyrażających s p o s ó b, jakim się coś dzieje i wtedy odpowiada na pytanie *jak* lub *kiedy*:

Np. On stanął *jak głazem*. *Kamiń. Mgła uchodzi wielkim zwojem*. *Pol. Kowal tknięty litością dał nam ukradkiem* schronienie w kuźni. *Holow. Rankiem* obiedwie zabite zarazą wywlecz kazałem. *Słow. Wieczorem* wyjaśniło się niebo. *Korz. A wieczór* wszystkie tu się kładły *wiankiem*. *Słowac. Gdy jest samotną*, wtenczas *sznurem* stają jęj przed oczyma wszystkie osoby które utraciła, a obecne smutki *kamieniem* staczają się jęj na serce. *Hoffm. Słońce słupem* ognistym wpadło do ciemnicy. *Mick.*

Goście weszli w porządku i stanęli *kolem*. *Mick*. Myśl moja *ostrzem* leci w otchłanie błękitu. *Mick*.

Przymyki rządzące przypadkiem 6-m są: *z, za, nad, pod, przed, między*. Są to więc te same jakie przypadkiem 4-m rządzą, ale przymek *nad*, przy szóstym pokazuje albo położeńie rzeczy, albo roztaczanie nad kimś opieki i władzy, np. Ty palmo rozciągasz *nad światem* ramiona pokoju. *Giller*. *Nad stawem ci-chym* wznosi się skała. *Pol*. Przy 4-ym zaś oznacza jakąś wyż-szość w porównaniu lub nadmiar, np. *Nad tron, nad życie* więcej ważę moją wiarę. *Feliń*. To już *nad siły* jej było. *H*. *Przed, pod*, przy 6-ym przypadku odpowiadają na pytanie *gdzie?* przy 4-ym na pytanie: *dokąd?* np. ja *spać* nie mogę *pod dachem* górali. *Odyn.*; (4-y I (*dokąd?*) *pod swój dach* rodzinny *powracał* z radością). Już ja (*gdzie?*) *za twym stołem* miejsca nie zasiąde. *Kochan*. (4-y I między teścine (*dokąd?*) *za stół* uciekała. *Brodz.*) *Przed cudownym obrazem* (*gdzie?*) kornem *bili* czołem. *Chęciń*. (4-y *Biegna* (*dokąd?*) *przed tron* Maryi pobożne odgłosy. *Chęciń*.)

P. Jakie jest użycie w zdaniu przypadku siódmego.

O. *Przypadek siódmy* właściwie przymkowy m zowiemy, bo nie ulega rządowi żadnego słowa, a zawsze kładzie się z przymkami: *w, na, o, po, przy*.

Na oznaczenie przyległości lub obecności czy-jejs, przypadek 7-my używa się z przymkiem *przy*, np. Dalej *przy między*, naprzeciwko chaty stoi krzyż Pański. *Brodz*. Sia-dała *przy krosienkach* nie mówiąc i słowa. *Gaszyń*. Śmiertelne dwa wrogi jak *brat przy bracie* zasnęli bez trwogi. *Odyn*. A *przy Dzieciątku* i *przy Paniencie* widać przejasne główki i ręce. *Lenar*.

Mówi się także: być *przy głosie, przy pieniądzech, przy zdro-wiu* i t. p. np. Bóg ojców twoich *przy zdrowiu* zachował. *Brod*. *Przy pracy i dobrej woli* wiele dokazać można. Wy nie doznacie *przy łasce Boga* tych długich godzin co płyną łzami. *Lenar*.

Z przymkami: *na* i *w*, przypadek 7-my pokazuje miejsce spoczynku i odpowiada na pytanie *gdzie?* np. Jest *na Wscho-*

dzie kwiatów mowa. *P.* *Na pańskich* śmieciach straszliwsza jest moc Boska. *Skar.* Przyjaźń jest *na ziemi* częstką szczęścia, co *w niebie* panuje. *Górecki.* Ocean wśród potopu Morskie Oko wypłakał i zostawił *w Tatrach.* *Czajk.* Tyle życia co jest *w pieśni!* *Pol.* Dziś wiem i czuję, że siła prawdziwa nie *w łzach*, nie *w śmiechu*, lecz *w krzyżu* spoczywa. *Baliń.*

Używa się także przyimek *na*, dla oznaczenia *na czém* się przestaje, polega, i *na czém* coś zależy, cięży, np. Pomyślność nie *na wielkości*, nie *na dostatkach*, ale *na cnotach* i *miłości* Boga i ludzi *polega.* *Hoffm.* *Na tém* szczęście *zależy*, aby być w pokoju i *przestawać na swoim.* *Krasic.* Z przyczyny zawistości ubogich od bogatych, cała odpowiedzialność za dobry ich fizyczny i moralny byt zdaje się *na bogatych* ciężać. *Szyrma.* Prawdziwe oświecenie *zasadza się na religii.* *Hoffm.*

Z przyimkiem: *po*, na pytanie: *kiedy? gdzie?* i na oznaczenie następstwa czegoś po czémś, np. I *po szkolnych męczotach* powracał z uciechą. *Gaszyń.* A *po nauce* pod figurą klęczą. *Pol.* *Po całym domu* brzmiały piosnki i chichotki. *Gaszyń.* Sierocemu sercu tak się wydawało, jakby coś *w powietrzu po lesie* płakało. *Lenar.* *Po trzydziestu latach* szczęśliwych przyszło *trzy lata* klęski. *Grab.* Gasił *promień po promieniu*, aż zamierchły i ponikły. *Zales.* Pierwsza *gorycz* oddawna minęła, niemniej jednak zostawiła *po sobie zniechęcenie.* *T. Pr.* Ten nie żył, *po kim* piękna pamięć nie została. *Szymonowicz.*

Z przyimkiem *o*, 1) na oznaczenie *czasu*, np. Lecz *o południu* goniec z klanu przybiegł. *Odyn.* Znikł jako rosa *o wschodzie.* *Odyn.* Pieśń *o szarej* godzinie najmiliej nas pieści. *Gabr.* Bieź *o rosie* z brzaskiem zorzy nad kryniczny zdroj. *Gaszyń.*

2) Na oznaczenie przedmiotu naszej rozmowy, pamięci, zapomnienia i myśli, np. Bajże baję *po zwyczaju o tym* naszym polskim kraju. *Pol.* Stare się wierzby nad nią zadumały *o swęj starości*, *o spruchniałej korze.* *Czajk.* Bóg *o nas*

radzi, jak o *swój czeladzi. Pol.* Tam ja zapomnę o *bólach* tój ziemi. Ale mów o *mnie*, gdy mnie już nie będzie!... *Zyg. Krasin.*

Z tymże przymikiem przypadek 7-my wskazuje *sposób życia*, i mówi się: o *zebranych chlebie*, o *kilku złotych*. np.

Jak straszno nocować na falach wzburzonych, na łodzi ułomnej, o *trwodze*, o *deszczu*. *Chodź. O głodzie i o chłodzie* klnie losowi złemu. *Tenże.* Śnać o *skwarze*, o *mrozie* tysiączne przebiegł mile. *Gabr.*

Jest także zwyczaj wyrażania się w piękniejszej poetycznej mowie, że był człowiek o *śwycach włosach*, dąb o *stu ramionach*, dziecko o *promiennym wejrzeniu*, zamiast: z *śiwemi włosami*, z *promiennym wejrzeniem* i t. d. np.

Są, którzy we śnie o *nadludzkiej mocy* na sam szczyt wieży wdzierają się w nocy. *Odyn.* Lubię przepiórkę skrzętną gospoś, o *szarych piórkach*, o *dźwięcznym głosie*. *Iln.* A oniby chcieli w łódce o *złotych wiosłach* pływać jak anieli. *Gaszyn.* Wam czucia wędną z kwiatami waszemi, ale są światy o *niezwydłych kwiatach*. *Deotyma.*

Składnia zgody.

P. Co to jest składnia zgody?

O. Składnia *zgody* jest to zbiór prawideł, podług których wyrazy *odmienne* zgadzać się z sobą powinny.

P. Jak się zgadza przymiotnik z jednym rzeczownikiem?

O. Przymiotnik z jednym rzeczownikiem czy to osobowym, czy zwierzęcym lub też nieżywo-
tnym, zgadza się zawsze w *rodzaju*, *liczbie* i *przypadku*;
np. *Ojciec* był *zaczny*, *matka* gruntownie *pobożna*, więc i *dziecie*
ich było i *mile* i *dobrze*. *Piękne* to były *chwile*, jak *pięknym* bywa
poranek na wiosnę, jak *piękną* jest każda *nadzieja*, jak *pięknym*
marzenie młodości. *Korzen.*

P. Jak się zgadza przymiotnik z kilkoma rzeczownikami?

O. Przymiotnik odnoszący się do kilku rzeczowników w *osobowych męzkich*, lub między którymi jest choćby jeden rodzaju męskiego, zgadza się z nimi w *przypadku* i kładzie się w liczbie *mnogięj* z zakończeniem *mocném* *) np. *Biedny wyrobnik i jego synek maleńki szli ciemnym lasem i smutni i głodni. Był sobie dziad i baba bardzo starzy oboje. Krasz.*

Jeżeli zaś przymiotnik odnosi się do rzeczowników w *osobowych żeńskich* lub *nijkich*, lub do *zwierzęcych* i *nieżywotnych*, wtedy zgadzając się z nimi w *przypadku*, kładzie się w liczbie *mnogięj* z zakończeniem *ślabém*. Np. *I starsza i młodsza dziewczeczka były opalone, ale ładne i zdrowe. Korzen. Motylki i ptaszki są bardzo swobodne, a dla nas mile na wiosnę. Porządek i czystość są równie potrzebne do życia jak woda i chléb. Korzen.*

P. Jak się zgadzają z rzeczownikami: liczebniki, zaimki przymiotne i imiesłowy?

O. Liczebniki, zaimki przymiotne i imiesłowy, zgadzają się z rzeczownikami tak samo jak przymiotniki, to jest: z *pojedynczym* w *rodzaju*, *liczbie* i *przypadku*, a w liczbie *mnogięj* odróżniamy zakończeniem *mocném* te, które się odnoszą do rzeczowników *osobowych męzkich*, od tych, jakie należą do rzeczowników *osobowych żeńskich*, *nijkich*, *zwierzęcych* lub *nieżywotnych*.

Np. Najznakomitsi *bohaterowie* Ukrainy byli razem *ulubionymi* śpiewakami ludu. *Wóje*. Serce kochające i pobłażliwe

*) Zakończeniem *mocném* nazywamy zakończenie służące rodzajowi *męskiemu*, a *ślabém* to, jakiego używamy dla *żeńskiego* i *nijkiego* rodzaju, np. *mocne: zacni i dobrzy panowie przyszli; ślabe: zacne i dobre panie, dzieci przyszli*.

brało zawsze górę i jednało go prędko nawet z *tyimi kolegami*, co mu jaką krzywdę wyrządzili. *Korzen.* I z *wybranymi* tylkom się naradzał. *Pol. Piérwszymi założycielami* porównawczéj mowy byli Apostołowie. *Papłóń.* Jeden najśmielszy i najsilniejszy rej wodzi między *wszystkimi*. *Brodz.*

Owe piękne *psy* były doskonale *utresowanemi* do pola i błota. *Korzen.* *Oklaski są głośnie*, ale ginie prędko ich odgłos, *pochwaly* cichsze, *trwałszemi* bywają. *Z Rozr.* Owe pierwsze *chwile* życia, któreśmy w domu rodzicielskim spędzali, *zapomnianemi* nigdy być nie mogą.

Zgoda opowiednika z podmiotem.

P. Jak się zgadza z podmiotem opowiednik *przymiotny* ze słowa *być* złożony?

O. Opowiednik *przymiotny* zgadza się z podmiotem w *rodzaju*, *liczbie* i *przypadku*, np. *Dąb jest wyniosły; trawa jest zielona; niebo jest czyste.*

P. Jak się zgadza z podmiotem opowiednik *rzeczowny*?

O. Opowiednik *rzeczowny* najczęściej zgadza się z podmiotem w *liczbie*, ale może się nie zgodzić w *rodzaju*; w przypadku tylko wyjątkowo się zgadza, bo dla odróżnienia go od podmiotu, opowiednik zwykle w przypadku *szóstym* kładziemy; np. *Anglija jest północnym krajem*, (zgoda tylko w *liczbie*). *Czesi są słowiańskim narodem*, (zgoda tylko w *rodzaju*). *Pióra strusie są strojem dla kobiet*, (*niema zgody ani w rodzaju, ani w liczbie, ani też w przypadku*).

Toż samo w tych zdaniach: *Człowiek jest najukochańszém dziełem Stworzyciela. Hoffm.* *Cnota dzieci jest skarbem rodziców. Hoffm.* *Sumienie człowieka jest przybytkiem samego Boga. Śniad.* Wielkie i święte *rocznice są* jakby *gościem* drogim z dawnych czasów. *Kremer.*

P. Kiedy opowiednik rzeczowny zgadzać się może z podmiotem w przypadku?

O. Opowiednik rzeczowny kładzie się w przypadku **piérwszym** w takim tylko razie, jeżeli słowo: *być* ma znaczenie *bycia* a nie *stania* się czemś, np. Patrz! *to jest nauczycielka, a to jój uczennica*; albo: Od kilku lat dopiero *jest* (czyli *stała się*) *nauczycielką*, a ta *dziewczynka* od niedawnego także czasu *jest* (czyli *została*) *jój uczennicą*. Oto *jest człowiek* godzien czci i miłości ludzkiej; albo: Od owój chwili *on jest* (czyli *stał się*) *człowiekiem godnym czci i miłości*.

P. Jak się kładzie opowiednik po słowach zaimkowych, po słowach z trybem bezokolicznym słowa *być* związanych i po imiesłowie osobliwym *będąc*?

O. Po słowach zaimkowych, po trybie bezokolicznym i po imiesłowie *będąc*, opowiednik **i rzeczowny i przymiotny** w przypadku **szóstym** się kładzie; np. *Czuje się bardzo znużoną. Pragnę być dla was pożyteczną. Będąc dzieckiem była bardzo szczęśliwą.*

Zgoda opowiednika słownego z podmiotem w zdaniach złożonych i ściągniętych.

P. Jak się zgadza opowiednik słowny z kilkoma rzeczownikami osobowymi?

O. Opowiednik słowny ściągający się do kilku rzeczowników osobowych kładzie się w liczbie **mno-giej**, w osobie **celniejszej**; np. *Ja i ty pamiętamy* to dobrze; *ty i ona zapominacie* o tem; *my i wy chodzimy* na dalekie przechadzki; *wy i oni nie zgadzacie* się w swych usposobieniach.

W czasie przeszłym opowiednik zgadza się z **rodzajem męskim**, jeżeli między osobami jest choćby jedna rodzaju **męskiego**, inaczej używa się z zakończe-

niem *żeńskim* czyli *ślabym*, np. *Bracia i siostry kochali się* bardzo. *Rodzice* pobożni *włożyli* te słowa w moje usta i serce. *Korzen.* *Księżę i Mohort stali* pod namiotem. *Pol.* *Obie kobiety siedziały* przed domem i *mówiły* o swoich pociechach i troskach *Korzen.* *Już zaczęły żniwiarki* swą piosnkę wesołą. *Mick.*

P. Jak się kładzie opowiednik słowny należący do kilku rzeczowników zwierzęcych lub nieżywotnych?

O. Opowiednik słowny przy rzeczownikach zwierzęcych albo nieżywotnych kładzie się zwykle w liczbie *mnogiej* z zakończeniem *żeńskim* na wszystkie *trzy* rodzaje, np. *Gdybyż te skowronki ze skrzydeł swoich dały mi po piórku!* *Mick.* *Pókój i ufność zagościły* znowu w mojej duszy. *Korzen.* Nam serce *obsiadły i kolce i ciernie.* *Syrok.* Lecz kiedy później rozmawiałam z Bogiem i *ból i trwoga uciekły* odemnie. *Ujejski.*

Często jednakże opowiednik ściągający się do dwóch podmiotów czyli: rzeczowników nieżywotnych, kładzie się w liczbie pojedynczej, np. *Bieg i doskonałość* cywilizacji *idzie* za biegiem i wzrostem dobrze urządzonego oświecenia. *J. Śniad.* Zbytnią go *poczeiwość i dobroć* serca *zniszczyła.* *Krasic.* *Róża kwitnie i lilija.* *Koch.* *Była jutrznia i cisza,* gdy był blizki brzegu. *Mick.* W Karpińskim *zachwyca* mnie dziwna jakaś *rzewność, słodycz,* jakaś prawdziwa nasza *poczeiwość.* *Z. Wójc.*

P. W zdaniu złożonem z dwóch podmiotów, jednego w *pierwszym*, drugiego w *szóstym* przypadku położonych jak się z temi podmiotami opowiednik zgadza?

O. Opowiednik słowny ściągający się do dwóch opowiedników w odmiennych przypadkach będących, stosownie do woli kładzie się albo w *mnogiej* albo w *pojedynczej* liczbie, np. *Ja z tobą nie zgadzamy się* w wielu bardzo pojęciach, albo: *ja z tobą nie zgadzam się.* *Maryja z Józefem przybyła* do Betleem. *Hoffm.* *Józef z Maryją wybierali się* do

powrotu. *Hoffm.* A po mszy świętej z wojskim i przeorem złożyłem radę. *Pol.* Bo matka z córką prosiły mnie o to. *Pol.* Niebo z gwiazdkami u stóp mych leży. *Antoniewicz.*

Zgoda opowiednika z imieniem zbiorowém.

P. Jak się używa opowiednik przy rzeczownikach zbiorowych, i rzeczownikach zakończonych na: *stwo*?

O. Przy rzeczownikach *zbiorowych* w różnych rodzajach uważanych, opowiednik zgadza się z *rodzajem* tychże imion, np. *Gmina* cała *zebrała* się na naradę. Niezliczone *tłumy* pielgrzymów *szyły* niegdyś do grobu Chrystusa. Całe ich *stado* z lasu na pole *wybiegło* gromadą. *Odyn.* Kołem go zewsząd *obięgl* orszak bratni. *Odyn.* Całe *wojsko*, jak tam *stało*, jednym płaczem *zaplakało*. *Odyn.*

Przy rzeczownikach zakończonych na *stwo*, opowiednik kładziemy w rodzaju *męzkim* jeżeli w tymże rzeczowniku uważamy wyraźnie *zbiór dwóch osób*, płci *męskiej i żeńskiej*, np. *Oboje państwo wyjechali* na wieś; *Królestwo byli obecni* przy tych uroczystościach; *Wujostwo do mnie pisali*.

Jeżeli zaś opowiednik odnosi się do rzeczowników oznaczających *zbiór większej liczby osób płci różnej lub niewiadomej*, albo do rzeczowników uważanych w rodzaju *nijakim*, to wtedy będzie się kładł w rodzaju *nijakim*, np. Miło było patrzeć jak się to *rodzeństwo kochało*. W połowie jesieni *ptastwo odleciało*. *Chrześcijaństwo* już się *rozpowszechniło* we wszystkich częściach świata. *Państwo Rzymskie* na Zachodzie *upadło* r. 476. Jan Sobieski *wjeżdżał* w mury starożytnego grodu i *patrzył* na *duchowieństwo* co go *błogosławiło*, na szlachtę i *rycerstwo* co okrzykiem *witało* króla swojego. *Wójc. Ptastwo skryło* się w lasy pod strzechy, w głąb trawy. *Mick. Bogactwo* moje *rozwiało* się jak marny tuman. *Grab.*

P. Jak się kładzie opowiednik przy wyliczaniu pojedynczych części imienia zbiorowego?

O. Wyliczając części pojedyncze *zbiorowego* imienia, zgadzamy opowiednik czyto przymiotny, czy słowny z *rodzajem* tychże części, a *nie* z rodzajem *całości* tego imienia, np. *Stado bocianów* przyleciało na wiosnę; *stary trafl* do dawnego gniazda, *młodemu* nie od razu znaleźć je się udało. *Gromadka dzieci* rozbiegła się po dziedzińcu; *małe rwało* drobne kwiateczki, a *starsze bawiły się* w wolanta. Tam na placu, *tłumy* ludzi w różnych strojach *stoją, siedzą*, ale *żaden* (domyślny: człowiek) się *nie ruszy*, i czy *stoi*, czy *kto leży, śpi* i *chrapi* jak należy. *Odyn*.

Zgoda opowiednika z liczebnikami.

P. Jak się kładzie opowiednik przy liczebnikach rzeczownych?

O. Opowiednik przy liczebnikach *rzeczownych* kładzie się w liczbie *pojedynczej*; a w czasie przeszłym w rodzaju *nijakim* się używa, np. *Dwoje* ludzi *idzie* albo *szło*. *Sześć złotych leży* na stole. *Pięć lat przesunęło* się nad jej głową. *Korzen*. *Dwudziestu dziewięciu* koniuszów *młodzieży* rumaki ich w stajniach *karmiło*. *Odyn*. *Ośmioro* dzieci *biega* po dziedzińcu, a *trzydzieści* *zostało* się w szkole. *Kilka gwiazd świeci* z głębi, jako *perły* ze dna. *Mick*. *Pięć* się *kłóców składało* do jego budowy. *Mick*. Czemu *tylę* krzyży *stało* na drodze? *Lenart*.

P. Jak się używa opowiednik przy liczebnikach *tysiąc* i *milijon*?

O. Jeżeli liczebniki *tysiąc* i *milijon* są bliżej określone przez zaimek wskazujący *ten*, lub inny jaki liczebnik, wtedy uważają się jako rodzaju *męskiego* i opowiednik w tymże rodzaju się

kładzie, np. *Cały* (jeden) *milijon rozszedł* się przy budowie tych gmachów. Z dwóch pozostałych tysięcy *jeden* oddano na kościół, a *drugi* dla ubogich.

Jeżeli zaś liczebniki te wcale określone nie są, wtedy uważają się w rodzaju *nijakim* i odpowiednik także w rodzaju *nijakim* się kładzie, np. *Milijon* cegieł *wyszło*, a *tysiąc* jeszcze *zabrakło*. I *tysiąc myśli, tysiąc mar* trwożących *powstało* w duszy. *Odyn. Milion* ust ludu cześć twą *głosi* (głosiło) światu. *Odyn. Tysiąc* rac się *krzyżuje* (*krzyżowało*) po okręgu świata. *Mick.*

P. Jak się zgadza kilka liczebników porządkowych z jednym rzeczownikiem?

O. Dla uniknięcia niemiłego zbiegu podobnych do siebie zakończeń i dla skrócenia mowy, zwykle tylko dwa ostatnie liczebniki zgadzamy z rzeczownikiem w *rodzaju* i *przypadku*, np. Akademia Krakowska założoną została *136-go4-go roku*.

Zgoda zaimków z rzeczownikami.

P. Jak się zgadza zaimek *względny*: *który, która, które, jaki, jaka, jakie*, z rzeczownikiem do którego się odnosi w zdaniu?

O. Zaimek *względny* zgadza się z rzeczownikiem, do którego się odnosi w *rodzaju* i *liczbie*, ale kładzie się w takim przypadku, jakim rządzi słowo, będące w zdaniu rozpoczynającym się od zaimka, np. Cieszę się kwiatami, *które dostałam* wczoraj. (*Które*—będzie w *przyp. 4-ym*, bo słowo *dostałam*, tego przypadku wymaga). Nie mogę ci dać tej książki, *jaką się sama zachwycam*. (*Jaką*—jest w przypadku *szóstym*, bo słowo zaimkowe *zachwycam się* rządzi tymże przypadkiem). Złóż wszystko w ręce Boga, *któremu* *powinnaś zaufać*. (*Któremu*—jest w przypadku *trzecim*, bo niēm rządzi słowo *nijakie*: *zaufać*).

P. Kiedy używamy zaimka *co*, zamiast: *który, która, które*?

O. Zaimka *co* używamy wtedy, kiedy zdanie rozpoczynające się od tegoż zaimka odnosi się do całej myśli w zdaniu poprzedniem wyrażonej, a nie do pojedynczego w niem wyrazu, np. Uczcie się kochać z zaparciem się siebie i przebaczać sobie wzajemnie, *co miłsze i łatwiejsze jest przecie od nienawiści i zemsty*. Na początku drugiego zdania nie możnaby położyć zaimka: *które*, bo to zdanie odnosi się do całej myśli pierwszego „*Wy uczcie się kochać i przebaczać*.”

Przeciwnie zdanie *określające* czyli odnoszące się do jednego tylko wyrazu, powinno rozpoczynać się od zaimka: *który*, albo *jaki*, wyjąwszy kiedy wyrazem określanym w zdaniu *główném* jest zaimek: *to*, wyraźny albo domyślny, lub kiedy téj zamiany potrzebujemy dla utrzymania miary w wierszowaniu lub harmonii w poetyczniejszych ustępach mowy albo pisma, np.

Żal mi tylu troskliwie uzbieranych *wiadomości*, *które* żadnego przystosowania w życiu nie znalazły jeszcze; żal mi *tego*, *co* mam w sercu i głowie, a *co* się z sercem i głową o podwodne skały rozbije. *Gabryela*.

W tym okresie i zaimek: *które*, i zaimek: *co*, właściwie użyte zostały, bo: *które* do *wyobraźni*, *co* do wyraźnego *tego* się odnosi. W następującym: „Wróćcie mi *co* straciła, a wtedy życie powróci. *H.*” zaimek: *co* również jest właściwym, bo się odnosi do domyślnego: wróćcie mi *to*.

W tych zaś przykładach: „Daj mi tylko Boże, taki *piorun*, *co* od razu czaszkę zdruzgocze; taką *kulę*, *co* od razu serce rozbije, o nic więcej nie stoję.” *Gabr. i.* „Wierzę, że gdy cegła upadła z dachu i zabija na miejscu *tego*, *co* w téj chwili przechodził, to jest *ktoś*, *co* wie dlaczego upadła.” *Korzen.*; zaimek: *co* po czterekroć użyty jest dla harmonii.

Toż samo w wierszach:

O bądźże mi Ty pochwalony Alla,
Szumem *pożaru*, *co* miasto zapala,

*Trzęsieniem ziemi, co grody wywraca,
Zarazą, która dzieci mi wytraca!.. Słowacki.*

tylko w ostatniem zdaniu, zaimek: *która* właściwie jest użyty; w dwóch pierwszych: *co* wzięte jest dla utrzymania *miary* w wierszowaniu, tak samo jak i w następującym przykładzie: „I nie wiedziałem czy pacierz doleci do *Pana Boga*, *co* się zakrył chmurą.“ *Słowacki.*

Składnia szyku.

P. Czego nas uczy składnia *szyku*?

O. Składnia *szyku* uczy nas jak mamy w zdaniu porządkować wyrazy, ażeby mowa była jasna, zrozumiała i przyjemna dla ucha.

P. Jak się porządkują części *główne* w zdaniu?

O. Tak się układają *główne* wyrazy w mowie, jak następują po sobie *główne* pojęcia w myśli. Więc, jeżeli każda część zdania jest wyraźna, to *podmiot* kładzie się na *pierwszém* miejscu, bo to jest najpierwsze w myśli pojęcie; na *drugim* miejscu kładzie się *opowiednik*, jeżeli jest *jednowyrazowy*. Np. *Wszystko przemija*. Jeżeli zaś *łącznik* jest wyraźny, to *przymiot* zdania przechodzi na *trzecie* miejsce, a *łącznik* zostaje na *drugim* jako wyraz, który ma wiązać *pierwsze* główne wyobrażenie z *trzecim*; np. *Pamięć jest niewygasła*. Jeżeli w układzie wyrazów ściśle tej zasady przestrzegamy, wtedy składnia: *naturalną* się zowie; jeżeli układamy wyrazy nie według porządku jakim następują pojęcia w myśli naszej, ale według woli naszej, wtedy składnia jest *dowolną* czyli *przekładaną*.

I tak w tych zdaniach: np. *Czarowne są pieśni i podania ludu. Słaba ja jestem!* składnia jest *dowolną*, bo w pierwszym

tylko *łącznik* jest na swoim miejscu, a w drugim wszystkie trzy zmieniły naturalny porządek pojęcia, że: *Pieśni i podania ludu są czarowne, a ja jestem słaba*.

P. Jakie są zasady dotyczące się wyrazów: *dopełnieniami* zwanych?

O. Pierwsze: dopełnienie jest to rzeczownik w drugim przypadku wzięty i zajmuje miejsce zaraz obok wyrazu, którego dopełnia, np. *Wnętrze chat góralskich* dowodzi ubóstwa. *Piękno natury* przenoszę nad sztukę. *Huk piorunu, majestat Boży* ogłasza. *Widok dzieci* przy matkach napępniał mnie rzewnem uczuciem. *Brodziń*.

Takiem dopełnieniem bywa także i przymiotnik, kiedy z rzeczownikiem jedno pojęcie stanowi, ale takie przymiotniki mają stałe miejsce, jakie im *zwyczaj* naznaczył *przed* albo *po* rzeczowniku i składni *dowolnej* ulegać nie mogą, np. *Duch Święty* (trzecia osoba Trójcy Świętej). *Nowy rok, Boże Narodzenie, Wielkanoc, Boże Ciało, Zielone Świątki*, (jako dni pojedyncze, które uroczyscie święcimy). *Panna młoda* (idąca do ślubu) i t. d. Za zmianą miejsca jednego z tych przymiotników zmieni się także i pojęcie o rzeczowniku, do którego on się odnosił, bo *świętym duchem* nazwiemy każdego z owych duchów, których niebios są pełne; *rokiem nowym*, będą pierwsze jego miesiące; *Narodzenie Boże i Ciało Boże*, oznaczają dwie wielkie tajemnice wiary; *noc wielka*, będzie długą nocą; a młoda panną, *młodziuchną dziewczynkę* nazwiemy.

2. Dopełnienie osobowe jest to trzeci przypadek oznaczający osobę lub rzecz, której się coś daje albo odbiera i kładzie się zwykle po słowie wyraźnem albo domyślnem, np. *Podwoićby chciała własne dochody, żeby ulgę przynieść nieszczęśliwym. Hof.* Pamiętajcie coście *winne Bogu*, a co (*jesteście winne*) *rodzicom waszym*, którzy miejsce Jego *zastępują* wam na tej ziemi. *Cześć (należy się) rozumowi*, co nie *zbluźnił Bogu. Pol.*

3. Dopełnienie rzeczowe dopełnia całej myśli i jest niém zawsze przypadek czwarty, czwarte miejsce zajmujący w myśli, choć niema go stale oznaczonego w zdaniu, np.

Trzeba orać ziemię żyzną z wiarą i nadzieją. *Wasil.* (Trzeba być orzącym ziemię). Wszyscy Bogu *piosenkę* świętą *złożym* w upominku. *Wasil.* (My będziemy składającymi *piosenkę*). Tyś *dał relikwiarz*, ona *karabelę*. *Pol.* A z wieży hajnał o zorzy porannej *niesie* na góry *chwałę* Matki Boskiej. *Pol.*

4. Dopełnienie słowowe jest to tryb *bezokoliczny*, który się kładzie albo zaraz po słowie rozwiniętem, wymagającym tego dopełnienia, albo na końcu całego nawet zdania, np. Potrzebowałem widoku słońca takiego jak nasze, któreby *lubilo wypocząć* i *nie kazało czuć* bezustanku. *Korzen.* Powstanę Panie, gdy mnie będziesz budził, lecz *dozwól spocząć*. *Pol.* Mniejszy grzech *jest* człowieka *zabić*, niżli na stawieniu prawa *pobłądzić*, bo ono złe prawa długo *będzie* i ciała i dusze ludzkie *zabijać*. *Ze Skargi.* *Możnaby słyszeć* szelest motyli i *liczyć* bicie serca własnego. *Syrok.*

Dopełnienie takie może się także przed słowem rozwiniętem, albo i na samym początku zdania położyć, a czasami używa się samo, bez słowa, wymagającego tegoż dopełnienia, ale tylko do myślnego w zdaniu, np. Co dziś złém zda się, na dobre *wyjdzie może*. *Odyniec.* Mała radość i wielka omyłka, gdy dufamy ludziom, którzy *wyrwać nas* ze wszystkich przygód *nie mogą*. *Skarga.* *Mówić, pisać, wywodzić umiemy*, a *czynić* najmniej. *Skarga.* Lepiej *stracić swój* koncept, niżli cudzą sławę. *Krasicki.* Jeżeli gniew twój słuszny, wspaniałej *przebaczyć*, niż *brać* zemstę; jeżeli nie jest słuszny po co się *gniewać*? *Krasicki.* Tak z niektórymi jak z cierniem *postępować*; nie *ocierać się*, bo albo zagabnie, albo obrazi. Najlepiej takich *pomijać*. *Fredro.* Lecz stało się, już *późno* i *trudno* zaradzić. *Mick.*

Dopełnieniem słowowem bywa także *przysłówek*, którego w zdaniu opuścić nie można i wtedy kładziemy go zwykle na końcu myśli, dla położenia na nim jakiegoś większego nacisku, np. Bo zwykle przeszłość tylko możemy osądzić *zdrowo i nienamiętnie. Dierz.* Słońce zachodziło w upały *czerwonon. Słowacki.* Niechcącemu wszystko jest *trudno. Górnicki.* Przejde dzień w pracy *poważnie i śmieie. Pol.* Po chwili wszędzie *było samotnie i głucho. Mick.*

P. Jakie miejsce w zdaniu powinny zajmować wyrazy *określające?*

O. Ponieważ *określenia* mają czynić zdania jaśniejszemi, poprzedzają zatem lub następują zaraz po wyrazach, którym do wyjaśnienia służą, i tak:

Przyimek kładzie się zawsze przed rzeczownikiem, przymiotnikiem lub zaimkiem, którego przypadek wskazuje, np. Bóg umie cudem swoim napoić ludzi nawet *na bezwodnej pustyni. Grab.* Łagodność *przy enocie i cichości* wszystkiego dokazać może. *Górni.* *W złe serce* duch Boży nie wchodzi. *Górni.* *Przez imię Pańskie i w imię skupienia*, pragnął *na ziemi* człowiek ślad położyć. *Pol.*

Przysłówek może się położyć albo *przed*, albo *po słowie*, które ma określać; jak np. W smutne i zamyślane o kraju serce zaczęło powoli wchodzić *przerażenie. Słowacki.* I kilka dni przeszło tak *szybko i przelotnie*, jak każda radość przechodzi. *Korzen.* I jakoś sercu *stało się wesole. Pol.* Człowiek *wiele może wymódl* na sobie, jeżeli tylko *chce śmiało i stanowczo. Korzen.*

Przysłówek może być także i bez słowa użyty, a wtedy naznacza mu się takie miejsce w zdaniu, ażeby z przyciskiem mógł być powiedziany i dobitnie oznaczyć *przymiot* słowa, którego domyślamy się przy nim, np. Jak tu *swobodnie* oku; jak *szeroko* i piersiom i myśli. *Korzen.* *Cicho* wszędzie, *głucho* wszędzie. *Mick.* Bo *bardzo cicho — cicho* jak po bu-

rzy. *Pol.* O! źle być sierotą! *Ujejski.* W polu nudno, smutno w domu, a więc na świat *pokryjomu.* *Zaleski.*

Można także oddzielić kilkoma wyrazami *przysłówek* od *słowa*, ale wtedy uważać należy, ażeby przez zbytne oddalenie tych dwóch wyrazów od siebie, nie zrobić myśli niejasną lub dwuznaczną.

I tak: pięknie się wydaje ta dowolność w położeniu przysłówka, w tych zdaniach np.: Ów kamień wyniosły, co *niegdyś* naszych przechadzek *był celem.* *Mic.* Te suche wierzby, *dawniej* mą ręką *wbite* w piasek suchy, *dziś* ich nie *poznasz*, dzisiaj piękne drzewa. *Mic.* Niech i naszą dolę *znowu* nadziei listek *zazieleń.* *Tenże.* Bo *zdradzieckoż* cud po cudzie w pół wędrówki *mię odbiegły!* *Zales.*

W następujących zaś zdaniach z powodu tejsz dowolności myśl nie będzie jasną, jeżeli powiemy: *Dwie zaledwie gwiazdki wzeszły i już zagasły w ciemnościach.* *Prędko do uczennic mówiąc, męczę się.* *Dziewczynka zagadnięta wesolo rozśmiała się;* bo: *zaledwie* może zarówno oznaczać, że *zaledwie trzy gwiazdki były*, jak i to, że *zaledwie wzeszły.* *Prędko* może określić i imiesłów *mówiąc*, i słowo: *męczę się; wesolo* odnieść możemy do imiesłowa *zagadnięta* i słowa *rozśmiała się.* Należało więc wyraźnie powiedzieć: *Zaledwie trzy gwiazdki wzeszły*, lub: *trzy gwiazdki zaledwie wzeszły*, *zagasły.* *Prędko mówiąc do uczennic męczę się*, lub: *Mówiąc do uczennic, prędko się męczę.* *Wesolo zagadnięta dziewczynka, rozśmiała się*, lub: *zagadnięta dziewczynka, rozśmiała się wesolo.*

Przymiotnik, zaimek przymiotny, imiesłów odmienny, kładzie się zwykle przed rzeczownikami, np. *Cała ta scena* stoi mi przed oczyma. *Dzierz.* *Sama jedna słaba kobieta bez żadnej opieki* była rzucona igrzyskiem na ten świat szeroki. *Hołow.* Nieraz przy *ponoszonych przykrościach* podziwiano jej humor. *Tenże.*

Jeżeli jednakże szczególniejszy nacisk chcemy położyć na

jakim przymiocie, wtedy czy przymiotnik czy imiesłów, może po rzeczowniku nastąpić, jak np. W mojem sercu przetrwa na wieki ten *wizerunek*, tak *czysty*, *żywy i święty*, tak *jaśniejący promieniami* cnót i najwyższej czułości, że nigdy słabe pismo nie jest w stanie go przedstawić. *Hołow.* We śnie *niewiasta* stanęła przedemną *dziwnie anielska*, *bardzo urodziwa*, *cała owiana* zasłoną tajemną. *Pol.* Wiem ja kraj *jeden*, *nieznany*, *daleki*. *Odyniec.*

Imię liczbowe poprzedza zwykle rzeczowniki, których ilość wyrazić chcemy, np. Siedziała *trzy dni* matka nieruchoma. *Słowa.* *Dziesięć dni* przeszło, *dziesięć nocy* długich. *Tenże.* W *dwa tygodnie* już domu i poznać nie można. *Trzy szlafety* w tygodniu poszło do Warszawy. Jejmość zapalczywa z swojemi *czterma wsiami* odzywa się dwornie. *Krasicki.*

Przy wymienianiu liczb wielorakich najczęściej znowu liczebnik po rzeczowniku się kładzie, np. Kupiłam płótna *łokci 63*, *ćwierci 3 i cali 5*; dałam za nie *złotych 195 i groszy 15*.

Do wyrazów *określających* należą także i *spójniki*, bo mają wiele podobieństwa do *przysłówek*; kładą się one zwykle na początku zdania, wyjąwszy tych dwóch: *zaś* i *bowiem*, które zawsze wzdaniu na drugiem miejscu się kładą. np. *Kiedy* jaki wypadek wstrząsł jej duszę, o! *wtedy* ze zdumieniem widziałeś najgwałtowniejsze porywy uczucia. *Hołow.* *Nim* skończysz twoje koło, oni ująć gotowi. *Mal.* Nie dosyć *bowiem* żebyście się usposobili na ludzi światłych i uczonych, *ale* wam jeszcze należy być ludźmi godnemi szacunku. *Śniad.* Dzisiejszy taniec polski jest tylko przechadzką, spoczynkiem, który dla młodzieży nie ma żadnego powabu, dla starszych *zaś*, jest tylko obowiązkiem etykiety. *Brodzi.*

P. Jakie są w składni szyku prawidła zapobiegające przykremu dla ucha brzmieniu?

O. Pierwsze prawidło jest: aby nie umieszczać blisko

siebie wyrazów jednakową zgłoską zakończonych, np. I wi-
dzieli, jak *anieli* w *bieli* zstępowali z obłoków. Wybiegłam z ra-
dością naprzeciw *mego drogiego*, *upragnionego*, *przybywającego*
do mnie brata.

Drugie: Nie umieszczać przy sobie kilku jednozgłoskowych
wyrazów: np. Ten twój syn jest wzór cnót. Mój zły sen dał mi
znać o tém. Kup mi ten zwój wstęg. -On mi dziś dał ten
kwiat.

Trzecie: należy strzedz się rymów w prozie, jak w tém
zdaniu, np. Wieś swoje domki po górach *rozsiała* i niby w obło-
kach nam się *pojawiała*, gdyśmy się do niej zbliżali.

Czwarte: wystrzegać się częstego używania w okresie imie-
słó w ó w o s o b l i w y c h i powtarzania zaimka względnego,
który, jaki, coraz w innych przypadkach użytego, np. *Sądząc* po
sobie, że *czytając* można się najlepiej ubawić, nie dziwię się ni-
komu, kto nawet *chodząc* lub *jedząc* książki z rąk nie wypuszcza.
Albowiem nie tak sromotna rzecz jest nieszlachcicowi nie czy-
nić spraw pocziwych jako szlachcicowi, *który*, jeżeli najmniej
zstąpi z téj drogi, *którą* szli przodkowie jego, zostawi zmazę na
domu swym; gdyż szlachectwo jest jako rozpalona pochodnia,
która objaśnia i kładzie przed oczy dobre i złe człowiecze spra-
wy. *Górnicki*.

Piąte: nie zakończyć zdania na j e d n o z g ł o s k o w e wy-
razy, jeżeli tego n a t u r a l n y szyk pojęć nie wymaga.

Przeciwny więc zasadom harmonii jest układ wyrazów w tych
zdaniach: Nie umiem wypowiedzieć, jak przeleżałam się. Moja
praca niedługo będzie skończona już. Prześliczny podarek
przygotowałam ci. Książki i papiery z mojego biurka weź.
I trzeba powiedzieć: *Przygotowałam ci prześliczny podarek.*
Moja praca, niedługo będzie już skończona. Weź z mojego biur-
ka książki i papiery.

N a t u r a l n y zaś, a więc dobry i harmonijny jest szyk
w następujących przykładach: Ten temu swat, ten temu brat,

a każdy kącik, to cały *świat. Pol.* Kamienie i ciernie ranikły
mnie srodze, jam nie zmarszczyła *brwi. Giller.* Trzeba cierpieć,
pić powoli, wypić aż do *dna. Wyjął.* Śród róż tyłu była biała,
najpiękniejszą *z róż. Wolski.*

O używaniu trybów i czasów.

P. Jak się używają czasy trybu oznajmującego w zdaniach
głównych i przydanych?

O. Czasy trybu oznajmującego używają się *stósownie do*
znaczenia czasu w którym się czynność odbywa i niewiele jest
w tém wyjątków, jak np.

1) *Czasu teraźniejszego* używa się na oznaczenie dzia-
łania trwającego w chwili, kiedy o niem mówimy, np.
Błogosławiony lud, co *ma* takiego Boga, a nadzieja jego *jest*
w Tym, który stworzył niebo, ziemię, morze i wszystko, co
w nich *jest*; który tém co stworzył, sam *władnie i rozkazuje*.
I to Go wszystko *ślucha*, a On to *trzyma*, *odmienia*, *niszczy*,
naprawia, *rządzi*, jako Mu się *podoba*. *Skarga.*

2) Dla ożywienia opowiadania o rzeczach
przeszłych, używamy czasu *teraźniejszego* zamiast
przeszłego, np.

Wszystkie klasy społeczeństwa zwirowane, zmieszane w je-
den ogromny tłum; każdy na wyścigi *kupuje*, każdy *tłoczy* się
na krawędzi góry, nie tknąwszy zakupionych łakoci. Jaki ścisk,
jaka wrzawa! Nakoniec *stajemy* i niezwykły widok *przedstawia*
się oczom zdumionego wędrowca. *Anczyc.*

W opisach zdarzeń historycznych wszyscy
pisarze szczególnie dawniejsi (klassycy) zastępowali w ten sposób
czas *przeszły* czasem tak zwanym *historycznym*, bo jest
to forma dająca życie wprowadzonemu bohaterowi lub opowia-
danemu wydarzeniu.

Np. Kozacy ściśle za wozami zbici, z janczarek i samopałów *ścielą* trupów szeregi; potem *wypadają* z okopów i *uderzają* na Turków, *pedzą ich* i znów *ustępują* sami. Rozdrażniony tym widokiem zapalczywy Osman, sam *przebiega* swe szyki, *zachęca*, nakoniec niepotykających się dotąd janczarów do boju *wysyła*. Lecz nie dał im czasu nadciągnąć baczny na wszystko Chodkiewicz: porwawszy z ręki giermka szyszak i pałasz, *woła* na swój pułk i na Lisowczyków chorągwie. Najeżone kopijników włócznie wszystko *łamią*, *szerzy* się walka; rycerstwo widząc jak sędziwy hetman sam szablę w krwi nieprzyjacielskiej *plawi*, *podwaja* odwagę. *Niemcewicz*.

3) W listach również zamieniamy czasy *przeszłe* i *przyszłe* na czas *teraźniejszy*, np.

Odbierasz Imc. Pan Dobrodzię list od przyjaciela, który pełen dla niego statecznego i gruntownego uszanowania, zawsze go mile wspomina. Oddawcą tego listu *jest* Imc. pan Linde, który miał dozór biblioteki mojej przez lat 10, i przez ten *przeciąg* czasu pilnie nad słownikiem polskim pracował. *Ossoliński*. *Wyjeżdżasz* pan do cudzych krajów i mojej rady w tej mierze *zasięgasz*, a *wyrażasz* w liście swoim, że *wyjeżdżasz*; *żądasz* więc nie rady, ale aprobacji swojego kroku. *Krasicki*.

4) Nakoniec zamiana tych czasów służy do wydania pośpiechu i przyszłości nadzwyczaj już blizkiej. np. *Ide* i natychmiast *powracam*. *Ubieram się* i natychmiast *wychodzę* i t. d.

Czas przeszły wyraża działanie *dokona ne* lub *niedokona ne*, ale już *przeminięte*, np. Człowiek ten (Syrokomla) *miał* serce wielkie i dlatego pieśń jego we wszystkich sercach oddźwięk *znalazła*, taka kochana jest i serdeczna; *śpiewał* Litewskie bory, Niemen niebieski, starych bohaterów Litwy i ubogi lud jej, który *ukochał*... *Śpiewał* chętniej cierpienie niż radość, ale i uśmiech czasem po tych białych *przelatywał* ustach. *J. Kraszewski*.

Czas zaprzeszły używa się na oznaczenie czynności minionej już wprzód, zanim druga a także już upłyniona, rozpoczęła się.

Np. Żeby on *był nie zaczynał*, tegoby nie było. *Jachowicz*. Jeszcze słońce *nie było weszło* nad góry, kiedy my już w dalszą puściliśmy się drogę. Moja wdzięczna Urszulo, bodaj ty mnie *była*, Albo *nie umierała*, lub się *nie rodziła!* *Kochan*.

Czas przyszły służy do wyrażenia czynności mającej dopiero nastąpić, bez względu na jej ukończenie, np.

A tę ziemię zalegli ludzie z cnotami tak pięknymi, z taką gościnnością staropolską, że gdy raz chociaż chwilę *pożyjesz* między niemi, to ci później wszędzie *będzie nudno* i mimowoli myśł twoja *zabłąka* się nieraz między wzgórze i rozdoły cudnej, pięknej okolicy Sandomierza. *Gregorowicz*. Kto śpiew Zygmunta *) raz tylko w życiu *usłyszysz*, temu i w ostatniej godzinie życia *nie wyjdzie* on z pamięci. *Anczyz*. Gdy tysiączne sopły *zagrają* w słońcu barwami; gdy wody *rzucą się* w przepaść w dyjamenty się rozpryskując, wtedy *zadrży* podziwem serce człowieka jako już nigdzie więcej na świecie, a natura majestatem uroczystym myśł jego *uwięzi*. *Kremer*.

Tryb oznajmujący wydaje sąd o podmiocie bez żadnej wątpliwości w formie twierdzenia, przeczenia, albo też pytania.

Np. Bóg *czuwa* nad światem i *zakreślił* człowiekowi drogę, z której on bez szkody i cierpienia zboczyć *nie może*. *Mick*. *Mnożą* też dumki, a nikt z was *nie zgadnie*, co tam leż różnych pod niemi gdzieś na dnie... *Zaleski*. Czy kto *porachował* te wszystkie cierpienia ziemskie, te szpikowe rany, które w życiu trudniej znieść aniżeli wszystkie losu ciosy? *Dzierz*.

Tryb rozkazujący wydaje rozkaz podmiotowi lub wypowiada żywą jakąś prośbę. Służy także do skracania zdań

*) Dzwon Wawelski.

dopełniających, rozpoczynających się od spójnika *abyś, ażebyś*, gdy złożone niemi zdanie główne opuszcza się zupełnie. np.

Poleć pieśni z miasta, choć miasto nie nudzi, miasto piękne cegły, *ty leć* między ludzi! *Wasil.* *Drzym* sobie duszo! *Wasil.* *Prowadź* ich Panie! *ratuj* wielki Boże! *Pol.* *Pędź!* niewdzięczny! lotem gromu, zdala gniazda, zdala domu; nim powrócisz *umrzyj* wprzód! *Zakrzewski.* *Zgincie* me pieśni! *wstańcie* czyny moje! *Krasin.* Ojczy! mój ojczy! *poradź* mi w niedoli. *Syrokomla.*

Tryb bezokoliczny służy za dopełnienie opowiedników słowowych, jakimi są słowa: *potrzeba, chcę, mogę, śmiem, czyniam, przestaje, potrafię, pragnę* i t. d. np.

Zaleski każe *kochać* się i nie *zapomnieć*. *Wójc.* Są ludzie, którzyby nigdy nie pojęli, że *oddać* się szczególnemu powołaniu, jestto mu zdrowie i życie *poświęcić*. *Waga.* Tak jak *potrzeba być* samemu uczuć tkliwych, by *zrozumieć* obcego serca drganie, i te wszystkie tony cicho szepcące we wnętrzu duszy; jak *potrzeba* samemu *być* rozumnym, by *pojąć* rozumu potęgę; jak ten jedynie *ocenić* *zdola* cnoty majestat, kto sam pełen jest zacności: tak też tylko jestestwo nieskończone *pojąć* *zdola* nieskończoność i do niej *tęsknić*. *Kremer.*

Słowa których dopełnieniem jest **tryb bezokoliczny**, mogą być d o m y ś l n e, a wtedy sam **tryb bezokoliczny** albo też ze spójnikiem *aby*, może całe **zdanie** stanowić. np. Trudniej dzień dobrze *przeżyć*, niż *napisać* księgę. *Mick.* Ja *zapomnieć?* o *rozkażać* snadno! *Tenże.* *Umierać?* ja o życie nie dbam. *Gabr.* Mam *żyć*, by *plakać?* *Odyn.* Tak! tyś tej po mnie żądała ofiary, pychę rozumu *zgiąć* pod słowa wiary, *błagać* i *ufać*, ha! i *czekać* cudu. *Odyniec.*

O postaciach grammatycznych.

P. Ile jest osobliwości mowy czyli postaci grammatycznych?

O. Postaci mowy jest cztery: *Dodatnia*, *Wyrzutnia*, *Zamiennia* i *Przekładnia*.

P. Kiedy w zdaniu zachodzi *dodatnia*?

O. *Dodatnia* jest wtedy, gdy w jakimś zdaniu jeden lub kilka wyrazów przydajemy, chociaż i bez nich byłoby zdanie zupełne. Np. *Przez łitość!* panowie rzućcie groszy kilka. *Kamiń.* Ja zebrać nie umiem, ani sobie życzę, lecz muszę, *Bóg świadkiem*, bo mam żonę chorą. *Kamiń.* Umarł nasz król. *Przebóg!* rycerze, cóżem to powiedział? *Orzech.* *Przez Bóg żywy!* téj chwili, po swój łeb się nachyli. *Odyniec.* Już nie wróci nigdy.. *o rozpaczy!* *Słowac.* *Jakem poczciew!* każdy śpiewa. *Kamiń.*

Dodatnia zależy także na *omówieniu* czyli użyciu kilku wyrazów zamiast jednego, np. *Twórca świata*, zamiast: *Bóg*, *Stróż prawa*, zamiast *sędzia*. Tak woła ze sceny *mistrz nadobnej sztuki.* *Kamiń.*, zamiast: *kuglarz*. *Gończe złotego słońca*, różana jutrzeńko!. *Narusz.* O ty z anielskiej ulana czystości, *kropelko boska*, wyciśniona z duszy, *słodki ulew*ie wezbranej czułości! (*lzo!*) *Morawski.*

P. Co to jest *wyrzutnia*?

O. *Wyrzutnia* jest to opuszczenie takich wyrazów w zdaniu, których łatwo domyślić się można: *Bądź szczęśliwy!* zamiast: *pragnę ażebyś był szczęśliwy!* *Dobranoc!* *dzień dobry!* *góra nasi!* zamiast: *życzę ci dobrej nocy, dobrego dnia, przy naszych jest zwycięstwo* i t. d.

P. Co to jest *zamiennia*?

O. *Zamiennia* jest to zastępowanie jednych wyrazów przez drugie bez zmienienia myśli, np. Z domu *rodzicielskiego* (zamiast z domu *rodziców*) najdroższe wynosimy wspomnienia.

Bóg nakazuje *abyśmy kochali* nieprzyjaciół naszych, inaczej: Bóg nakazuje nam *kochać* nieprzyjaciół—albo Bóg, nakazuje *miłość* nieprzyjaciół naszych.

P. Kiedy **przekładnia** zachodzi?

O. **Przekładni** używamy wtedy, gdy dla harmonii mowy nie zachowujemy porządku grammatycznego w układzie wyrazów. Np. *Łzom i modlitwie Pan Bóg zawsze sprzyja*, zamiast: *Pan Bóg zawsze sprzyja łzom i modlitwie*. *Hołowiński. Wielkie nieszczęścia* silnie wstrząsając duszą i raniąc boleścią serce, wywołują wielkich wieszczów. *Wójc.* zamiast: *Wielkie nieszczęścia wywołują wielkich wieszczów, silnie wstrząsając duszą i raniąc serce boleścią*.

O okresach.

P. Jaki jest główny warunek dokładności pisma i mowy?

O. Głównym warunkiem **dokładności** naszego pisma i mowy jest **dobry układ okresów**; najpiękniejsze myśli znikną niepostrzeżone i niezrozumiane, jeżeli im właściwego miejsca i dostatecznego rozwinięcia nie damy.

P. Co to jest okres?

O. **Okres** jest to ustęp mowy, zawierający w sobie **myśl skończoną**, **uzupełnioną** przez takie zdania, które oddzielnej myśli nie stanowią wcale, a tylko przyczyniają się do wyjaśnienia **głównej** i w ścisłym są z nią stosunku, podnosząc jej znaczenie i wpływając na przekonanie umysłu lub obudzenie uczucia. Np. *Wymowa zanosząc przekonanie w umysły i wzruszając serca, staje się najdzielniejszą bronią, pod którą bezpiecznie spoczywa niewinność, a której się lęka występek. Słowacki.* Zdanie **główne**: *Wymowa staje się najdzielniejszą bronią*, wypowiada wprawdzie myśl całą, ale zdania **podrzędne** dopiero wykazują całą ważność **wymowy**, która za-

nosząc przekonanie w umyśle, jest bronią niewinności, a zwraca się przeciwko występкови.

P. Jakie są główne przymioty dobrze ułożonego okresu?

O. Dwa najgłówniejsze przymioty dobrego okresu są: *całość* i *jedność*.

Całość zależy na tém, aby myśl *główna* tak była określona, rozwiniętą i uzupełnioną, ażeby nie brakowało w niej nic, co tylko i na jej jasność i na przekonanie umysłów drugih, wpłynąć jeszcze mogło. I tak np. w tym okresie: „*Jak czysta woda w której się wszystko maluje nim ją wiatr zmarszczy, nim zmąci burza, takiem jest serce młodości, przyjmujące wiernie wszystkie wrażenia.*”

Myśl *główna* już jest wypowiedziana, a jednak nie będzie tu *całości*, jeżeli rozwijając dalej porównania *młodego serca* z czystą wodą, nie dodamy, że: *Takiem jest serce młodości, dopóki nie zawieją niespokojne żądze, dopóki go nie skłóca namiętności burzliwe. St. Potocki.* Teraz dopiero myśl jest *zupełna* i do *całości* nic już nie brakuje, gdyśmy, jak *serce* do *wody* przyrównali jeszcze *wiatr* do *żądzi* niespokojnych, a *namiętności* do *burzy*.

Całości okresu nie będzie także i wtedy, jeżeli po imiesłowie osobliwym, oddzielonym spójnikiem lub zaimkiem od poprzedniego lub następnego zdania, słowo rozwiniętego nie będzie. I tak w następującym okresie wyjętym z dzieł *Łukasza Górnickiego*: „Pan nad pany, Król nad królami *siedząc* na wysokościach niebieskich, ostąpiony dziwnemi tłumy aniołów, przeciwko którym królowie ziemscy są jako prochy, a patrzcie z jaką powagą ten Pan używać raczy stanu swego:” nie będzie *całości*, bo zdanie określające skrócone przez imiesłów: *siedząc* nie będzie miało swojego zdania głównego, dopóki do imiesłowu biernego *ostąpiony*, nie dodamy słowa: *jest* i nie zrobimy zeń zdania w spóJRZĘdnego dla następnego: *a patrzcie*.

Jedność okresu zależy na tém, aby w nim takie tylko zdania się mieściły, które są k o n i e c z n i e do rozwinięcia myśli **główniej** potrzebne; te zaś, które nietylko że łatwo opuścićby można bez uszczerbku myśli, ale nawet przeszkadzają do zrozumienia téj, jaka nas głównie zajmuje, jedność tę rozrywają. Np. *Trudno tę Stefana zawziętość pogodzić z radą oną dawniej Królowi daną, a w rzeczy samej przyjacielską, aby Król tąż drogą to jest równiną do kraju swego powracał, chyba że ciągnięcie przez kraj przechodem wojska nie zniszczony (a ciągnięcie jak zwyczajnie, bywało mieszkańcom niezmiernie uciążliwe) miał za zerwanie rozejmu. J. Albertran.* Zdanie nawiasem objęte, zaciemnia myśl główną, a więc jako zbytczne, zerwało jedność okresu.

Sprzeciwia się także **jedności** okresu, jeżeli k o n i e c p o c z ą t k o w i nie odpowiada, wypowiadając myśl jakąś odrębną i kiedy myśl czytelnika coraz do innego przedmiotu odwracać się musi; np. *A tak jabym chciał, aby każdy powiedział, którąby osobiście enotą chciał mieć ozdobionego człowieka, któregoby miłował.*" Górnicki.

W tym okresie niema **jedności** z powodu: że zaimek *który* raz do *cnoty*, drugi raz do *człowieka* się odnosi.

Jednakże powtarzanie zaimków **względnych** jest niekiedy potrzebne, gdy chcemy nadać naszemu wyśłowieniu więcej żywości i mocy, określając nim jedną i tęż samą osobę lub rzecz, o której głównie mówimy. Np. „*Przyniosłem ci teraz nietylko najlepsze lekarstwo na wszelkie choroby i ciała i duszy, lecz nadto samego lekarza, który słowem swoim wszystkie rzeczy odnawia, którego dotknięcie przywraca wzrok ślepy i słuch głuchym, którego wola trędowatych oczyszcza, którego rąbek od sukni ma moc uzdrawiania wszystkich.* K. W.

P. Z ilu części okres składa się zwykle?

O. Każdy okres składa się zwykle przynajmniej z dwóch części: z **poprzednika**, w którym zawiera się myśl **pod-**

rzędna przyczyny albo wniosku, i z **następnika**, który jest myślą **główną** i opowiada skutek albo twierdzenie. np. *Ponieważ teraz daję lekcycje literatury polskiej, potrzebuję najwięcej pięknych kawałków. Feliński.*

Poprzednik i **następnik** są częściami **okresu** jak wyrazy **zdania**, i tak samo, jak części zdania mogą być pojedyncze albo kilkorakie, tak samo w okresie znaleźć się mogą dwa lub więcej nawet poprzedniki przy jednym lub więcej **następniku** i stosownie do liczby tych części nazywamy okres: *dwu*, *trzy*, lub *czteroczęściowym* okresem.

Przykład dwuczęściowego okresu.

Jeżeli Bóg zsyła swe światło słoneczne i swój deszcz, jednako na swych nieprzyjaciół jak i przyjaciół: miałżeby słaby człowiek tworzyć sobie inne zasady sprawiedliwości? K. W.

Okres ten złożony jest z **dwóch** **zdań**, dwie części okresu stanowiących; pierwsze jest **poprzednikiem** wyrażającym **wniosek**, drugie **następnikiem**, w którym twierdzenie sposobem pytania zawarte.

Przykład drugi.

Nauki są to słodkie owoce zbierać się nie dające bez pracy i znoju; osadzone na drzewie tysiącem przeszkód opasanem, do którego przedzierać się trzeba ciąglę pokonywaniem trudności. J. Śniadecki.

Dwa zdania **główne**, że: *nauki są to owoce*, i że: *osadzone (są) na drzewie przeszkodami opasanem*, są to dwie części okresu. Dwa zdania **podrzedne**, z których pierwsze skróconem jest przez imiesłów: *nie dające się zbierać*, a drugie rozpoczyna się od zaimka: *którego*, nie stanowią części osobnych, ale są tylko określeniem *owoców i drzewa*.

Przykład trzyczęściowego okresu.

Bóg nie opuszcza tych, którzy Mu wiernie służą; a jeżeli się zdarzy, że na chwilę uchyli od nich błogosławiącą prawicę, zwraca ją wnet z pośpiechem, i po tej pozornej przerwie dobrodziejstw, jeszcze wspanialszym się staje. Hoffm.

Zdanie pierwsze: *Bóg nie opuszcza tych*, stanowi **poprzednik** i określone jest zdaniem przydanem określającym: *którzy Mu wiernie służą*. Dwa **następniki**, *zwraca ją i wspanialszym się staje*, poprzedzone są zdaniem właściwym: *jeżeli się zdarzy i uzupełnione zdaniem dopełniającym: że uchyli od nich błogosławiącą prawicę*.

Przykład drugi.

W zmartwieniu ciągłym, które nie tyle gwałtownością ile trwałością swoją męczy, najlepsze lekarstwo zatrudnienie; zajmując umysł oddala myśl dolegliwą, i jeżeli nie wypędza boleści, przerywa ją przynajmniej. Hoffm.

Poprzednik: *W zmartwieniu najlepsze lekarstwo zatrudnienie* określony jest zdaniem określającym: *które trwałością swoją męczy*. Pierwszy **następnik:** *oddala myśl*, poprzedzony jest zdaniem skróconym przez imiesłów: *zajmując umysł*; drugi: *przerywa ją*, zdaniem także określającym rozpoczętym od spójnika: *jeżeli nie wypędza boleści*.

Przykład czteroczęściowego okresu.

Milczenie może być złem niekiedy, ale milczenie szkodliwe można poprawić następnym mówieniem: słowo raz wyrzeczone nie wraca się, i choćbyśmy najusilniej zatrzyć je chcieli, im więcej

przykładamy do tego starania, tém więcéj dajemy uczuc częstokroć nie tak winę, jak nieostrożność naszą. Krasić.

Poprzednik złożony jest z dwóch zdań **głównych** związanych spójnikiem: *ale; następnik* pierwszy:— *słowo nie wraca się*, jest zdaniem **główném pojedynczém**;— drugi,— złożony jest z dwóch **niezupetnemi** zwanych dlatego, że tylko w połączeniu z sobą myśl całą mogą wyrazić, i poprzedzony jest zdaniem **w łączném**: *choćbyśmy zatrzec je chcieli.*

O użyciu znaków pisarskich.

Do dokładności pisma wiele się bardzo przyczynia właściwe użycie znaków przestanków, *pisarskiemi* zwanych, bo te znaki pomagają wyrazom do wydania lepiéj wszystkich poruszeń uczucia naszego i pokazują, jak przez różne zawieszenia i odmiany głosu, możemy jasno te uczucia i myśli nasze wypowiadać drugim, i mocniejsze na ich duszy i umyśle wywierać wrażenie.

Znaki te są następujące:

- 1) , *Przecinek*
- 2) ; *Średnik*
- 3) : *Dwukropek*
- 4) . *Punkt*
- 5) ? *Znak zapytania*
- 6) ! *Wykrzyknik*
- 7) — *Pauza*
- 8) ... *Kropki*
- 9) () *Nawias*
- 10) „ ” *Cudzysłów*
- 11) - *Łącznik.*

Przecinek. (,)

Przecinek oznacza najkrótszy przestanek w mowie i oddzielamy nim zdanie *główne* od *podrzędnego*, a także i *pojedyncze* wyrazy nie należące do zdania, obok którego stoją: np.

Słowa błogosławieństw rodziców mają cudowną, wszechmocną, latami niespożytą władzę — i życzę z serca wszystkim, ażeby na takową spuściznę po nich zasłużyli. Hoff.

W rzeczach moralnych i w rzeczach Boskich, wszystko zależy od intencji, od celu, jaki sobie zakładamy. Mick.

Ten, który nas na tym świecie osadził, wie lepiej niż my, czego nam potrzeba. Krasicki.

*Płak, czém być ma, jest zaraz, gdy z gniazda ulata,
Człowiek powoli rośnie, lecz na pana świata.* Brodz.

Średnik. (;)

Średnik oznacza dłuższy przestanek w mowie i kładzie się między dwoma zdaniem *współrzednymi*, czy one są same, lub też zdaniem *pobocznymi* jeszcze określone; np.

Ubóstwo rzadko jest bez naszej winy; praca i pilność zachowują od niedostatku. Krasicki.

Biada temu dziecięciu, które sądzi, że ma więcej od wszystkich rozumu; bez wątpienia na całe życie niżej od wszystkich zostanie. Hoff.

*Was natura, o ptaszki! kołysze z gniazdkami;
Was dziwnie pisanemi odziała piórkami;
Dla was z gór rozestala chłodzące strumienie;
Wam opatrza z siejącym kmiecem wyżywienie;
Was, jak aniołków, skrzydły obdarza lekkimi;
Dała być posłańcami od nieba do ziemi.* Brodzi.

Dwukropek. (:)

Dwukropek jeszcze więcéj od średnika dwa zdania rozdziela i kładzie się po zdaniu, po którym ma nastąpić jego wyjaśnienie, np.

Pamiętaj na zdanie szacowne jednego prawego męża: dobrze czynić innym, sobie łaskę wyświadczasz; miłsze jest czucie prawemu sercu gdy daje, niż gdy bierze. Krasicki.

Młodzieńcze! dwie podróże czekają na ciebie:

Jedna z duszy w war świata, druga — powrót w siebie.

Morawski.

Powtóre: *dwukropek* kładziemy na końcu zdania, po którym ma nastąpić *wyliczanie* jakichś *s z c z e g ó ł ó w*, np.

Są tylko trzy cacka, któremi serce ludzkie zawsze lubi się bawić: wspomnienia, nadzieja i marzenie (we śnie lub na jawie). Szyrmer.

Myśl ich cicho w życiu świeci,

Pełne życia jak nadzieje

Lubią: pieśni, tańce, dzieci,

Wiosnę, kwiaty, stare dzieje. Pol.

Nakoniec *dwukropek* kładzie się jeszcze przed przytaczaniem cudzych wyrazów, np.

Zarumieniał się ksiądz Antosiewicz, roztworzył na rozcież drzwi klasy, i popychając mnie naprzód, z przyciskiem rzekł: „Kopernik był Polakiem — jest to rzeczą dowiedzioną i żadnej nieulegającą wątpliwości.” Wilkoński.

Za stołem w karczmie dziad siedział sędziwy

I kiedy żyd odszedł, dziad do mnie powiada:

„A niech pan nie wierzy i tём się nie biedzi;

O miłą jest karczma, katolik w nięj siedzi. Pol.

Punkt. (.)

Punkt czyli *kropka* wyraża, że myśl jest skończona, i kładzie się na końcu zdań pojedynczych, albo też złożonych, np.

Dość z siebie czyni, kto wykonywa, co może. Fredro.

Na widok tylu niepojętych i powszechnych łask Bożych, osobiste przykrości nader drobne się zdają i wstyd poniekąd zajmować się niemi. Wyjątek.

Sąd nasz, prócz Boga, nie dany nikomu.

Chcąc mnie sądzić, nie ze mną trzeba być, lecz we mnie.

Mickiewicz.

Znak zapytania. (?)

Znak zapytania kładziemy zamiast *przecinka* lub *punktu* po zdaniach, w których pytanie się mieści, np.

O Boże! gdzie się to wszystko podziało? gdzie owa czysta i serdeczna wesołość, z którą codziennie i w pałacach i w niskich szlacheckich chatkach spotkać się natenczas można było? gdzie ta obfitość powszedniego chleba, którym każdy gospodarz domu dzielił się chętnie z gościem lub nieszczęśliwym? Niestety! gdzie się to wszystko podziało? Chodźko.

Gdzieżeś? gdzieżeś wieku młody!

Gdzie podziały się te czasy?

Gdzie przejrzyste moje wody?

Gdzie zielone moje lasy?!

Gdzie są owe ludzkie twarze?

I dusz czystych boskie dary?

Ach! i święte te ołtarze

Kędym piérwsze niósł ofiary? Pol.

Wykrzyknik. (!)

Wykrzyknik kładziemy po zdaniach w których uczucie żalu, zachwyty, oburzenia, radości—wyrazić chcemy, np.

Co to za radość dla mnie była, gdy on mnie raz pierwszy odwiedził i pobłogosławił moją chatkę! Chodźko.

Inszy tu wprawdzie dawniej był porządek, inaczej wszystko i lepiej; co to za nabożeństwa! jakie w święta parady! jakie festyny za ojców Jezuitów; tu, jak tu! ale naprzykład w Żodzi-szkach, moje dziecię, gdzieś ja do szkół chodził! daleko o tem i gadać! Chodźko.

O blasku dzienny! jasności słoneczna!

Ileż pociechy, szczęścia w twém promieniu! Odyniec.

Z Tobą o Panie! niema rachuby...

Ale po nocy, — daj brzaski!

Bo kiedy Panie nie chcesz mój zguby,

Blagam Twój łaski! — ach-łaski! Pol.

Znak **zapytania** i **wykrzyknik** położony w **nawiasie** odnoszą się do ukrytej myśli piszącego, a nie do tej, jaką w napisanem zdaniu wyraził, np. *Nieprzewidziane przypadki gwałtownością swoją najcięższe zadają ciosy; gwałtowność ta jednak po większej części z winy naszej pochodzi. (?) Krasicki.*

Skoro panicz z rąk mamek i piastunek wyszedł, dano mu kamerdynera Francuza i lokaja Niemca, nie umiejących i słowa po polsku; jakoż w lat trzy już nie źle po niemiecku i francuzku mówił, ale własnego nie umiał. (!!) Krasicki.

Pauza. (—)

Pauza kładzie się po takich zdaniach a nawet pojedynczych wyrazach, na których chcemy myśl czy-

telnika zatrzymać, aby się nad nimi dobrze zastanowił i zgłębił
z n a c z e n i e, jakie nadać im chcemy, np.

*Wielkie i święte rocznice są jakby słupce miłowe ziemskiej
pielgrzymki człowieka; — wzywają go, by się policzył z życiem
i światem i z sobą, — by się obaczył ile mu znów światów zmarło
na smętnej życia ścieżce, — ile znowu uwieźdło w sercu nadziei, —
ile ulud złocistych zagasło. — J. Kremer.*

*Step wielka karta — a krzyż wielkie znamie, —
Krzyż nie zawiedzie — a step nie okłamie! — Pol.*

*Matka — wielkie to słowo, — matka — szczyt godności,
Na którym Bóg postawił niewiastę téj ziemi.*

Pauza zastępuje także czasami *łącznik*, kiedy go dla żyw-
szego wyrażenia opuuszczamy zupełnie, np.

*Chmury — Twym wozem, — wiatry — Twoje cugi,
Duchy — postaćce, a pioruny — sługi. Kocha.*

*Grób jego — Europa; — słup-śnieżne Bałkany,
Napis — wieczna pamiątka między Chrześcijany. Kocha.*

Kropki. (...)

Kilka kropek położonych po sobie oznaczają, że myśli
nasze wypowiadamy z wahaniem, z uniesieniem radości lub bólu,
który myśl tę płacze, urywa niedopowiedzianą jeszcze zupeł-
nie, np.

*Nie lękaj się Pan, odrzekła umierająca, te kwiaty... to także
dzieci moje... daj mi jedną z tych białych róż... daj.. oto w tę
rękę... ja chcę, aby mnie pogrzebano z nią razem... Greg.*

*Żebyś to, Boże! nim dusza wyleci,
Okruczę chleba... nie dla mnie, dla dzieci..*

*Wyleci — pewno... bo serce już pęka,...
Nogi się chwieją,... kościenieje ręka,...
Litośny Boże! nie karz mnie surowo!... Korytyński.*

Kropki takie zastępują także pojedyncze wyrazy dla przyzwoitości pisma, lub innych względów opuszczone, a do domyslenia się łatwe, np.

*Wracaj Radziwille na Litwę, a niech mnie.... jeżeli ty nie będziesz Radziwillem po dawnemu, a on jak był.... tak i będzie....
Chodźko.*

*Postaci twojej zazdroszczą anieli,
A jesteś gorszą — niżeli... niżeli... Mick.*

Nawias. ()

Nawias obejmuje zdania — tak zwane **nawiasowe**, które można wypuścić z okresu, lub pojedyncze wyrazy, — również w zdaniu niekoniecznie potrzebne, np.

Nie, księżę professorze! jam nic nie zrobił (i skrzywiłem twarz moją w grymas płaczu), tylko pan Berendt nauczał nas, że Kopernik był Niemcem. Wilk.

Smutny, otreptwały, (mówi K. Tańska) bezczynny, jedne tylko piękności przyrodzenia, jedne wiejskie prace obudzić, zająć go mogły. Życie Naruszewicza.

*Goście weszli w porządku i stanęli kołem:
Podkomorzy najwyższe brał miejsce za stołem;
(Z wieku mu i z urzędu ten zaszczyt należy).
Idąc kłaniał się starcom, damom i młodzieży. Mic.*

*O dzieci moje (zawoła Justyna)
Jakże to prędko Bóg na mnie wspomina! Karpiński.*

Cudzysłów. („ ”)

Cudzysłów od dołu kładzie się na początku zdań lub pojedynczych wyrazów,— będących wyrazami drugiej osoby a nie téj, która je przytacza; — *cudzysłów* od góry — zamyka takie zdania, np.

Mój Boże! Ksiądz Przybylski jak krzyknął: „hajdamaku!” na całą godzinę było cicho! Wilkoń.

Sokrates słysząc wyrzekających, że niewinnie umiera: „chcecież,” rzecze „żeby umierał winowajcę?” Godebski.

*Ktoś wyżej skreślił berło i koronę
Niewprawną ręką na cześć Matki Boskiej,
I stoi napis: „Pod Twoją Obronę!”
„O Janie Kanty i Ty Matko Święta
Bierzcie pod skrzydło biednego studenta!” Pol.*

Jeżeli chcemy oznaczyć, że osoba druga — przytacza wyrazy osoby trzeciej,—w takim razie dajemy podwójny cudzysłów na rozpoczęcie i zamknięcie takich wyrazów, np.

Dziejopis z wielkimi pochwałami opisujący przybycie Maryi Leszczyńskiej do Francyi, a proszony przez nią, aby tego nie robił, powiada: „Kiedym jęj powiedział, że napiszę przynajmniej, iż ta książniczka serce miała wielkie, zawołała: „„O nie pisz i tego! nie wielkie to musi być serce, kiedy wszystkich nieszczęśliwych objąć nie potrafiło.”” Niezabitowski.

I Wit Stwosch mówił:

*„I cóż ja pocznę, Pani! z Twoim darem?
Płomień Twój pali, a krzyż mnie Twój gniecie!
A ona na to rzekła w smutku do mnie:
„„Krzyż ci puszczoną będzie na tym świecie,*

*I tylko wtenczas zdołasz go podźwignąć,
Jeśli w miłości nie będziesz tu stygnąć,
I za tym jasnym i czystym płomieniem
Przejdiesz po ziemi duchem i sumieniem.* Pol.

Łącznik. (-)

Łącznika używamy przy rozdzielaniu wyrazów, których połowę na drugi wiersz przenosimy, lub między wyrazami jedno pojęcie stanowiącymi, np. *ciemno-blond, czarnoka, pseudo-literacki*, i t. d., np.

Służy Panu i chwali jak umie i jak go kościół-matka nauczył. Z Wójc.

Patrzyli na powitanie ucznia-króla ze swym professorem. Wójcicki.

Taki **łącznik i kilka kropek** położonych na początku pisma oznaczają, że to co piszemy — jest tylko wyjątkiem jakiegś całości, a przynajmniej, że pierwszej myśli brakuje, np.

.... - *Bóg umarł, a potęga przyrodzenia uśpiona jak w trumnie; ale wnet z grobu anioł w bieli kamień odwali, a nad światem pieśń skowronka, niby dzwonek poranny natury, ogłosi mu przebaczenie i świat.* (Wielki Fiątek, Kremera).

..... — — *O nieogarniony
Nieba i ziemi sprawco!.. wielceś uwielbiony. Koch.*

O PISOWNI.

Pomimo iż główną zasadą pisowni polskiej jest: tak każdy wyraz pisać jak go wymawiamy,—nie zawsze jednak stosować się do niej możemy, bo drugą — nie mniej ważną zasadą jest: wzgląd na pochodzenie wyrazu czyli na etymologię, z czego wypływa konieczność zachowania w wyrazie śladów źródłosłowu. Jeżeli te dwie zasady nie zgadzają się z sobą, to wyrokuje między niemi trzecia, a tą jest: *zwyczaj narodowy*.

Stosownie więc do tych zasad i zwyczaju, następujące prawidła pisowni podajemy, rozpoczynając od wykazania właściwego użycia *samogłosek*.

Samogłoski.

Użycie samogłoski *a* nigdy nie jest wątpliwém, ale w odmiennie wyrazów zamieniamy ją często na samogłoskę *e*, np.

Światło—światlica, świetny. Wiara—wierzyć, wierny.

Miasto—mieszczanin. Splatać—splęść.

Wianek—wieńczyć. Biały—bielić.

E jest dwojakie: *otwarte* i *ściśnione*, i ilekroć brzmienie jego w wyrazie nie jest wyraźne, powinno się wtedy kręskować.

I tak *e* powinno się kręskować:

1-sze. W przypadku *2-im*, *3-cim* i *7-ym* liczby *pojedynczej* wszystkich przymiotników i zaimków rodzaju żeńskiego: np. dobrej matki, tej siostrze, w mojej książce.

2-gie. W przypadku 6-ym i 7-ym liczby *pojedynczej* przymiotników i zaimków nijakiego rodzaju: np. *tęm jagnięciem*, w *zgniłym jabłku*.

3-cie. W stopniu wyższym i najwyższym wszystkich przysłówków, np. *taniej*, *boleśniej*, *goręcej*, *szczerzej*, *najmocniej*. (W stopniach przymiotników nie kreskuje się, np. *najmocniejszy*, *najłagodniejsza*).

4-te. W trybie rozkazującym słów, których źródłosłów kończył się na *e*, np. *miej*, *umiej*, *chciej*, lub *a* zamienił na *e*, np. *siej*, *dolej*.

5-te. W trybie bezokolicznym słów zakończonych na *éo*, np. *drzeć*, *patrzeć*, *wydrzeć*, *rozetrzeć*.

6-te. W wyrazach zakończonych na *j*, np. *olej*, *klój*, *złodziej*, *kołój*, *kołodziej*, i innych mających *e* jako przedostatnią głoskę na której opiera się następująca po niej spółgłoska: np. *sér*, *papiér*, *žér*, *paciérz*, *kołniérz*, *jéž*, *papiéž*, *bohater*, *śpiéw*, *grzech*, *chleb*, *imbier*, *siéc*, (*łeb*, *lep*, nie kreskuje się, toż samo *i lew*).

O jest otwarte i ścieśnione; gdzie słyhać wyraźnie *o*, tam nie ulega wątpliwości i pisze się otwarte; gdzie się wahamy między *ó* a *u*, tam zważać potrzeba na etymologię i dalsze odmiany wyrazu, i tak: W: *rów*, słyszymy wprowadzić *u*, ale dalej mamy *rowy*, *rowem*, i to nas ostrzega, że *u* nie może miejsca mieć w tym wyrazie.

W czasowaniu słów jednakże złą byłaby nam wskazówka etymologia, bo uwaga, żeby pisać *ó* tam, gdzie w trybie bezokolicznym słyszeliśmy *o* byłaby przeciwną z wyrazowi, który właśnie chce mieć, aby słowa zakończone na *ować* i *ywać* miały w trybie rozkazującym *u*, a tylko zakończone na *ić* lub *yć* mają *ó*.

Np. *malować* — *maluj*, *rachować* — *rachuj*, *zlitować* — *zlituj*, *darować* — *daruj*, *zmiłować* — *zmiłuj*, *rysować* — *rysuj*, *pakować* — *pakuj*, *ratować* — *ratuj*, *pisywać* — *pisuj*, *czytywać* — *czytuj*, i ztąd

pisze się także: rachunek, rysunek, pakunek, ratunek i t. d. Słowa zaś: robić—rób, stroić—strój, modlić się—módl się, skroić—skroję, poić—pój, złożyć—złóż, trwożyć—trwóż, ukoić—ukój, mają zawsze ó nie u.

Ó pisze się zawsze w drugim przypadku liczby mnogiej rzeczowników rodzaju męskiego, na przykład: panów, kołów, dębów, świadków, ptaków i t. d.

Kręskuje się także o przed opierającym się na niém b, w, g, z, ż, ł, r, np. dziób, drób, chów, połów, próg, głóg, wóz, stróż, sól, mól, wór, tór.

Ó kręskowane, i o otwarte, w odmianach wyrazu wzajemnie miejscaswe zastępują, np. Bóg—Boże, pole—pól, próchno—proch, mól—mole, rola—ról.

O także zamienia się na e, np. biorę—bierze, sądzony—sądzeni, uczony—uczeni, utopiony—utopieni, ocalony—ocaleni, obmówiony—obmówieni.

Ł pisze się w 6-m przypadku liczby pojedynczej w przymiotnikach i rzeczownikach rodzaju żeńskiego, w 4-m przypadku tylko w przymiotnikach rodzaju żeńskiego, a w środku pisze się zawsze w czysto-polskich wyrazach, w których może się zmienić na e, np. ząb—zęby, błąd—błędy, sąd—sędzia, dąb—dęby, pęk—pęk, żołądź—żołądzie, mosiądz—mosiężny; miesiąc—miesięczny.

Om i on mające podobne brzmienie do q, używamy tylko w wyrazach pochodzących z obcego nam języka, pisze się więc: pompa, bomba, klomb, kompas, blond, plomba i t. d.

Ę na wielką uwagę zasługuje w pisowni, bo w słowach mających cechową samogłoskę e, odróżnia osobę 1-szą od osoby 3-jej liczby pojedynczej, w imieniu zaś z rzeczownika może zrobić przymiotnik, i tak:

Słowo Ja: Kaszlę, choruję, maluję, daję, staję, kraje, łaję.

On: Kaszle, choruje, maluje, daje, staje, kraje, łaje.

Rzeczownik: koźle, kacze, ptasze, indysię, kurczę.

Przymiotnik: koźle (rogi), kacze (pierz), indysie (skrzydełka), ptasie (gniazdko), a kurcze jest wprawdzie także *rzeczownikiem*, ale oznacza: chorobę — nie ptaka.

Rzeczowniki rodzaju żeńskiego w 4-m przypadku liczby pojedynczej także mają *e* a nie *ę*, więc: matkę, rękę, spinkę, uwagę, a nie: matke, rękę, spinke, uwagę.

Spółgłoski.

Z powodu dwoistego brzmienia spółgłosek *ślabych*, trzeba jak najściślej przestrzegać względu na pochodzenie wyrazu, bo idąc za brzmieniem samém, zupełnie błędnie napisać go możemy.

W wyrazach: *babka, łebkiem, żabka, grzybki, ząbki, grabki*, słyszymy niby *p*, a mimo tego *brzmienia*, i mimo zasady pisania *mocnych* spółgłosek *przy mocnych*, a *ślabych* *przy ślabych* — napiszemy *ślabe b* przy *mocném b* ze względu na wyraźnie brzmiące *b* w wyrazach: baba; łbem, żaba, grabie, grzyby, zęby.

W wyrazach: *dziatki i dziadki, płytki i brzydki, wódka i rutka, świadki i siatki, słodki i plotki*. —jednak *t* słyszymy, ale że będziemy mieć: *dziateczki i dziady, płyta i brzydak, woda i ruta, świadek i siateczki, słodycz i ploteczki*, to stósownie do pochodzenia wyrazu w jednych *t*, w drugich *d* pisać nam wypada.

Toż samo uważać należy w podobnych do siebie *z i s, dz i c, w i f, g i k*.

Np. *Obrazki* (obrazy), *faski* (fasa), *frézka* (fréza), *deska* (deseczka), *mosiadz* (mosiężny), *miesiąc* (miesięczny), *módz* (mogę); *muc* (piesek), *chodź* (chodźć), *choć* (chociaż), *piędź* (piędzia), *pięć* (pięcioma), *dowiedźcie* (dowodzić), *zaświećcie*

(zaświecić), siedź (siedzieć), sieć (siecią); Bróg (brogi), stuk (stukać), brzeg (brzegi), brzęk (brząkać), łęk (łęku), łęg (łęgi), ścieg (ściegi), ściek (ściekać). Potraw (trawa), traf (trafem), chów (chowac), huf (hufiec), szew (szwu), szef (szefem). Raz (razy), as (asy), przełaz (przełazić), pas (pasa), zraz (zraza), las (lasem), tuz (tuza), mus (musem), wiaz (wiązem), cios (ciosem).

Jeżeli odniósłszy się do źródłosłowu lub odmian wyrazu, jeszcze dostatecznej wskazówki pisowni nie mamy, trzeba się odnieść wtedy do wyrazów pokrewnych jemu, i zastanowić się nad duchem jego, czyli wewnętrznym jego znaczeniem, a wtedy łatwo pojmujemy jakich nam użyć spółgłosek wypadnie. I tak: *szewc* brzmi jak *szefc*, i w żadnym przypadku nie znajdziemy wytłomaczenia dlaczego posługujemy się spółgłoską *w*, ale: gdy pomyślimy że *szewc* szyje, więc robi szwy—szeweczki, że rzeczownik: *szewctwo* jest skróceniem: *szewiectwa*, dojdziemy do przekonania, że *f* nie byłoby tu właściwe i napiszemy *w*. Wyraz: *szybki*, *szybko*, *szybciej*, zdaje się mieć *p*, bo w każdym nagięciu tego wyrazu brzmi nam ta spółgłoska, ale zapytajmy swęj myśli co to znaczy *szybki*? a natrafimy na: *szybowac*, *przerzynać* prędko powietrze, i napiszemy *b* ukryte w *znaczeniu* wyrazu, a nie *p* które w nim *słyszemy*.

Z jako *przyimek* pisze się zawsze przez *z* jeśli się pisze osobno. Jeśli jest jako *przyrostek* przy wyrazie rozpoczynającym się na spółgłoskę *mocną* i brzmi jakby *s*, to wtedy pisze się *s* a nie *z*, np. stęgnąć, skruszyć, strzepać, schować, ściąć, spoić, skinać, skrajać; a przeciwnie przy *słabych* zostaje się *z*, np. zgładzić, zdjąć, zbrudzić, zgasić; toż samo przy wyrazach zaczynających się na *s*, *ś*, *sz*, *cz*, *c*, *ć*, np. zszumować, zsinieć, zszywać, zczesać, zcedzić, zćmić.

Przyrostki bez i roz stale swoje *z* zachowują bez względu czy po nich *mocne* lub *słabe* spółgłoski następują, np. *bezpieczny*, *bezbronny*, *rozkołysać*, *rozdzierać*, *bezsenny*, *rozśmieszony*.

Miękkie *ź* kładzie się zawsze gdzie tego w z g ł ą d e t y m o l o g i c z n y wymaga, np. leż, weż, wież, bo wielka jest różnica znaczenia wyrazu: powieź i powieś, np. powieź, zawieź mię w góry na bryczce, a: powieś, zawieś bieliznę na górze.

Miękkie *ś* pisze się w wyrazach: *ślub, śrót, śród, posłę, posłemy, ślaz*, a przez *sz*: *szlachta, Szlązk, szpital, szlak, szpik*, a nie: ślachta, śpital, szlub, szruba, jak to często słyszeć się daje.

Rz pisze się zawsze: 1) w wyrazie w którego odmianach natrafimy na twarde *r*, np. żołnierz—żołnierka, morze—morska, pancierz—pancerny.

2) Po *p* oprócz tych dwóch wyrazów: *pszenica i pszczoła*.

3) Po *k* wyjąwszy: *ksztakt, ukształcić*.

4) Po *t i g*, a także po *b i d*, wyjąwszy: *dźdźysty, dżuma*.

UWAGA. Wyjątek od tego prawidła, mamy w końcówce przymiotnika w stopniu wyższym, która po jakiegobądź spółgłosce zawsze przez *sz* się pisze, np. *lepszy, świętszy, większy, prędszy*.

Ż pisze się w wyrazach, gdzie w źródłosłowie lub o d m i a n a c h dalszych spotykamy *g*, np. książka—księga, ważyć—waga, wstążka—wstęga, łożę, leż, legać, i wszędzie gdzie je słyszymy jako twarde *ż*, a nie miękkie *rz*, np. żebrać, życie, krzyż.

Na końcu wyrazów *nieodmiennych* nigdy *rz* ani *sz* się nie pisze, więc: chociaż, iż, też, toż, ponieważ, aż, zawsze mają *ż*.

Na końcu wyrazów *sz* pisze się tylko w *słowach* w 2 osobie liczby pojedyn. i w niewielu takich *r z e c z o w n i k a c h* jak: Kalisz, mysz, towarzysz, stokfisz, lemiesz, księgosusz, kosz.

Uważać więc należy: czy wyraz, który mamy pisać jest *słowem* lub *rzeczownikiem*, i stosownie do tego użyć *sz*, albo *ż*, np. Weź doniczki na sprzedaż, i sprzedasz je obie za trzy złote. Czy ty wiesz jak daleko widać z Święto-Krzyżkich wież?

Czasami i na końcu słów pisze się także *ż*, ale to jest jako przyrostek od spójnika *że* pochodzący, np. macież wy litość?

dajcież mi już pokój; zamiast: dajcie-że mi pokój, macie-że wy litość?

Pomiędzy spółgłoską *ch* i *h* jest różnica w wymawianiu, a więc i w piśmie zachować ją należy.

Przez *ch* piszą się wyrazy czysto-polskiego pochodzenia, w których tę spółgłoskę wyraźnie słyszymy, a przez *h* takie, w których brzmienie jej ginie, i które są nam przyswojone a w swoim języku mają *h* lub *g*.

Przez samo *h* pisze się następujące wyrazy: bohater, czyhać, haftować; hałas, wahać się, wahać, bohdan, mahoń, okydney, pułacz, hojny, pułar, hurtem, hart (duszy), hrabia, hreczka, kurhan, hołd, hołota, hołubiec, hajdamak, hydra, hańba, hoży, błahy, hardy, herezyja, Halicz, herbata, hetman, kultaj, hasło, hej, hetka, herszt, hubka, huk, hulać, holować, haracz, hałastrą, harap, harmider.

Ks pisze się już dzisiaj w wyrazach czysto-polskiego pochodzenia, a więc: książdz, książę, księżyc, płaksą, książka.

Imiona cudzoziemskie zatrzymują swoje łacińskie x: np. Xenefont, Xerxes, Xantypa.

Duże litery.

1. Początek każdego pisma, początek każdego okresu, a w poezji początek każdego wiersza tworzącego pewną całość, dużą oznaczamy literą.

2. Wszystkie imiona własne, t. j. nazwy osób, bożków mitologicznych, narodów, krajów, miast, wsi, rzek, gór, herbów, świąt, ciał niebieskich.

3. Przymiotniki urobione od nazw miejscowości piszą się małą literą, ale od imienia własnego oznaczamy dużą: np. gubernija warszawska, powiat

kielecki, marszałek wołyński: a: Jagiellońskie dzieje, Zygmuntowskie czasy, Radziwiłłowska biblija, Kazimirowski pałac.

4. Tytuły książek i wszystkich pism, np. *Tygodnik Mód*, *Historyja Literatury*, *Kółko Domowe*.

5. Pisząc do osób którym od nas uszanowanie należy: wyrazy: *Pan*, *Państwo*, *Dobrodziej*, *Sędzia*, *Hrabia*, *Książ*, *Proboszcz*, i t. p. tytuły, oraz: matka, ojciec, wuj, i t. d., jeżeli do swoich rodziców lub krewnych piszemy, i zaimki które na miejsce ich imion stawiamy, a tém więcej te, które mają zastąpić: *Imie Boga*, *Matki Boskiej*, *Świętych Pańskich*, oznaczamy dużą literą.

Rozdzielanie wyrazów.

Jeżeli dla braku miejsca całkowitego wyrazu na jednym wierszu napisać nie możemy, wtedy rozdzielamy go, ale podług następujących wskazówek.

1. Wyrazów jednozgłoskowych rozdzielać nie można, a więc źle byłoby gdyby kto napisał np. *w-paść*, *zj-cść*, *sz-czaw* i t. d. Ponieważ więc mamy tę zasadę, aby się na końcu wiersza cała sylaba pozostała, dlatego takie przyimki jak *wi z*, które osobno wymówić się nie dadzą, nie mogą być zostawione na innym wierszu jak wyraz, do którego należą, np. źle jest pisać *w-Kielcach*, *z-Warszawy*, i wtedy piszemy: *w Kielcach*, *z War-szawy*.

2. Wyrazy złożone z przyimków lub przyrostków rozdzielają się: albo w tém miejscu gdzie się przyrostek kończy a główny wyraz zaczyna, np. *pod-lepieć*, *nad-robić*, *roz-weselić*, *roz-igrać*, albo w połowie głównego wyrazu, np. *nad-ro-bić*, *podle-pić*, *rozwe-selić*.

3. Wyrazy mające więcej niż jedną sylabę, rozdzielają się tam, gdzie nam ucho powie, że się ich sylaby stykają, a nieko-

niecznie tam, gdzie sa m o g ł o s k ę spotykamy, np. *Warszawa* ma 3 samogłoski, więc i 3 sylaby, ale że razilby tu podział według głównego prawidła na samogłoskach się opierający, więc rozdzielimy: *War-sza-wa*. *Chłopczyk*, pierwsza sylaba kończy się na *o*, ale zważając, że ź r ó d ł o s ł ó w tego wyrazu jest *chłop*, w tém właśnie miejscu: *chłop-czyk* rozdział sylab zrobimy.

4. Jeżeli po s a m o g ł o s c e następuje jedna z *płynnych* spółgłosek, po której znowu mamy spółgłoskę drugą, w takim razie *płynna* dołącza się do s a m o g ł o s k i poprzedniej, np. *mar-twy*, *wietrz-ny*, *zjadł-szy*, *pań-ski*, *san-ki*.

5. Jeżeli w wyrazie na zasadzie etymologii zejda się z sobą spółgłoski *mocna* z *słabą*, wtedy przy przenoszeniu wyrazu rozdzielają się one od siebie, np. *traw-ka*, *zab-ki*, *pierwszy*, *mów-ca*.

Przysłówek przeczenia: *nie* pisze się r a z e m lub o s o b n o, stosownie do tego czy łączy się z przymiotem aby utworzyć inny wprost temu przeciwny, czy też stoi przy przymiocie aby mu z a p r z e c z y ć, np. pytam się: Powiedz mi czy on jest mądry? odpowiadają: *Nie* mądry, ale najwyraźniej *niemądry*. Czy ona ładna? Nietylko *nie* ładna, ale zupełnie *nieladna*. Czy gościnnie przyjęto was wczoraj? *Nie* gościnnie, ale nawet bardzo *niegościnnie*.

Słowo *ma* pisze się albo r a z e m z przysłówkiem przeczenia *nie*, albo o s o b n o; jeżeli *ma* być słowem *ułożnym*, *przeczącym*, od słowa *twierdzącego być*, wtedy pisze się razem: *niema*, jeżeli zaś od słowa *twierdzącego mieć*, to pisze się osobno *nie ma*, np. Szukam tego o czém mówiłaś, że *jest* przy mnie, ale *niema* tego jak widzę. Sądziłam, że *mam* już wszystko, a ja *nie mam* jeszcze rękawiczek. Mówią, że *niema* tego złego coby na dobre nie wyszło, ale mimo to, ja *nie mam* ochoty uwierzyć temu jeszcze. Odróżniają te słowa najznakomitsi pisarze i poeci, jak np.

Człowiek, który zakochał się w pracowitości, robi się człowiekiem odmiennym w charakterze od innych ludzi: dla takiego *niema* (nie jest) spoczynku, *niema* zabawy, gdy *niema* roboty. *Ant. Waga.*

A my po kilka razy na chwilę wymawiając: *nie mam* (nie mieć) czasu! *nie mam* czasu! tyle pięknych przedsięwzięć odkładamy nadal. *Tenże.*

Bóg *nie ma* oczu, ale jest samem okiem, *nie ma* (mieć) oczu, ale jest samym słuchem; *nie ma* naczyń mózgowych, ale jest mądrością samą. *Papłoński.*

Tylko literatura łączy plemiona, niweluje języki; gdzie jej *niema* (nie *jest*) tam jedności mowy dopuścić nie można. *Tenże.*

Mazur podobny jest do Krakowiaka, lecz *nie ma* (nie mieć) tych skoków i żywości, które tańce mieszkańców gór cechują. *Brodziński.*

Niczém sama chęć sławy, nauki i wzory, gdzie wewnątrz *niema* (nie *jest*) czucia i ducha pokory. *Tenże.*

A dla nas już *jest* szczęście! echo mówi *niema!* *Malczeski.*

By jako *przyrostek* pisze się zawsze *r a z e m* ze słowem lub innym wyrazem do którego *n a l e ż y*, i niby *pr z y r a s t a*, np. *zjadłby* gdyby mu dano; *poszłabym* gdybym nie była zajęta, a nie: *zjadł by*, gdy *by*, *poszła bym*, gdy *bym*, np.

Gdyby pielgrzym nowy,
Zapragnął wejść w téj chwili do Pańskiej budowy;
„Stój!—*rzekłby* mu głos duszy—bij czołem u progu,
Bobys zuchwale deptał modlących się Bogu. *Chęciński.*

Taką pewnoś miał w oku, że idzie do Boga,
Że *grzechemby* się zdały: litość albo trwoga. *Odyniec.*

Bez nieskończoności istoty człowieka, ród nasz nie *miałby* dziejów ni postępu, *byłby* zawsze jeden i zawsze ten sam, *należałby* do poziomego zwierząt koła, dzieje jego *przekazaneby* były historii przyrodzenia. *J. Kremer.*

Wszakże Bóg Ojcem wszędzie i na wieki, *cożby* zdołało ujść Jego opieki. *Brodziński.*

O s o b n o pisać tylko wtedy się może, jeżeli ma znaczenie skróconego *spójnika aby*, lub *żeby*, np.

Słowik tę różę przysyła za posła, *by* ci pociechę i radość przyniosła. *Odyniec.*

Ta nieskończoność, którą Bóg człowieka uposażył, *by* miał godnego sługę i towarzysza wiekuistości swój, jest oną wielką sprężyną, co ród nasz porusza i do działania porywa. *J. Kremer.*

Proszę Cię Boże, *bys* to ziarnko zmienił
W jedno westchnienie,—a to *bys* ocenił
W chwili skonania, w chwili Twego sądu,
Gdy się dozwolisz dobieć już do lądu. *Pol.*

K O N I E C.



TRZEŚĆ I PORZĄDEK RZECZY.

Przedmowa str. I.

Wstęp str. 1.

O Grammatyce str. 2.

O Głoskach.—Podział samogłosek str. 3.—Podział spółgłosek str. 4.

O Wyrazach.—Wyjaśnienie szczegółowych nazw wyrazów str. 6. — Przykłady rozbioru grammatycznego str. 13. — O odmianach grammatycznych str. 21.

O Rzeczowniku.— Podział rzeczownika str. 21.— O rodzajach str. 22. — O liczbach str. 25. — O przypadkach str. 27. — O formach rzeczownika str. 29. — Uwagi o pojedynczych przypadkach formy 1, 2, 3, str. 30. — Wzory przypadkowania formy 1, 2, 3, str. 33. — Cechowe zakończenia przypadków str. 37.

O Przymiotniku str. 38.— O stopniowaniu str. 39.— O formach przymiotnika str. 41. — Przypadkowanie przymiotników formy 1, 2, 3, str. 44.— Powtórzenie głównych zakończeń str. 47. — Wzory przypadkowania imienia z dorobioną myślą str. 48.

O Liczebniku.— Podział liczebników str. 50. — Odmiany liczebników str. 51.— Wzory przypadkowania liczebników str. 52.

O Zaimku str. 55. — Wzory przypadkowania zaimków osobowych str. 57.— Wzory przypadkowania zaimka: *on* str. 58.

O Słowie. — Podział słów str. 61. — Odmiany słowa str. 63. — O Trybach str. 64. — O Czasach str. 65. — O osobowem zakończeniu słów str. 66 —O formach słów str. 66. — Wzory czasowania słów str. 67. O słowach nieforemnych str. 77.— O słowach wymagających dopełnienia trybu bezokolicznego str. 78.

O Imiesłowie.— Podział Imiesłówów str. 79.

Przyimek str. 80.— Względy przyimka str. 81.— Rząd przyimków str. 81.— Przyrostki str. 82.

Przysłówek str. 84.— Okoliczności przysłówka str. 85.

Spójnik str. 86.— Podział spójników str. 87.

Wykrzyknik str. 88.

Nauka o składni str. 89.

Składnia analityczna str. 102.— O zdaniu str. 102.— Części główne str. 103, — Części podrzędne str. 105. — Przykłady rozbioru wyrazów na główne i podrzędne str. 107.— Podział zdań str. 110.— Przykłady zdań głównych z określającymi str. 114. — Przykłady zdań głównych z dopełniającymi str. 115.— O skracaniu zdań str. 115. — Przykłady rozbioru zdań gł. i pod. str. 117.

Składnia syntetyczna str. 121. — Składnia rzędu str. 121. — Użycie przypadków str. 121.

Składnia zgody str. 136. — Zgoda przymiotnika z rzeczownikiem str. 136.—Zgoda opowiednika rzeczownego i przymiotnego z podmiotem str. 139.—Zgoda opowiednika słownego z podmiotem str. 139.—Zgoda opowiednika z imieniem zbiorowem str. 141.— Zgoda opowiednika z liczebnikiem str. 142. — Zgoda zaimka względnego z rzeczownikiem str. 143. — Użycie zaimka *co* zamiast *który*, str. 143.

Składnia szyku str. 145. — Szyk wyrazów głównych str. 145. — Szyk wyrazów dopełniających str. 146. — Szyk wyrazów określających str. 148.— Zasady zapobiegające przykreemu brzmieniu str. 150.

O używaniu trybów i czasów str. 152. — Użycie czasów trybu oznajmującego str. 152. — Użycie trybu rozkazującego i bezokolicznego str. 154.

O postaciach mowy str. 156.

O okresach str. 157.— Przykłady okresów str. 160.

O użyciu znaków przestankowych str. 162.

O pisowni str. 171.— Samogłoski str. 171. — Spółgłoski str. 174. Duże litery str. 177.— Rozdzielanie wyrazów str. 178.— Łączenie przysłówka *nie* i przyrostka *by*, str. 179.

SPRÓSTOWANIE WAŻNIEJSZYCH POMYŁEK.

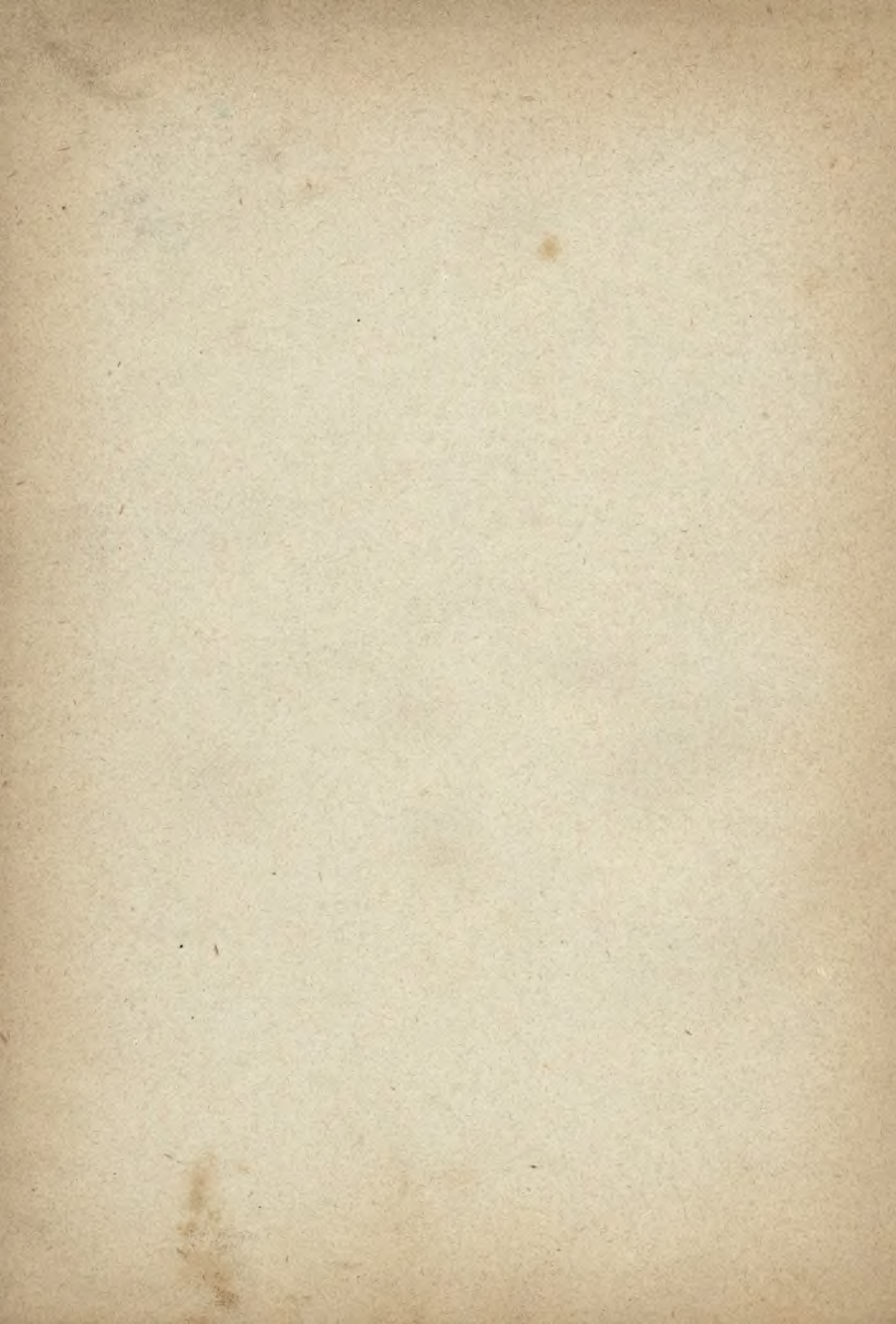
<i>Stronnica</i>	<i>wiersz</i>	<i>zamiast:</i>	<i>czytać:</i>
64	12 od góry	tluczę	tlucze
84	9 od dołu	przejście	przejścia
92	6 od góry	jednym-drugim	jedném-drugiém
109	9 od dołu	Warazy	wyrazy
112	7 od góry	Wójci.	Wyjatek
116	18 od góry	szpetném	szpetnym
123	4 od góry	mając	mając
124	9 od dołu	Krasze.	Krasicki.
129	9 od dołu	wyglądają	wglądają
130	11 od dołu	odrobiny	okruszyny
135	6 od dołu	Gabr.	Wolski
136	8 od dołu	Gabr.	Chodźko
142	7 od dołu	Mick.	Morawski.
154	6 od dołu	mnożą	mnożę

Wszystkie imiona przymiotne rodzaju nijakiego, powinny były mieć *é* króskowane w 6 i 7 przypadku liczby pojedynczej.

SEASONING WAREHOUSE

Quantity	Unit	Item	Quantity	Unit	Item
100	lb	Wheat	100	lb	Wheat
50	lb	Barley	50	lb	Barley
25	lb	Oats	25	lb	Oats
10	lb	Rye	10	lb	Rye
5	lb	Corn	5	lb	Corn
2	lb	Sorghum	2	lb	Sorghum
1	lb	Millet	1	lb	Millet
1/2	lb	Buckwheat	1/2	lb	Buckwheat
1/4	lb	Speltz	1/4	lb	Speltz
1/8	lb	Amaranth	1/8	lb	Amaranth
1/16	lb	Quinoa	1/16	lb	Quinoa
1/32	lb	Budak	1/32	lb	Budak
1/64	lb	Wheat	1/64	lb	Wheat
1/128	lb	Barley	1/128	lb	Barley
1/256	lb	Oats	1/256	lb	Oats
1/512	lb	Rye	1/512	lb	Rye
1/1024	lb	Corn	1/1024	lb	Corn
1/2048	lb	Sorghum	1/2048	lb	Sorghum
1/4096	lb	Millet	1/4096	lb	Millet
1/8192	lb	Buckwheat	1/8192	lb	Buckwheat
1/16384	lb	Speltz	1/16384	lb	Speltz
1/32768	lb	Amaranth	1/32768	lb	Amaranth
1/65536	lb	Quinoa	1/65536	lb	Quinoa
1/131072	lb	Budak	1/131072	lb	Budak
1/262144	lb	Wheat	1/262144	lb	Wheat
1/524288	lb	Barley	1/524288	lb	Barley
1/1048576	lb	Oats	1/1048576	lb	Oats
1/2097152	lb	Rye	1/2097152	lb	Rye
1/4194304	lb	Corn	1/4194304	lb	Corn
1/8388608	lb	Sorghum	1/8388608	lb	Sorghum
1/16777216	lb	Millet	1/16777216	lb	Millet
1/33554432	lb	Buckwheat	1/33554432	lb	Buckwheat
1/67108864	lb	Speltz	1/67108864	lb	Speltz
1/134217728	lb	Amaranth	1/134217728	lb	Amaranth
1/268435456	lb	Quinoa	1/268435456	lb	Quinoa
1/536870912	lb	Budak	1/536870912	lb	Budak
1/1073741824	lb	Wheat	1/1073741824	lb	Wheat
1/2147483648	lb	Barley	1/2147483648	lb	Barley
1/4294967296	lb	Oats	1/4294967296	lb	Oats
1/8589934592	lb	Rye	1/8589934592	lb	Rye
1/17179869184	lb	Corn	1/17179869184	lb	Corn
1/34359738368	lb	Sorghum	1/34359738368	lb	Sorghum
1/68719476736	lb	Millet	1/68719476736	lb	Millet
1/137438953472	lb	Buckwheat	1/137438953472	lb	Buckwheat
1/274877906944	lb	Speltz	1/274877906944	lb	Speltz
1/549755813888	lb	Amaranth	1/549755813888	lb	Amaranth
1/1099511627776	lb	Quinoa	1/1099511627776	lb	Quinoa
1/2199023255552	lb	Budak	1/2199023255552	lb	Budak
1/4398046511104	lb	Wheat	1/4398046511104	lb	Wheat
1/8796093022208	lb	Barley	1/8796093022208	lb	Barley
1/17592186044416	lb	Oats	1/17592186044416	lb	Oats
1/35184372088832	lb	Rye	1/35184372088832	lb	Rye
1/70368744177664	lb	Corn	1/70368744177664	lb	Corn
1/140737488355328	lb	Sorghum	1/140737488355328	lb	Sorghum
1/281474976710656	lb	Millet	1/281474976710656	lb	Millet
1/562949953421312	lb	Buckwheat	1/562949953421312	lb	Buckwheat
1/1125899906842624	lb	Speltz	1/1125899906842624	lb	Speltz
1/2251799813685248	lb	Amaranth	1/2251799813685248	lb	Amaranth
1/4503599627370496	lb	Quinoa	1/4503599627370496	lb	Quinoa
1/9007199254740992	lb	Budak	1/9007199254740992	lb	Budak
1/18014398509481984	lb	Wheat	1/18014398509481984	lb	Wheat
1/36028797018963968	lb	Barley	1/36028797018963968	lb	Barley
1/72057594037927936	lb	Oats	1/72057594037927936	lb	Oats
1/144115188075855872	lb	Rye	1/144115188075855872	lb	Rye
1/288230376151711744	lb	Corn	1/288230376151711744	lb	Corn
1/576460752303423488	lb	Sorghum	1/576460752303423488	lb	Sorghum
1/1152921504606846976	lb	Millet	1/1152921504606846976	lb	Millet
1/2305843009213693952	lb	Buckwheat	1/2305843009213693952	lb	Buckwheat
1/4611686018427387904	lb	Speltz	1/4611686018427387904	lb	Speltz
1/9223372036854775808	lb	Amaranth	1/9223372036854775808	lb	Amaranth
1/18446744073709551616	lb	Quinoa	1/18446744073709551616	lb	Quinoa
1/36893488147419103232	lb	Budak	1/36893488147419103232	lb	Budak
1/73786976294838206464	lb	Wheat	1/73786976294838206464	lb	Wheat
1/147573952589676412928	lb	Barley	1/147573952589676412928	lb	Barley
1/295147905179352825856	lb	Oats	1/295147905179352825856	lb	Oats
1/590295810358705651712	lb	Rye	1/590295810358705651712	lb	Rye
1/1180591620717411303424	lb	Corn	1/1180591620717411303424	lb	Corn
1/2361183241434822606848	lb	Sorghum	1/2361183241434822606848	lb	Sorghum
1/4722366482869645213696	lb	Millet	1/4722366482869645213696	lb	Millet
1/9444732965739290427392	lb	Buckwheat	1/9444732965739290427392	lb	Buckwheat
1/18889465931478580854784	lb	Speltz	1/18889465931478580854784	lb	Speltz
1/37778931862957161709568	lb	Amaranth	1/37778931862957161709568	lb	Amaranth
1/75557863725914323419136	lb	Quinoa	1/75557863725914323419136	lb	Quinoa
1/151115727451828646838272	lb	Budak	1/151115727451828646838272	lb	Budak
1/302231454903657293676544	lb	Wheat	1/302231454903657293676544	lb	Wheat
1/604462909807314587353088	lb	Barley	1/604462909807314587353088	lb	Barley
1/1208925819614629174706176	lb	Oats	1/1208925819614629174706176	lb	Oats
1/2417851639229258349412352	lb	Rye	1/2417851639229258349412352	lb	Rye
1/4835703278458516698824704	lb	Corn	1/4835703278458516698824704	lb	Corn
1/9671406556917033397649408	lb	Sorghum	1/9671406556917033397649408	lb	Sorghum
1/19342813113834066795298816	lb	Millet	1/19342813113834066795298816	lb	Millet
1/38685626227668133590597632	lb	Buckwheat	1/38685626227668133590597632	lb	Buckwheat
1/77371252455336267181195264	lb	Speltz	1/77371252455336267181195264	lb	Speltz
1/154742504910672534362390528	lb	Amaranth	1/154742504910672534362390528	lb	Amaranth
1/309485009821345068724781056	lb	Quinoa	1/309485009821345068724781056	lb	Quinoa
1/618970019642690137449562112	lb	Budak	1/618970019642690137449562112	lb	Budak
1/1237940039285380274899124224	lb	Wheat	1/1237940039285380274899124224	lb	Wheat
1/2475880078570760549798248448	lb	Barley	1/2475880078570760549798248448	lb	Barley
1/4951760157141521099596496896	lb	Oats	1/4951760157141521099596496896	lb	Oats
1/9903520314283042199192993792	lb	Rye	1/9903520314283042199192993792	lb	Rye
1/19807040628566084398385987584	lb	Corn	1/19807040628566084398385987584	lb	Corn
1/39614081257132168796771975168	lb	Sorghum	1/39614081257132168796771975168	lb	Sorghum
1/79228162514264337593543950336	lb	Millet	1/79228162514264337593543950336	lb	Millet
1/158456325028528675187087900672	lb	Buckwheat	1/158456325028528675187087900672	lb	Buckwheat
1/316912650057057350374175801344	lb	Speltz	1/316912650057057350374175801344	lb	Speltz
1/633825300114114700748351602688	lb	Amaranth	1/633825300114114700748351602688	lb	Amaranth
1/1267650600228229401496703205376	lb	Quinoa	1/1267650600228229401496703205376	lb	Quinoa
1/2535301200456458802993406410752	lb	Budak	1/2535301200456458802993406410752	lb	Budak
1/5070602400912917605986812821504	lb	Wheat	1/5070602400912917605986812821504	lb	Wheat
1/10141204801825835211973625643008	lb	Barley	1/10141204801825835211973625643008	lb	Barley
1/20282409603651670423947251286016	lb	Oats	1/20282409603651670423947251286016	lb	Oats
1/40564819207303340847894502572032	lb	Rye	1/40564819207303340847894502572032	lb	Rye
1/81129638414606681695789005144064	lb	Corn	1/81129638414606681695789005144064	lb	Corn
1/162259276829213363391578010288128	lb	Sorghum	1/162259276829213363391578010288128	lb	Sorghum
1/324518553658426726783156020576256	lb	Millet	1/324518553658426726783156020576256	lb	Millet
1/649037107316853453566312041152512	lb	Buckwheat	1/649037107316853453566312041152512	lb	Buckwheat
1/1298074214633706907132624082305024	lb	Speltz	1/1298074214633706907132624082305024	lb	Speltz
1/2596148429267413814265248164610048	lb	Amaranth	1/2596148429267413814265248164610048	lb	Amaranth
1/5192296858534827628530496329220096	lb	Quinoa	1/5192296858534827628530496329220096	lb	Quinoa
1/10384593717069655257060992658440192	lb	Budak	1/10384593717069655257060992658440192	lb	Budak
1/20769187434139310514121985316880384	lb	Wheat	1/20769187434139310514121985316880384	lb	Wheat
1/41538374868278621028243970633760768	lb	Barley	1/41538374868278621028243970633760768	lb	Barley
1/83076749736557242056487941267521536	lb	Oats	1/83076749736557242056487941267521536	lb	Oats
1/166153499473114484112975882535043072	lb	Rye	1/166153499473114484112975882535043072	lb	Rye
1/332306998946228968225951765070086144	lb	Corn	1/332306998946228968225951765070086144	lb	Corn
1/664613997892457936451903530140172288	lb	Sorghum	1/664613997892457936451903530140172288	lb	Sorghum
1/1329227995784915872903807060280344576	lb	Millet	1/1329227995784915872903807060280344576	lb	Millet
1/2658455991569831745807614120560689152	lb	Buckwheat	1/2658455991569831745807614120560689152	lb	Buckwheat
1/5316911983139663491615228241121378304	lb	Speltz	1/5316911983139663491615228241121378304	lb	Speltz
1/10633823966279326983230456482242756608	lb	Amaranth	1/10633823966279326983230456482242756608	lb	Amaranth
1/21267647932558653966460912964485513216	lb	Quinoa	1/21267647932558653966460912964485513216	lb	Quinoa
1/42535295865117307932921825928971026432	lb	Budak	1/42535295865117307932921825928971026432	lb	Budak
1/85070591730234615865843651857942052864	lb	Wheat	1/85070591730234615865843651857942052864	lb	Wheat
1/170141183460469231731687303715884105728	lb	Barley	1/170141183460469231731687303715884105728	lb	Barley
1/340282366920938463463374607431768211456	lb	Oats	1/340282366920938463463374607431768211456	lb	Oats
1/680564733841876926926749214863536422912	lb	Rye	1/680564733841876926926749214863536422912	lb	Rye
1/1361129467683753853853498429727072845824	lb	Corn	1/1361129467683753853853498429727072845824	lb	Corn
1/2722258935367507707706996859454145691648	lb	Sorghum	1/2722258935367507707706996859454145691648	lb	Sorghum
1/5444517870735015415413993718908291383296	lb	Millet	1/5444517870735015415413993718908291383296	lb	Millet
1/10889035741470030830827987437816582766592	lb	Buckwheat	1/10889035741470030830827987437816582766592	lb	Buckwheat
1/21778071482940061661655974875633165533184	lb	Speltz	1/21778071482940061661655974875633165533184	lb	Speltz
1/43556142965880123323311949751266331066368	lb	Amaranth	1/43556142965880123323311949751266331066368	lb	Amaranth
1/87112285931760246646623899502532662132736	lb	Quinoa	1/87112285931760246646623899502532662132736		





60 —

730/410

net

Biblioteka Śląska w Katowicach
ID: 0030001358389



I 1704013